

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmicki, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 541

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 26 listopada 1937

Rok 32

Gdzie się podziało 600.000 Polaków?

Niedawno ogłoszone zostały wyniki ostatniego niemieckiego spisu ludności (z roku 1933), odnoszące się do „mniejszości językowych”. Cyfry te są jaskrawym dowodem, w jak bezceremonialny, bezwstydnym sposób władze niemieckie „likwidują”, przynajmniej na papierze, sprawę polską w obrębie swych granic, przepisując po prostu za każdym razem setki tysięcy Polaków do rubryki „języka niemieckiego”.

Blizsze przyjrzenie się „wynikom” spisu z r. 1933 będzie szczególnie interesujące właśnie teraz, po ogłoszeniu znanych deklaracji „mniejszościowych” rządów polskiego i niemieckiego.

Interesować nas tu muszą przede wszystkim wschodnie obszary dzisiejszego państwa niemieckiego, zamieszkałe przez tubylczą, zasiedlona ludność polską, a więc Śląsk Opolski, Pogranicze (tą nazwą określamy tzw. „Grenzmark Posen-Westpreussen”), Powiśle, Mazury, Warmia, — wreszcie dwa wschodnie powiaty Pomorza pruskiego: lęborski i bytowski. Jeśli bowiem chodzi o wnętrza Niemiec, w szczególności o Westfalię, Nadrenię, Berlin i inne tereny emigracyjne, to wobec wielkich zmian, jakie zaszły w liczebności tamtejszych Polaków, których znaczna część przeniosła się do Francji lub wróciła do kraju, — trudno stan obecny zestawiać z tym, co było poprzednio. Natomiast w wyżej wymienionych obszarach wschodnich Prus okres powojenny nie wywołał prawie żadnych przesunięć ludnościowych; wprawdzie pewna ilość Polaków, najbardziej zaangażowanych w działalność narodową, musiała się przesiedlić do Polski, był to jednak w sumie tak niewielki odsetek ogółu ludności polskiej, że w praktyce nie może być brany w rachubę. Odnośnie do obszarów pogranicznych możemy więc porównywać cyfry dawnych spisów niemieckich z danymi spisu ostatniego.

By ustalić ogólną liczbę Polaków na tych terenach trzeba zesumować ze sobą tych, co zapisani zostali do rubryki języka polskiego, z tzw. „dwujęzycznymi”, — nadto zaś doliczyć osoby o języku macierzystym „mazurskim” i „kaszubskim”, jak wiadomo bowiem władze niemieckie chcąc jak najbardziej pomniejszyć liczbę Polaków wymyśliły osobne narodowości „mazurską” i „kaszubską”.

Zliczenie tych rubryk dla Śląska Opolskiego, Pogranicza, Powiśla, Mazur i Warmii oraz pow. lęborskiego i bytowskiego da nam dla poszczególnych spisów ludności wyniki następujące:

rok 1910	—	965.617 Polaków
„ 1925	—	535.734 „
„ 1933	—	365.568 „

Słowem w ciągu 23 lat, od roku 1910 do 1933, z górą 600.000 Polaków, czyli 62% ogólnej ich liczby miało wyrzec się swej mo-

wy ojczystej i przyjąć w jej miejsce język niemiecki! Trudno chyba o twierdzenie bardziej absurdalne.

Przy uwzględnieniu przyrostu naturalnego, bardzo, jak wiadomo, znacznego wśród ludności polskiej, ów rzekomy „ubytek” byłby jeszcze wyższy. Pozostajemy jednak przy owej cyfrze 62%; otóż poszczególne obszary miałyby — wedle spisu z r. 1933 — wykazywać pewne odchylenia od niej bądź w górę, bądź w dół. Ilustruje to następująca tablica „ubytku” ludności polskiej w okresie 1910-1933:

Warmia i Mazury	79,0%
Powiśle	75,6%
Pogranicze	70,6%
Lębork i Bytów	50,7%
Śląsk Opolski	43,4%

Przyjmując nawet, że pod wpływem niesłychanej presji germanizacyjnej pewna część ludności polskiej porzuciła swój język ojczysty, stwierdzić należy, że cyfry spisu ludności z r. 1933 są najzupełniej niewiarygodne. Przekonać się o tym można łatwo odwiedzając wsi polskie na Warmii, Śląsku Opolskim czy w innych obszarach pogranicznych; niewątpliwie język niemiecki wyrugował w nich w pewnym stopniu język polski, daleko jednak do tego odsetka, który miał wykazać wspomniany spis urzędowy.

O „wiarygodności” jego świadczą może m. i. taki choćby przykład: Według spisu poprzedniego, przeprowadzonego w r. 1925, wśród ludności polskiej na Powiślu było 1.680 osób, które w ogóle języka niemieckiego nie znały; tymczasem spis z

r. 1933 oblicza w tej dzielnicy ogólną liczbę osób, których językiem macierzystym jest język polski, na 1.635. Znaczyłyby to, że duża część tej grupy ludności polskiej, która poprzednio wcale językiem niemieckim nie władała, w ciągu tych ośmiu lat, od r. 1925 do 1933, nie tylko nauczyła się języka niemieckiego, ale i porzuciła zupełnie na jego rzecz język polski!

W tych warunkach trudno cyfry ostatniego spisu uważać w ogóle za materiał statystyczny, dający podstawę do jakichkolwiek wniosków natury ogólnej. A na tych fałszach sprawa się nie wyczerpuje. Wyżej podaliśmy ogólną cyfrę ludności polskiej według spisów z r. 1910, 1928 i 1933, powstała przez zliczenie osób o polskim języku macierzystym z „dwujęzycznymi”, „Mazurami” i „Kaszubami”. Otóż tendencja dwu ostatnich spisów idzie, poza pomniejszeniem ogólnej liczebności Polaków, w tym kierunku, by powiększać liczbę „dwujęzycznych” (tj. tych, którzy mają rzekomo dwa języki macierzyste: polski i niemiecki), kosztem osób o języku macierzystym tylko polskim.

Tak np. wśród ogółu ludności polskiej stanowiły miały osoby:

	z pol. jęz.	mac.	„dwujęzyczne”
Śląsk Opolski — 1910	91,6%	8,4%	
„ 1933	27,1%	72,9%	
Powiśle — 1910	93,4%	6,6%	
„ 1933	28,1%	71,9%	

Podobnie ma być w innych dzielnicach. W ogólnej zaś cyfrze 365.568 osób z językiem macierzystym polskim, „mazurskim” i „kaszubskim”, wykaza-

nej na wschodnich obszarach Prus przez spis z r. 1933, „dwujęzyczni” mieliby stanowić aż 84,8%, podczas gdy w r. 1910 naliczono ich tylko 8%.

Szczególnego „chwytu” statystycznego dokonały nadto władze niemieckie w powiatach lęborskim i bytowskim. Jeszcze spis z r. 1925 znalazł tam 3.713 osób z językiem macierzystym polskim (względnie polskim i niemieckim), a tylko 220 z językiem macierzystym „kaszubskim” (wzgl. „kaszubskim” i niemieckim), Spis z r. 1933, niezależnie od pomniejszenia ogólnej liczby ludności polskiej, odwraca ten stosunek; znajduje już tylko 723 osoby z językiem polskim, a aż 2.237 z językiem „kaszubskim”. Po prostu znaczną większość Polaków, zapisywanych zawsze do rubryki językowej polskiej, „porządkiem administracyjnym” przepisano ni stąd ni zowąd do rubryki języka „kaszubskiego”!

To się nazywa „sumiennosc” i „gruntownosc” pruska!

Słabą pociechą jest dla nas, że podobne metody „statystyczne” zastosowali Niemcy także w stosunku do wszystkich innych swych mniejszości.

Tak więc w ciągu ośmiu lat, od r. 1925—1933, liczba Łużyczan w państwie niemieckim miała zmniejszyć się o 20%, Czechów o 59,2%, Litwinów o 45,6%; nawet Duńczycy, których potraktowano zresztą najwzględniej, wykazują rzekomo ubytek o 17,4%. Wszędzie też powiększono odpowiednio odsetek „dwujęzycznych”...

Resumując, trzeba stwierdzić, że jeśli już spis niemiecki z r. 1925 dał wyniki bardzo mało wiarygodne, o tyle to, co ogłoszono jako rezultaty spisu z r. 1933, wkracza wprost w dziedzinę skandalu. Skandale tego rodzaju znane były do tej pory tylko na terenie półwyspu bałkańskiego — i to w latach dawniejszych. Dziś komisarzom spisowym z Macedonii pozazdrościli laurów urzędnicy „najkulturalniejszego” rzekomo narodu świata...

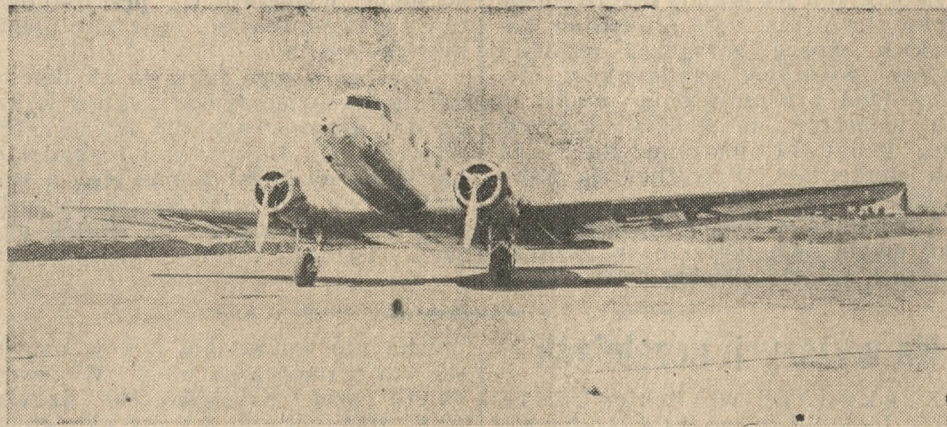
Pomyślałby kto, że przynajmniej owych 365.568 osób, wykazanych przez spis z r. 1933, Niemcy uważają za Polaków (odliczywszy co najwyżej 42.029 „Mazurów” i „Kaszubów”). Gdzież tam! Według prasy niemieckiej Polaków w całych Niemczech jest „w najlepszym razie” 100.000; reszta osób z polskim językiem macierzystym to — Niemcy, używający jedynie domowego dialektu słowiańskiego...

Tego rodzaju „wywody”, utrzymane w tonie najzupełniej poważnym, niemal codziennie spotykamy na łamach prasy niemieckiej. Po co jednak Niemcom takie fałsze i brednie? Rzecz jest prosta. Po to, by dowodzić, że skoro Polaków jest tak mało, nie trzeba im szkół, ani prasy, ani żadnych własnych urządzeń społecznych czy kulturalnych.

Jaką jednak wartość przy tego rodzaju praktykach będzie posiadała świeża deklaracja rządu niemieckiego o poszanowaniu praw mniejszości polskiej, skoro tę mniejszość papierowym „ukazem” redukuje się do drobnego ułamka jej rzeczywistego stanu liczebnego?

Co się stało z „Douglasem”

W dalszym ciągu brak wiadomości o losach polskiego samolotu komunikacyjnego



Samolot komunikacyjny Polskich Linij Lotniczych „Lot” typu „Douglas”, który kursuje na trasie Palestyna — Polska. Samolot ten, jak wiadomo, zaginął na odcinku między Salonikami i Sofią.

Warszawa (Tel. wł.) Poszukiwania samolotu komunikacyjnego Polskich Linij Lotniczych „Lot” „Douglasa”, o znakach rejestracyjnych „SP-ASJ” pozostają na razie nadal bez rezultatu, jak się dowiadujemy w centrali P. L. L. „Lot”.

Władze bułgarskie i jugosłowiańskie zarządziły daleko idące środki, aby przeskazać teren gór i zbadać, co się stało z samolotem.

Według wiadomości ostatnich samolot zbiecził z drogi, którą leciał, na-

trafiwszy widocznie na bardzo trudne warunki atmosferyczne, przypuszczalnie na burzę śnieżną.

Nie jest wykluczone, że w czasie burzy pojawiło się może okno, które pozwoliło samolotowi wylądować w jakiejś dolinie.

Samolot „Douglas” kursował na linii Palestyna — Polska. Z Lyddy (lotnisko Tel-Awiv) „Douglas” wystartował do lotu w poniedziałek 22 bm. o godz. 9 rano i przybył programowo, nie zatrzymując się (Ciąg dalszy na str. 5)

Doniosłe narady francusko-brytyjskie

Rozpoczną się w Londynie w poniedziałek — Min. Chamberlain o podróży lorda Halifaxa — Możliwość zawarcia rozejmu w Hiszpanii?

Londyn. (Tel. wł.). Francuscy ministrowie przyjadą tu prawdopodobnie już w niedzielę, a rozmowy rozpoczną się w poniedziałek i trwać będą jeszcze przez wtorek. Zwraca uwagę fakt, że rząd brytyjski zaprosił równocześnie do Londynu Normana Davisa, który jednak odmówił tłumacząc się, że natychmiast musi wracać do Waszyngtonu.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem oświadczenie w Izbie Gmin, dotyczące podróży lorda Halifaxa, było bardzo lakoniczne. Premier podkreślił raz jeszcze, że wspomniana podróż miała prywatny charakter, jednak lord Halifax przeprowadził szereg doniosłych rozmów z czołowymi mężami stanu w Berlinie, które wykazały obustronne poczucie konieczności dościa do porozumienia. Ze względu na wybitnie tajny charakter narad nie może naturalnie nic wyjawić.

W odpowiedzi na różne interpelacje Chamberlain podkreślił, że Francja była informowana o wszystkim, a z Sowietami i Czechosłowacją nie zamierza przeprowadzać rozmów, bowiem min. Eden ostatnio miał sposobność porozumiewać się z Litwinowem i Kroftą.

„Evening News“ stwierdza, że W. Brytania będzie musiała dać obecnie wyraźną odpowiedź ze względu na kateryczne warunki Rzeszy (pomieściliśmy je za „Manchester Guardian“ w wydaniu porannym — red.). Na razie zadowolony się Rzeszą tylko oświadczeniem, że jest równouprawniona w zakresie kolonii, by następnie, w odpowiednim czasie, wyciągnąć z tego właściwe wnioski i żądać przywrócenia wszystkich dawnych kolonii.

Zwracają tu uwagę na doniesienia korespondentów paryskich pism lewicowych, którzy w telefonogramach z

Londynu alarmują, że Anglia chce prowadzić dalsze rozmowy z Rzeszą i jest skłonna do ustępstw. Mają o tym zdecydować narady z przedstawicielami Francji, stąd też ich wielka doniosłość.

„Daily Mail“ twierdzi, iż na pierwsze miejsce wysunie się sprawa możliwości rozejmu w Hiszpanii, do czego jakoby przygotowano grunt w Brukseli i Paryżu podczas pobytu tam pre-

zydenta Companysa. W Brukseli według krążących pogłosek spotkał się on z przedstawicielami gen. Franco.

Wiadomość tę potwierdzałyby inne wieści, pochodzące z kół dobrze poinformowanych, że rząd Negrina ustąpi niebawem, a do steru dojdzie bardzo umiarkowany gabinet, którego głównym zadaniem ma być uzyskanie zawieszenia broni z rządem powstańczym.

Gwałtowne bombardowanie Madrytu

Samoloty katalońskie skracają sobie drogę ponad terytorium Francji

Paryż (Tel. wł.). Ag. Havasa donosi z Madrytu:

W środę wieczorem około godz. 22,30 wojska narodowe rozpoczęły gwałtowne ostrzeliwanie Madrytu. Do północy padło na b. stolicę przeszło 2.000 granatów. O północy bombardowanie trwało.

Saragossa (ATE). Ogłoszono tu urzędowy komunikat, który podaje, że bombardowanie niektórych miejscowości w okolicy Lariola stanowi ponowne naruszenie granic przez samoloty rządu barcelońskiego.

Komunikat wyszczególnia, że 18 aparatów rządowych pojawiło się nad

miejscościami Ochagavia i Isaba w prowincji Nawarry. Przelatujące nad granicą francuską udały się one w kierunku Ribera di Nawarra. W chwili, kiedy eskadra była nad miejscowością Tudela nastąpiło podzielenie jej na dwie grupy, z których jedna doleciała do granic prowincji Nawarry, a druga krążyła długo nad Lagrono, zrzucając na miasto znaczną ilość bomb.

Fakt ten wywołał w powstańczych kołach wielkie wzburzenie. Prasa oraz rozgłośnie atakują ostro rząd francuski podkreślając, że podobny wypadek zdarza się już po raz drugi.

Niemieckie roszczenia kolonialne

Berlin (PAT). Na tle ostatniej wizyty lorda Halifaxa obserwuje się w opinii i prasie znaczne ożywienie się zainteresowania zagadnieniami kolonialnymi.

Najnowszy niemiecki Rocznik Kolonialny ogłasza artykuł dr Schachta, powtarzając znaną już tezę, iż „obszar zajmowany przez naród niemiecki jest zbyt ciasny“. Oświadcza dalej, że „żądna konwencja polityczna czy też gospodarcza nie może zabezpieczyć bytu narodu niemieckiego. Jedynie przyznanie terenów kolonialnych stanowi rozwiązanie istniejących trudności“.

W tym samym numerze szef niemieckiej Ligi Kolonialnej gen. Epp zamieszcza również artykuł. Streszczając pretensje Rzeszy do dawnych kolonii, oświadcza, iż „należą one wciąż do Niemiec, które mają do nich nieprzeczony prawny tytuł własności“.

W Berlinie odbyła się w kasynie Landwehry manifestacja na rzecz kolonii w obecności licznych przedstawi-

cieli rządu i partii. Kierownik okręgowy związku kolonialnego von Wiesse określił cel związku, który zmierza do utrzymania tradycji kolonialnych. Zdaniem mówcy — posiada kapitalne znaczenie dla Niemiec „zagadnienie obszarów i surowców, zaś Afryka, leżąca najbliżej wrót Europy musi stanowić teren dla ekspansji białego człowieka“.

Charakterystyczne jest, że we wszystkich kinoteatrach wyświetla się obrazy z pracy niemieckich szkół kolonialnych, które w różnych punktach Rzeszy przygotowują młodzież żeńską i męską do przyszłego życia w koloniach. Młodzież ta teoretycznie i praktycznie uczy się wszystkiego, co może przydać się w koloniach, a więc rolnictwa w najbardziej prymitywnych warunkach, budownictwa, jazdy konnej, strzelania, języków obcych z hiszpańskim, angielskim i portugalskim na czele, samopomocy lekarskiej itd.

Zaburzenia akademickie w Austrii trwają

Wiedeń. (PAT). Ponowiły się demonstracje studentów szkół wyższych przybierając bardzo burzliwy charakter.

Ze względu na zajęcie przychylnego stanowiska przez część studentów katolickich wobec zarządzeń ministra oświaty, większość akademików, niezadowolona z przedłużenia nauki o dwa semestry na wydziale medycznym, usiłowała wtargnąć do lokalu tych studentów. Przeszkodziła temu policja.

Akademicy w liczbie kilkuset urządzali ciągle demonstracje w różnych punktach miasta. Wobec tego władze

zamknęły place i ulice dookoła Burgu.

Komitet strajkowy czynny jest bez przerwy. Żądając zniesienia dwóch semestrów, obniżenia opłat, dopuszczenia wybieralnych przez studentów przedstawicieli oraz zwolnienia aresztowanych.

Zwraca uwagę fakt, że akademicy narodowo-socialistyczni usiłują wykonać demonstrację dla swych celów politycznych. Uniwersytet i akademia handlowa są nadal zamknięte, a sale wykładowe otwartej jeszcze politechniki świecą pustkami na skutek agitacji i kontroli komitetu strajkowego.

Na wyższych uczelniach

Kraków (Tel. wł.) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Szafer wydał zarządzenie porządkowe, zmierzające do ustalenia spokoju na uniwersytecie.

W klinice ginekologicznej wyznaczono osobne miejsca dla tych studentów-Polaków, którzy się o nie zwrócili. Senat zakazał odbywania zebrań i wieców akademickich w głównym gmachu, gdzie w ciągu dnia wczorajszego doszło do starć.

Lwów (Tel. wł.) Na uniwersytecie, klinice i akademii handlu zagranicznego Młodzież Wszechpolska zawiesiła transparent z napisem: „trzeci dzień bez Żydów“.

Do zajść doszło w starym gmachu uniwersytetu, dokąd Młodzież Wszech-

polska nie wpuszczała Żydów usuwając ich przemocą na ulicę. W pewnej chwili prof. Krzemieniecki nakazał zdjąć transparent, a gdy akademicy nie usłuchali, profesor odwołał wykład.

Sprawy oświatowe

Warszawa. (ATE). Rozpoczęły się w Min. Oświaty obrady Państwowej Rady Oświecenia Publicznego pod przewodnictwem p. min. Świętosławskiego, który omówił szczegółowo prace swego resortu w roku ub.

Proces inż. Doboszyńskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Rozprawa przeciw Doboszyńskiemu odbędzie się prawdopodobnie w Przemyśle, należącym do apelacji lwowskiej. (w)



Jak ciężko wchodzić na schody
O tym wie każdy cierpiący na reumatyzm. Ale należy też o tym wiedzieć, że Aspirin'a przynosi ulgę.

ASPIRINA
prawdziwa tylko ze znakiem krzyża „Bayera“

ng 52 485

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 11. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — za grube odcinki — 62,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 55,25 oraz za 4½% złotowe listy zast. serii L. 55,25—55,—; w końcu obracano 4% listy zast. konwert. po 48,75—49,—.

Z akcyj bankowych obracano Bank Polski po 107,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kure w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 62,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. list. zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 55,25 P.

4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,25—55,— P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,75—49,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 107,50 +

Tendencja utrzymana.

Otreby, makuchy, śruty ekstrah.

i wszelkie inne pasze treściwe mam zawsze do oddania. Specjalnie polecam makuch słonecznikowy rumuński 46/100

STEFAN HORN, POZNAŃ,

telefon 54-73, 15-54, 63-50.

Pr 81472-76

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 27. 11. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 142 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań 22,50

Owies I. stand. 67,5 tonn par. Poznań 21,35

Ceny orientacyjne:

Żyto 22,00—22,25

Uspokobienie spokojne. 27,50—28,00

Pszenica 22,00—28,00

Uspokobienie słabe. 20,25—20,50

Jęczmień browarowy 19,25—19,75

Uspokobienie spokojne. 10,00—19,25

Jęczmień 700—711 g/l. 21,00—21,25

Jęczmień 673—678 g/l. 20,00—20,25

Jęczmień 638—651 g/l. 20,75—30,75

Uspokobienie słabe. 15,00—15,75

Owies I. stand. 16,00—16,25

Uspokobienie spokojne. 14,75—15,25

Owies II. stand. 15,75—16,75

Uspokobienie słabe. 55,00—57,00

Rzepak zimowy 49,00—52,00

Siemina lniana 35,00—37,00

Gorzyczka 24,00—26,00

Groch Wiktorja 24,00—25,50

Groch Folgera 12,00—12,50

Łubin niebieski 13,00—14,00

Łubin żółty 77,00—80,00

Mak niebieski 17

Mak ziemniaki fabr. za kilo ½ 22,75—23,00

Makuch lniany w taflach 19,75—20,00

Makuch rzepak. w taflach 22,75—23,50

Makuch słon. w taflach 42—43% 23,50—24,50

Śrut Soja 5,65—5,90

Słoma pszenna łuzem 6,15—6,40

„ pszena prasowana 6,00—6,25

„ żytnia luzem 6,75—7,00

„ żytnia prasowana 6,05—6,30

„ owsiana luzem 6,55—6,80

„ owsiana prasowana 5,75—6,00

„ jęczmienna luzem 6,25—6,50

„ jęczmienna prasowana 7,35—7,85

Siano zwykłe luzem 8,00—8,50

„ nadnoteckie luzem 8,45—8,95

„ nadnoteckie prasowane 9,45—9,95

Ogólne uspokoobienie spokojne

Z Rady Ministrów

Warszawa (PAT). Odbyło się pod przewodnictwem p. premiera posiedzenie Rady Ministrów.

Przyjęto m. in. projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten przedłuża do 31 grudnia 1938 r. obniżkę komornego, wprowadzoną dekretem Prezydenta Rzplitej z listopada 1935 r., oraz przewiduje stopniowe zniesienie ochrony lokatorów do lipca 1934 roku.

Następnie przyjęto projekt ustawy, który ma na celu zniesienie kosztów pierwotkowej regulacji hipotecznej nieruchomości ziemskiej o obszarze do 50 ha, położonej poza granicami administracyjnymi miast. Z kolei zatwierdzono projekt o opłatach stempłowych i sądowych związanych z przeniesieniem własności nieruchomości, który przewiduje obniżenie opłat stempłowych i sądowych przy zawieraniu umów notarialnych o nabycie drobnych własności rolnych.

W dalszym ciągu przyjęto m. i. następujące projekty ustaw: o utworzeniu sądu apelacyjnego w Toruniu; o zmianie prawa górniczego; o ułatwieniu w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych; o należnościach gmin z tytułu rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich; o uregulowaniu zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych; o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w państwowych przemysłowych szkołach wyższych nieakademickich.

W wiadomościach

Gen. Januszajtisa i dwóch innych działaczy Stronnictwa Narodowego starostwo powiatowe w Łucku ukarało grzywną za urządzenie kursu politycznego S. N.. Gen. Januszajtis dostał przegrany 250 zł z zamiarą na 7-dniowy areszt.

Rząd sowiecki zakupił w U. S. A. największy w świecie wodnopłatowiec wielomotorowy, zbudowany w zakładach lotniczych w Baltimore.

Bronisław Huberman, słynny skrzypek wirtuoz udał się do Genui na kurację po odniesionych ciężkich obrażeniach w katastrofie lotniczej.

W latarni morskiej w Croisio we Francji nastąpił ogłuszający wybuch butli gazowej, który uszkodził okoliczne domy i zniszczył całkowicie latarnię morską.

Polityka a strategia

Wypadki polityczne nabrały ostatnimi czasy na całym niemal świecie takiego rozpędu, że nieraz zagadnienia dużej wagi, nie wymagające jednak prędkiej decyzji, zostają pod naciskiem nowych wydarzeń usunięte do czasu z widowni politycznej.

Jedną z takich spraw jest dobrowolna neutralność Belgii, której terytorium znajduje się w centrum równowagi europejskiej. Zagwarantowały ją Belgii w kwietniu r. b. Francja i Anglia a w październiku uczynił to również rząd niemiecki wykluczając jednak w swym memoriale ze szczególnej wyrazistością użycie terytorium Belgii do przemarszu wojsk obcych lub organizacji jakichkolwiek baz powietrznych czy morskich. Umowa ta przygotowana w tajemnicy przed Anglią i Francją jest dziełem min. Zeelanda i Spaaka, Flamandów, sympatyzujących z Niemcami.

Jeszcze przed zawarciem paktu z zachodnimi mocarstwami deputowani flamandzcy żądali zaniechania porozumiewania się z francuskim i angielskim sztabem generalnym. „La Nation Belge”, naczelną organ kierowniczy Wallonów, przyjął umowę z największą nieufnością przypominając zobowiązania Belgii wobec Ligi Narodów, które dla Niemców, nie będących członkami Ligi, będą casus belli. Również krytycznie analizował pakt zawarty gen. Molitor. Twierdzi on, że Belgia nie jest krajem izolowanym w przestrzeni, ale stanowi centrum newralgiczne zachodniej Europy tworząc jeden blok z Francją i Anglią. Naruszenie neutralności Belgii przez Niemcy w razie wojny na zachodzie jest zupełnie możliwe, pomoc z zewnątrz konieczna, ale musi być omówiona i przygotowana jeszcze w czasie pokoju. Zaimprovizować ją byłoby trudno, gdyż wypadki pobięgną szybko i nabiorą charakteru zaskoczenia.

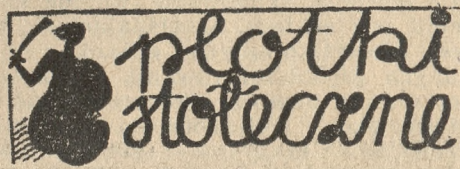
Opinia angielska przyjęła deklarację niemiecką powściągliwie, ma jednak pewne wątpliwości, czy Belgia uważa siebie nadal za związaną art. 16 paktu Ligi Narodów co do otwarcia w pewnych wypadkach swego terytorium dla obcych wojsk. Prasa francuska zajęła stanowisko niechętnie, nie wierzy w realne znaczenie „utworzonej dokola Belgii sielanki” i twierdzi, że Niemcy, wykazawszy połowiczną miłość dla pokoju na zachodzie, ułatwili sobie przedsięwzięcie wojenne w Europie środkowej i wschodniej. — Neutralność zaś Belgii utrudnia — zdaniem tych pism — przemarsz i przelot sił angielskich i francuskich na wschodni front.

Sprawę tę omawia w „Revue Militaire Generale” gen. Armengaud, wybitny znawca dużych operacji powietrznych. Według jego opinii angielska flota powietrzna mogłaby działać na całym terytorium niemieckim, gdyby miała bazy w Belgii i Francji. Eskadry francuskie i angielskie miałyby również możliwość wkroczyć bezpośrednio w akcję czeskosłowackich, polskich lub jugosłowiańskich armij, opierając się na bazach wschodnich państw sojuszniczych. Te same zadania wypełniałoby lotnictwo sowieckie, startując z baz czeskosłowackich i francuskich. Taka współpraca musi być jednak przygotowana jeszcze w czasie pokoju. Projekty te, wynikające z sojuszu

Francji z Czechosłowacją i Sowietami, istnieją i są realne.

Armengaud przewiduje, że z chwilą gdy Anglia wystąpi w razie konfliktu czynnie, angażując swe siły powietrzne i morskie, Niemcy naruszą pod jakimkolwiek pretekstem neutralność Belgii i poprowadzą nagłą ofensywę przez jej terytorium. Sama Belgia nie będzie w stanie przeciwstawić się gwałtownemu atakowi przeważających sił. Francja zaś w pierwszym okresie walk zajęta będzie wykonaniem trudnego zadania osłony własnych granic aż do nadejścia posiłków z Afryki. Skuteczną pomoc Belgii mogłaby okazać tylko Anglia wysyłając natychmiast na kontynent silny korpus ekspedycyjny, wzmocniony potężną flotą powietrzną dla obrony granic Belgii i całego jej terytorium. Anglia jednak nie posiada obecnie w pogotowiu żadnych sił lądowych dla ekspedycji.

A przecież opanowanie przez Niemcy Belgii, głównie zaś jej wybrzeży morskich da im duże zyski strategiczne. Poszerzy ono front natarcia niemieckiego na Francję, pozbawi Anglię tak jej potrzebnego przedpoja belgijskiego dla powietrznej obrony państwa, ułatwi Niemcom rozpoczęcie niszczącej wojny powietrznej przeciwko Anglii i utrudni jej znacznie obronę. Front wybrzeży angielskich od Plymouth do Szkocji ciągnie się przez tysiące kilometrów, a z chwilą zajęcia przez Niemcy belgijskiego rejonu nadmorskiego gęste skupienia ludności angielskiej nad Tamizą wraz z Londynem znajdują się w strefie nie dającej skutecznego zabezpieczenia przeciwko napadom powietrznym. Obronie może zabraknąć minimum czasu koniecznego na uruchomienie swych środków, a wydajność materiału wybuchowego, rzuconego przez samoloty, będzie na tak małych przestrzeniach duża.



24 listopada

Zdaje się, że nie ma jeszcze końca nowych ugrupowań politycznych. Będziemy w niedalekiej przyszłości mieli jeszcze jedno ugrupowanie, posiadające niewątpliwie swój wyraz, przeszłość i oblicze. Myślimy o grupie zachowawczej.

Konserwatyści dzisiaj nie są skonsolidowani. Lata ich ostatnie upłynęły pod znakiem oportunistów. Nadawał temu kierunek przede wszystkim ks. Janusz Radziwiłł, współdziałający na każdym kroku z p. Sławkiem. Jak się okazało w procesie Starzyński-Studnicki, ks. Radziwiłł był nawet przezeń używany do załatwiania spraw finansowych, czego dowodem było przekazanie na BBWR przez kilka fabryk drożdżowych kwoty pół miliona zł na cele tej partii. Szkoda, że nie ma już aktów partyjnych, — wiele można by było z nich dowiedzieć się o ostatnim dziesięcioleciu Polski. Nie darmo p. Sławek polecił je spalić. I partię rozwiął. Tak, jakby chciał zatrzeć wszelkie ślady i zerwać wszelkie tradycje, wiążące BBWR i jej działaczy z życiem.

Czy dominującą rolę w ruchu zachowawczym w przyszłości będzie odgrywał ks. Radziwiłł, tego przewidzieć jeszcze nie można. Wiadomo tylko, że istnieją tam silne tendencje do połączenia wszystkich grup zachowawczych, a więc i wielkopolskiej i wileńskiej i królewickiej — w jedno stronictwo zachowawcze. Pono miałyby nosić bardziej nacjonalistyczny charakter, niż dotychczas. Przede wszystkim jasniej wyrażałoby swój pogląd na kwestię żydowską. „Lodzermensche” nie grałoby tak wybitnej roli, jak obecnie. A więc byłoby to upodobnienie się i nagięcie do współczesnych wskazań i dążeń.

Jesteśmy świadkami dużego zwrotu na terenie „Ozonu” od niedawno proklamowanych zasad i metod działania. Od znanego wywiadu pika Koca w sprawie Związku Młodej Polski poprzez odprawę, dokonaną przez marsz. Śmigłego w prezydium Rady Ministrów, do zjazdu lwowskiego i wileńskiego widzimy dużą ewolucję, jaką dokonywa „Ozon”. Jest to faktyczne wycofywanie się z dawnych stanowisk, wycofywanie się w duchu wskazań i hasel dawnej epoki. Lwowski organ

Pakt belgijsko-niemiecki jest wymownym przykładem nieskoordynowania zadań polityki ze strategią; nie zabezpiecza Belgii rzeczywistej neutralności, utrudnia państwu zachodnim przyjęcie jej z pomocą, w razie nagłej inwazji i zapewnia Niemcom szereg korzyści strategicznych na zachodzie a w wypadku zmiany kierunku aktualnych pożądań niemieckich — na wschodzie.

Konserwatywny „Sunday Times” wymieniał ostatnio te „bólaczki” Rzeszy: Austria, Czechosłowacja i... Gdańsk. Polityka niemiecka lubuje się zawsze wymową „faktów dokonanych”. Możliwość ich na wschodzie wzrosła w ostatnich czasach znacznie i mogą postawić Polskę w trudnym położeniu. „Republique” pyta wprost, jak zareaguje Polska, gdyby nastąpiła brutalna reaneksja Gdańska przez Rzeszę...
E. DE HENNING-MICHAELIS
generał

Anglia a ateizm

W parlamencie angielskim zgłosili ostatnio dwaj deputowani partii konserwatywnej interpelację, w której zwrócili się do rządu z pytaniem, jakie stanowisko zajmie wobec przygotowywanego się na rok 1938 w Londynie międzynarodowego kongresu ateistycznego. W odpowiedzi na interpelację minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare wyjaśnił, że nie jest jeszcze pewnym, czy kongres taki się odbędzie, a wiadomości o planach takich są tylko prasowymi pogłoskami. Jeżeli jednak kongres taki rzeczywiście według planu Moskwy miałby się odbyć w Londynie, minister przedsięwzięłoby wszystko, by do odbycia się kongresu nie dopuścić stosując się w tym do opinii większości obywateli angielskich. (KAP)

legionistów, któremu patronuje gen. Tokarzewski, a przede wszystkim poseł Wojciechowski, stanął na stanowisku tym samym, co zjazd lwowski, w ocenie działalności R. Dmowskiego. Zjazd wypowiedział się o niej uwłaczająco, a pomimo protestów redakcja pisma oświadczyła, że niczego cofnąć nie może.

Skoro sobie przypomnimy, że deklaracja pika Koca głosiła rzucenie na przeszłość „zasłony niepamięci”, skoro sobie przypomnimy, że „Młoda Polska” ogłosiła artykuł, uznający doniosłość akcji politycznej Dmowskiego i obozu narodowego, — to takie postępowanie dzisiaj jest zastanawiające. Wskazywałoby, że mają rację ci, którzy twierdzą, że powiewają dzisiaj silne wiatry lewicowe.

Są jednak zjawiska, które muszą budzić poważne refleksje. Chodzi o taktykę wobec Związku Nauczycielstwa Polskiego. Można dyskutować, czy ustanowienie kuratora w osobie kierownika grupy ideowej śląskiej „Kuznicy”, jakim był p. Musioł, — było celowe czy nie. Ale fakt taki zaszedł. P. Musioł pozostawał na tym stanowisku niespełna trzy miesiące i musiał ustąpić pod naciskiem okoliczności.

Po nominacji nowego kuratora, urzędnika ministerialnego, każdy wiedział, że idzie się na kompromis. I to jakże daleko! Zaraz nazajutrz nowy kurator przyjął wiceprezesa zawieszonożego zarządu p. Nowickiego, a teraz w obecności ministra rada tymczasowa, kierująca obecnie organizacją, powzięła uchwały, w gruncie rzeczy będące spełnieniem życzeń zawieszonych.

Czymże bowiem jak nie spełnieniem ich żądań jest: zapowiedź przeprowadzenia nowych wyborów, a przede wszystkim wezwanie do uregulowania zaległych składek, żeby mieć — prawo głosu na delegatów wyborczych! A zawieszenie „Głosu Nauczycielstwa”? Wszak w wielkim nakładem pracy, z dużą odwagą przystąpiono do wznowienia tego wydawnictwa, bojkotowanego przez dawnych współpracowników. Członkowie ZNP otrzymują swój organ obowiązkowo. Czemuż wstrzymano im możliwość porozumiewania się z zarządem?

W gruncie rzeczy jest to kapitulacja wobec presji dawnego zarządu.

Powstaje pytanie: po co zawieszono dawny zarząd, po co ustanawiano kuratora?...

W świetle ostatnich zarządzeń na to pytanie nikt nie potrafi udzielić logicznej, racjonalnej odpowiedzi.

WARSZAWIANIN

FAKTY i OCENY

Niemcy o roli Gdańska na Wschodzie

Na łamach „Völkischer Beobachter”, urzędowego organu niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej pojawił się artykuł o książce pt. „Polityczny Gdańsk”, poprowadzonej przedmową gdańskiego „Gauleitera” Forstera, która jest zbiorem dokumentów historycznych, mających udowodnić historyczną niemieckość Gdańska.

W entuzjastycznym artykule niemieckiego organu urzędowego znajdujemy następujące zdanie:

„Kluczowe położenie Gdańska nad Wisłą uczyniło z tego miasta punkt centralny wielu ważnych poczynań politycznych na ziemiach wschodnich i narzuciło mu stanowisko bojownika niemieczyny na Wschodzie.”

Tak więc pojmują rolę Gdańska urzędowe czynniki niemieckie. Nie nowy to pogląd niemiecki, ale warto zanotować, że został tak otwarcie wyrażony dziś właśnie na przekór p. Beckowi.

Przy każdej sposobności

Są dzienniki i dzienniczki, które przy każdej sposobności myślą o swoim interesiku: a nuż im coś skapnie?.. Więc np. w sprawie oświadczenia generała Knolla wygrywa się swoje „tytuły”, malujące dosadnie ocenę wybrków” podczas defilady w dniu 11 listopada, przeciwko rzekomemu „milczeniu prasy Stronictwa Narodowego”...

Czyli, widocznie, ogłoszenie wspomnianego oświadczenia w pełnym brzmieniu oznacza — „milczenie”. „Milczeniem” było też pewnie przedtem ogłoszone na łamach pisma naszego potępienie przez korporacje narodowe obrazy odnośnych sztandarów podczas defilady. Niech i tak będzie i niech dzienniki i dzienniczki będą zachwycone swymi „tytułami, w jakie ubrały oświadczenie dowódcy okręgu korpusu!

Nasi czytelnicy umieją bez „tytułów” w gazetach odróżnić pozytywną działalność polityczną, sterowaną w sposób odpowiedzialny przez władze Stronictwa Narodowego, od nieobliczalnych ujemnych odruchów.

Nadmieniamy, że „Warsz. Dziennik Narodowy”, podobnie, jak my, ogłosił całe oświadczenie generała Knolla stwierdzając, że „pożalowania godne zaście zostało wywołane przez osoby nieodpowiedzialne, stojące poza zasięgiem wpływów organizacji społecznych i działające na własną rękę”. Zarazem „Warsz. Dziennik Nar.” podkreśla „notorycznie znaną atmosferę szacunku i miłości, jaką otaczane jest wojsko przez całe społeczeństwo polskie”.

Przed zmianą na stanowisku prezesa Akcji Katolickiej?

„Sanacyjno”-konserwatywne „Słowo” wileńskie notuje pogłoskę, że dotychczasowy prezes Akcji Katolickiej, Adolf hr. Bniński, zgłosił rezygnację ze swego stanowiska, które piastował od początku powstania w Polsce organizacji Akcji Katolickiej.

W razie definitywnego ustąpienia p. Bnińskiego, sprawa następcy na tym stanowisku będzie rozstrzygnięta na najbliższej konferencji Episkopatu polskiego, która odbędzie się w połowie grudnia.

Nie będzie klubów politycznych w Sejmie

Jak donosi agencja „Echo” mimo starań pewnych grup poselskich i senatorskich jest wykluczone ażeby na terenie Sejmu powstały kluby polityczne „o ścisłym zabarwieniu partyjnym”, jak to było za dawnych Sejmów. Mówi się, że pułk. Sławek, który na terenie Sejmu ma duże wpływy, robi starania ażeby na terenie parlamentu nie doszło do „partyjnicstwa”.

A może „Ozon” nie będzie uważany za partię i tylko temu ugrupowaniu wolno będzie utworzyć klub?

Czy gen. Sikorski zajmie się czynną pracą polityczną

Agencja „Echo” donosi, że jedno z ugrupowań politycznych zwróciło się w konkretnej formie do gen. Władysława Sikorskiego o przystąpienie do czynnej współpracy politycznej. Według pogłosek krążących w sferach politycznych Warszawy gen. Sikorski nie dał narazie konkretnej odpowiedzi, jednak odniósł się do propozycji dość przychylnie.

Należy przypuszczać, że idzie tu o jawny udział w Stronictwie Pracy.

NOWY GUBERNATOR PARYŻA



GEN. BILLOTE

mianowany został w miejsce gen. Gouraud'a gubernatorem wojskowym Paryża.

„Dni psychologicznego przełomu“

O ostatnich wydarzeniach i przemianach w „sanacji“

W obszernym artykule „IKC“ czyni bilans politycznych wydarzeń w Polsce na przestrzeni ostatnich kilku tygodni. Pismo to pisze, że można już dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, które dni były „dniami psychologicznego przełomu“:

„Są to dni: 7 i 30 października. Siódmego października odbyła się słynna już dzisiaj narada polityczna pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzplitej, w obecności marszałka Smigłego-Rydzia, wszystkich ministrów i szefa OZN pika Koca.

„Wtedy najwyższe w państwie czynniki wyjaśniły swoje stanowisko i wszyscy obecni skonfrontowali swoje poglądy. Nie jest żadną tajemnicą, że poglądy te, jeśli idzie o taktykę polityczną, nie były jednolite. Sprawa stosunku rządu do „Ozonu“, sprawa kierunku prac OZN i ewentualnej rekonstrukcji gabinetu — wszystko to tak dalece przesycało polską atmosferę polityczną, iż musiało być przedmiotem narad.

„Byli tacy, którzy oczekiwali, że dzień 7 października stanie się początkiem zwrotu na prawo.

„W sferach zwolenników tej koncepcji nazywano to „ozonizacją rządu i urzędowaniem Ozonu“.

„W sferach zbliżonych do lewicy obozu rządowego wymieniano nazwiska czterech ministrów, którzy — wedle tych poglądów — mieli ze swej strony żądać wyjaśnienia sytuacji. W razie, gdyby to wyjaśnienie szło w kierunku antydemokratycznym a zbliżającym Polskę do totalistycznego sposobu rządzenia, czterej ministrowie zdecydowali byli wnieść prośbę o dymisję.

„Posiedzenie odbywało się bez świadków z zewnątrz. Na radę nie zaproszono nawet podsekretarza stanu. Trudno więc zrekonstruować sobie przebieg posiedzenia. Fakty jednak dowodzą, iż słuszne były pogłoski, utrzymujące, iż w wyniku wielogodzinnej dyskusji postanowiono utrzymać linię centrową i wzmocnić tendencje w tym kierunku.

„Można śmiało powiedzieć, że od dnia 7 października nie można już było w Polsce na serio mówić o próbach totalistycznych. Noc z 7 na 8 października przygotowała też drugie wydarzenie o decydującym znaczeniu dla rozwoju wewnętrzno-politycznego, tj. mowę marszałka Smigłego-Rydzia na odprawie starszym legiowo-peowiackiej z dnia 30 października.

„O mowie tej tyle już pisano, że — zdawałoby się — nie ma powodu do niej wracać. Ale dopiero obecnie, po zjeździe lwowskim i ostatnim zjeździe wileńskim widzimy, jak zasadnicze miała ona znaczenie. Mowa ta przekreśliła rozmaite posunięcia taktyczne, uspokoiła rozmaite obawy w obozie reżimowym i pokrzyżowała plany wielu opozycjonistów politycznych, dla których skłócenie i ewentualny rozłam w obozie rządowym był atutem w grze.

„W nocnych naradach z 7 na 8 października, w salach pałacu Rady Ministrów, zrodziła się decyzja: „ani na prawo, ani na lewo“.

„Decyzję tę, w tych samych salach, oświetlonych słońcem przedpołudnia 30 października, sformułował marszałek Smigły-Rydz, jako swoje naczelné wskazanie polityczne.“

W powyższych wywodach zawarte są pewne szczegóły, co do których ostatnio krążyło wiele plotek. Jeśli idzie o polityczną stronę tego przeglądu wypadków, to znany i słuszny jest nasz pogląd, że na decyzję nie kroczenia obozu „sanacyjnego“, ani na prawo, ani na lewo“ życie odpowiada „na lewo!“ Taka jest bowiem cena „rekon-solidacji“ rozbitej „sanacji“.

Artykuł „IKC“ notuje dalej ciekawą pogłoskę dotyczącą zmiany ordynacji wyborczej. Podobno pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej odbyć się ma narada polityczna sprawie tej poświęcona.

„Nie wiemy jeszcze — pisze „IKC“ — czy pogłoska ta urzeczywistni się, jeżeli jednak krążące wieści są prawdziwe, to możemy tu mieć do czynienia z nową doniosłą inicjatywą Głowy Państwa, która wzmocniłaby niewątpliwie proces odprężenia w naszym życiu politycznym.

„Projekt zmiany ordynacji wyborczej musiałby wyjść, rzecz jasna, — z Iona Sejmu. Jak słycać, kilka takich projektów jest już w robocie. Mówi się więc, że z projektem zmiany ordynacji wystąpi grupa tzw. naprawczy z posłem śląskim Kopciem na czele. Własny projekt wy-

pracowuje także małopolski poseł dr Duch. Nad projektem nowej ordynacji pracują też parlamentarzyści spod znaku tzw. Klubu Demokratycznego.“

Jaki będzie rezultat tych wszystkich prób — trudno dzisiaj przewidzieć. Stwierdzić jednak trzeba, że są to troski naogół tylko formalne, związane z bytem „sanacji“. Nie ma wśród nich miejsca na program odnowienia życia polskiego w najistotniejszych jego potrzebach.

Wyrok na komunistyczny „wydział wojsk.“

Warszawa (Tel. wł.) Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w procesie członków „wydziału powiatowego“ Komunistycznej Partii Polski w Warszawie, oskarżonych o usiłowanie tworzenia jacek-wywrotowych wśród żołnierzy.

Skazani zostali (w nawiasach podajemy wyrok po uwzględnieniu amnestii): Jan Zawisza na 7 lat więzienia, (4 lata i 8 miesięcy), Stefan Rogoziński na 9 lat (6 lat), Franciszek Celmerowski — 7 lat (4 lata i 8 mies.), Mikołaj Kohut 6 lat (4 lata), Joel Brylant 4 i pół roku (2 lata i 3 mies.), Eugeniusz Ciesielski na 6 lat (4 lata), Roman Rzetelski 6 lat (4 lata), Wojciech Posmyk 4 lata (2 lata), Ignacy Kot 5 lat (2 lata), Michał Biernacki na 9 lat (6 lat), Estera Gibersztajn na 8 lat (5 lat i 4 miesiące), Rojza Targ na 6 lat (4 lata), Stanisław Łapieś 5 lat (2 lata i 6 mies.), Romuald Celinger na 6 lat (4 lata), Czesław Dutkiewicz na 7 lat (4 lata i 8

mies.), Icek Golwasser na 6 lat (4 lata), Leon Zarzycki na 4 lata (2 lata), Kazimierz Zmora na 6 lat (na 4 lata).

Jako karę dodatkową sąd orzekł wobec oskarżonych pozbawienia praw honorowych na przeciąg od 5 lat do 10 lat. Wszystkim zaliczono areszt prewencyjny.

W procesie komunistów łomżyńskich, również oskarżonych o usiłowanie działalności wywrotowej w wojsku, Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację prokuratora i podwyższył oskarżonym karę. Tak więc nauczycielce Etlia Folender podwyższono karę z 6 do 8 lat, Berkowi Sokołowi (sekretarzowi komitetu) z 4 do 6, Berkowi Reiterowi z 4 do 6, Chinkowi Ratuszew, Lejbie Neuman i Perli Ismach z 2 do 3, Chaskielowi Konowi, Srułowi Lustikowi i Henrykowi Tepperowi z 2 i pół do 4, Wolskiemu z 2 i pół do 5 lat.

ZSRR wspiera wojska chińskie

Sto samolotów pochodzenia sowieckiego — Drugie tyle w drodze

Nankin (ATE) Fotografowie wysłani przez „Przegląd Tygodniowy Paramounta“, którzy odbyli trzy tygodniową podróż po prowincji Szen-Si, podali do wiadomości, że widzieli w jednym z miast chińskich liczne samoloty pochodzenia sowieckiego. Jednak — nie otrzymali oni pozwolenia na sporządzenie zdjęć, lecz jeden z chińskich lotników zapewnił ich, że ponad 100 samolotów bombardujących i myśliwskich pochodzenia sowieckiego przeszło ostatnio przez miejscowość pograniczną Han-Czau i zostało skierowane w głąb Chin. Następne 100 samolotów

sowiecy rzekomo wyślą w najbliższych dniach.

Również wojska japońskie spotykały w kilku miejscach pod Nankinem linie obronne, zbudowane według systemu sowieckiego, a składające się z sieci ufortyfikowanych gniazd, połączonych głębokimi rowami, zabezpieczonymi za pomocą stalowych szyn i betonu, okopy połączone są krytymi przejściami i mają nawet specjalne rowy wyjściowe dla czołgów. Znalezione w nich, prócz broni przy zabitych, tysiące porzuconych karabinów. Opór Chińczyków wydaje się coraz słabszy.

Utworzenie strefy neutralnej w Nankinie

Szanghaj (ATE) Rzecznik ambasady japońskiej oświadczył, że konsul St. Zjedn. zwrócił się we wtorek wieczór do konsulatu japońskiego z wnioskiem zgłoszonym przez komitet obywatelski w Nankinie w sprawie utworzenia strefy neutralnej na wypadek walk w Nankinie i okolicy.

Projektowana strefa neutralna ma obejmować nową dzielnicę oraz tereny ambasad Włoch, Japonii i St. Zjedn.

Zatarg rządu z urzędnikami we Francji

Paryż (PAT). Mimo ciągłych układów między przedstawicielami organizacji urzędników państwowych, komisją lewicy i z rządem, porozumienie w sprawie podwyżek pensji urzędniczych nie zostało dotychczas osiągnięte. Urzędnicy obstają dalej przy swych postulatach.

Premier wyjaśnił, że jakkolwiek rząd zgadza się udzielić emerytom podwyżki w wysokości 60 franków miesięcznie i uwzględnić postulaty po-

szczególnych kategorii urzędniczych, jednak obstaje przy utrzymaniu kredytów przeznaczonych dla urzędników w ramach 1.700 milionów franków, których nie może przekroczyć pod groźbą obalenia równowagi budżetowej.

Wiadomość powyższa wywołała poważne wrażenie w kuluarach parlamentarnych, gdzie przewlekające się rokowania poczynają wywoływać nastroj niepokoju.

Sukces polski

Paryż (PAT). Przyznano baletowi polskiemu nagrodę Grand Prix. Jest to najwyższe odznaczenie, jakie można otrzymać z okazji udziału w imprezach organizowanych w związku z wystawą. Dyrygentowi orkiestry p. Mierzejewskiemu przyznano „diplomę d'honneur“, które to odznaczenie jest drugim z rzędu w hierachii nagród.

Adw. Szumański — min. Grabowski

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęła się rozprawa przeciwko adw. Szumańskiemu, autorowi listu do min. Grabowskiego.

Oskarżenie wnosi prok. Żeleński. Do obrony zgłosiło się siedmiu adwokatów, ósmy wskutek choroby nie mógł przybyć na proces i dlatego zwrócił się do sądu z prośbą o odroczenie roz-

prawy. Sędzia Fijałkowski nie przychylił się do tego życzenia.

Po złożeniu personalij prok. Żeleński postawił wniosek o prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych. Jakkolwiek przeciwko temu wypowiedzieli się wszyscy obrońcy, sędzia zarządził tajność. (w)

Odroczona konferencja

Bruksela (PAT) Konferencja 9 mocarstw ustaliła tekst oświadczenia stwierdzającego, że żadne załatwienie zatargu za pomocą użycia siły nie może być załatwieniem sprawiedliwym i trwałym, a konferencja zostaje odroczone bezterminowo.

Szef delegacji chińskiej wyraził ubolewanie, że nie ustalono żadnych realnych środków działania, lecz wyraził zgodę w sprawie samego oświadczenia.

Włochy wyraziły przekonanie, że konferencja powinna się rozwiązać.

Zjazd drogistów w stolicy

W dniach 27 i 28 bm. odbędzie się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej ogólnopolski zjazd drogistów, na który przybyć ma około półtora tysiąca właścicieli składów i ich pracowników. Zjazd ten będzie największym zjazdem gospodarczym w roku bieżącym.

Tematem obrad zjazdu będą zagadnienia dotyczące zawodu drogistowskiego i jego prawnego unormowania. Porządek dzienny przewiduje między innymi następujące sprawy: zagadnienie sprzedaży środków leczniczych w Polsce, prawne unormowanie zawodu drogistowskiego w Polsce, szkolnictwo drogistowskie, nielojalna konkurencja.

Ze względu na mający być wniesiony do Sejmu projekt ustawy aptekarskiej obrady zjazdu idące w kierunku rozważania tej sprawy będą miały doniosły charakter gospodarczo-społeczny. Drogiści zebrani na zjeździe mają zamiar w drodze odpowiedniego memoriału zaprotestować przeciwko próbom kartelizacji handlu środkami leczniczymi w Polsce, który projekt ustawy aptekarskiej przewiduje.

W ramach zjazdu zorganizowana została wystawa przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, chemiczno-technicznego, perfumeryjno-kosmetycznego, mydlarskiego, gumowego itd. Udział w wystawie biorą 33 firmy reprezentujące dorobek przemysłu polskiego.

Program zjazdu jest następujący: sobota 27 listopada godz. 9 nabożeństwo w katedrze św. Jana, godz. 10 otwarcie wystawy w Resursie Obywatelskiej, godz. 11 otwarcie zjazdu, godz. 13 przerwa i zwiedzanie wystawy, 16 referaty wzgl. obrady. Niedziela 28 listopada, godz. 10 złożenie wieńca, godz. 11 referaty wzgl. obrady, godz. 14 przerwa i zwiedzenie wystawy, 16 referaty wzgl. obrady, godz. 20 wspólny bankiet.

W okresie pokwitania naturalna woda gorzka Franciszka Józefa stanowi stary, wypróbowany środek domowy, dzięki któremu ustępuje niezwłocznie większość zmian i to niezależnie od odcinka przewodu pokarmowego, w którym takowe powstały. Zapytajcie się Waszego lekarza. Tg 21 880

Programowy postulat konserwatystów

Zanotowaliśmy wczoraj głos p. Ksawerego Pruszyńskiego, publicysty „sanacyjno“-konserwatywnego, który na łamach wileńskiego „Słowa“ wysunął żądanie powrotu do systemu parlamentarnego.

Dzisiaj podobne żądanie stawia warszawski organ „sanacyjnych“ konserwatystów „Czas“, który pisze:

„System Piłsudskiego bez Piłsudskiego“ na dłuższą metę jest nie do utrzymania po prostu dlatego, że nawet wbrew najszerszej woli rządzących w sposób fatalny i nieunikniony staczać się będzie ku systemowi czysto policyjnemu. System ten jest równoznaczny z bezprogramowością, z dreptaniem w miejscu, z kompletnym zerwaniem kontaktu między społeczeństwem a rządem, z dekompozycją i walką wszystkich przeciwko wszystkim, ze wzrastającym niezadowolaniem szerokich mas, które coraz trudniej będzie poskramiać i, które zmusi rząd do stosowania coraz bezwzględniejszych środków policyjnych w tym chociażby celu, by w kraju utrzymać stan bezpieczeństwa.

„Skoro się więc odrzuca totalizm, a skoro z drugiej strony pragnie się uniknąć rządów policyjnych, trzeba się zdecydować na nawrót do systemu parlamentarnego i w tym kierunku należy skierować swoje wysiłki.“

Jak widać, system parlamentarny stał się programowym postulatem ustrojowym „sanacyjnych“ konserwatystów.

Olbrzym powietrzny

Paryż (PAT). Towarzystwo „Air France Transatlantique“ przygotowuje budowę olbrzymiego wodnopłatawca, przeznaczonego dla komunikacji pasażerskiej nad północnym Atlantykiem.

Zaopatrzone w sześć motorów o łącznej sile 9.000 koni, wodnopłatawiec ten będzie ważył 60 ton i będzie mógł pomieścić 50 do 60 osób.

Przed zakończeniem budowy tego olbrzyma, co ma nastąpić w 1940 r. towarzystwo „Air France Transatlantique“ przygotowuje na przyszły rok drugi wodnopłatawiec typu „Lieutenant de Vaisseau Paris“ i 3 aparaty, podobne do tego, na którym Codos dokonał lotu z Francji do Ameryki Południowej.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO GŁÓWNA

Zebrań plenarne Koła odbędą się w czwartek 25 bm. o godz. 20 w świetlicy własnej ul. Główna 58 w podwórzu.

KOŁO STARE-MIASTO

Następna lekcja kursu kandydatów odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 20 w świetlicy własnej przy ul. Chwaliszewo 71 m. 3.

KOŁO ZEGRZE-CHARTOWO

Zebrań plenarne Koła odbędą się w niedzielę 28 bm. o godz. 15 na sali p. Kanińskiego w Zegrzu.

Młodzież Wszepolska

ZEBRANIE W. S. H.

W piątek dnia 26 listopada o godz. 19 odbędzie się walne zebranie Młodzieży Wszepolskiej przy WSH w lokalu M. W., św. Marcina 65.

Rezolucje Seimiku Rzemiosła

Sejmik Rzemiosła Wielkopolskiego z udziałem przedstawicieli rzemiosła z całej Polski, który się odbył ub. niedzieli w Poznaniu, uchwalili jednomyślnie następujące rezolucje, przedłożone przez prezydium z uwzględnieniem uzupełnień i poprawek, zgłoszonych przez b. posła Górczaka (podajemy je z nieznacznymi skrótami):

Rezolucje szczegółowe

I.

Na terenie woj. poznańskiego w niektórych zwłaszcza zawodach, daje się odnotować nadmiar wykwalifikowanych sił rzemieślniczych, zmuszając rzemiosło tutejsze do szukania egzystencji w innych województwach Rzeczypospolitej, gdzie większość warsztatów rzemieślniczych znajduje się w rękach niechrześcijańskich. Ekspansja rzemiosła wielkopolskiego do tych województw ma na celu znalezienie lepszych warunków bytowania, jak również i stopniowe przejmowanie w chrześcijańskie posiadanie tych warsztatów pracy, które obecnie znajdują się w rękach obcych elementów, co z punktu widzenia ładu i bezpieczeństwa w państwie polskim, posiada ogromne znaczenie. Kadry bowiem rzemieślników chrześcijańskich, które tam na rubieżach Rzeczypospolitej zatkną sztandar narodowy i chrześcijański, poczną tworzyć silne i zdrowe mieszczaństwo, nie zatrute zarazą komunizmu, a tym samym zapewniając państwu polskiemu potrzebną równowagę.

Do zrealizowania tych zamierzeń potrzebne jednak są rzemiosłu wielkopolskiemu środki finansowe w postaci kredytów bezprocentowych, długoterminowych, które pozwoliłyby rzemieślnikom wielkopolskim na zakładanie placówek rzemieślniczych we wspomnianych wyżej województwach oraz pozwoliłyby na spełnienie zamierzeń idących w kierunku unarodowienia rzemiosła polskiego.

II.

Jednym z dalszych głównych postulatów rzemiosła wielkopolskiego jest sprawa kredytów długoterminowych na potrzeby produkcyjne i inwestycyjne. Obecnie przyznawane kredyty rzemiosła przez Bank Gospodarstwa Krajowego na ten cel, są niedogodne ze względu na trudność w ich uzyskaniu i na zbyt krótki okres czasu, w którym kredyty te muszą być spłacone.

Usunąć te niedomagania, mógłby jedynie kredyt długoterminowy, rozłożony na dogodny spłaty w ciągu co najmniej 5 lat.

III.

Nie mniej ważnym czynnikiem, hamującym normalny rozwój rzemiosła wielkopolskiego i nie pozwalającym na utrzymanie pewnej równowagi gospodarczej tego rzemiosła jest to, że pewne gałęzie wytwórczości rzemieślniczej są nadmiernie rozbudowane, a innych daje się odczuwać zupełny brak. Z tej racji rzemiosło nasze nie jest dostosowane do produkcji takich artykułów rzemieślniczych, które tutejszy rynek zbytu musi sprowadzać z zagranicy względnie z innych dzielnic Polski.

Dla usunięcia tych niedomagań, ko-

nieczna jest jak najprędza realizacja planu inwestycyjnego rzemiosła wielkopolskiego, opracowanego przez poznańską Izbę Rzemieślniczą, a uwzględniającego budowę w Poznaniu szkoły rzemieślniczej dla kilkudziesięciu zawodów, której zadaniem właśnie będzie przeszkolenie rzemiosła w tych gałęziach produkcji rzemieślniczej, w których dotąd brak wykwalifikowanych sił.

IV.

Sprawa przetargów i dostaw publicznych jest stałą bolączką rzemiosła. Sejmik apeluje do wszystkich instytucji państwowych i samorządowych, by przy rozpisywaniu przetargów i dostaw, zechciały 1. powierzać dostawy i prace tylko samodzielnym rzemieślnikom, którzy płacą rzetelnie podatki i świadczenia socjalne i dają zatrudnienie zastępom pracowników, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia bezrobocia; 2. by przy wyborze ofert, oddawać dostawę i pracę tylko temu spośród stających do przetargu, który stawia nie najniższą ofertę, a średnią, gdyż jedynie w tym wypadku instytucja rozpisująca przetarg może być pewna, że dany rzemieślnik pracę zleconą wykona sumiennie, używając do niej surowce dobrej jakości.

V.

Biorąc pod uwagę, że dążeniem tak państwa jak i przedsiębiorstw prywatnych jest zatrudnienie jak największej ilości pracowników, rzemiosło wielkopolskie, powodowane troską o to, widzi poważną przeszkodę ku temu w istniejących świadectwach przemysłowych, które nakładają nieproporcjonalnie wielkie ciężary na tych właścicieli warsztatów, którzy w razie potrzeby, pragną zatrudnić jednego czy kilku pracowników więcej.

Rezolucja w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego

Rzemiosło polskie w odniesieniu do nowelizacji prawa przemysłowego domaga się:

1. ustalenia niecierpiącej wyjątków zasady, że samoistnie rzemiosło uprawiać może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza danej branży rzemieślniczej;

2. ustalenia niecierpiącej wyjątków zasady, że uczniowie rzemieślniczych kształcić może jedynie rzemieślnik z dyplomem mistrza danej branży rzemieślniczej;

3. udzielenia rzemiosłu polskiemu jak najdalej idącej ochrony przed inwazją wielkiego przemysłu fabrycznego na produkcję rzemieślniczą;

4. powiększenia uprawnień cechów i umożliwienia gospodarzej ich samodzielności oraz organizacyjnej niezależności;

5. nadania możliwości cechom rzemieślniczym jednobranżowym, wyposażonym w rozległe uprawnienia gospodarcze, zawodowe, społeczne i inne, organizowania się w nadrzędnych organizacjach jednobranżowych o pionowej strukturze, mianowicie

Przy grypie i jej skutkach należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać nie wielką ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 881

Wiosenna cera podczas chłodoj jesieni zapewniona

PULSA KREM URODA

Krem URODA

FR. PULS S.A. WARSZAWA

Tg 21 885

w jednobranżowych związkach cechów, których zakres działania winien obejmować jedno lub więcej województw, a w razie potrzeby nawet teren całej Rzeczypospolitej Polskiej;

6. włączenia czeladzi rzemieślniczej do wielkiej rodziny rzemiosła i ustalenia zasady organizowania się czeladzi jedynie w autonomicznych kołach przy Cechach rzemieślniczych, przy czym koła te stać winny pod nadzorem i opieką Cechu odnośnej branży rzemieślniczej;

7. przywrócenia izbom rzemieślniczym właściwości prawdziwego samorządu gospodarczego, wolnego od biurokratyzmu i służącego nieskrępowanie żywotnym interesom rzemiosła.

Rzemiosło polskie stwierdza, że projekt, złożony imieniem całego rzemiosła polskiego w Sejmie, w zasadzie zgodny z postulatami całego rzemiosła, winien być uzupełniony w myśl powyższych założeń.

Rezolucja w sprawie zjednoczenia organizacyjnego rzemiosła wielkopolskiego

Sila organizacyjnej rzemieślniczej tak konieczna zwłaszcza w dzisiejszych czasach depresji gospodarczej, w jakiej znalazło się rzemiosło, polega na jak największym skupieniu się wszystkich komórek organizacyjnych rzemiosła, które dopiero w połączeniu i w oparciu o jedną silną organizację ogólnobranżową, stworzyć mogą silną, zdolną wywalczyć rzemiosło to, czego w słusznych swych postulatach jako silny odłam gospodarczy w Polsce się domaga. Zważywszy powyższe, Sejmik Rzemio-

ła Wielkopolskiego stwierdza, że do skutecznego zrealizowania postulatów rzemiosła chrześcijańskiego, koniecznym jest silne zespolenie się wszystkich komórek organizacyjnych, istniejących na terenie województwa poznańskiego, w jednej ogólnobranżowej organizacji.

Zjednoczenie organizacyjne chrześcijańskiego rzemiosła polskiego musi być przeprowadzone z całkowitym równouprawnieniem wszystkich jednoczących się organizacji, czy cechów, oraz przy dobrej woli z ludźmi nieposzlakowanego charakteru, odwagi przekonań, zdolnych do obrony interesów polskiego i chrześcijańskiego rzemiosła i sprawom rzemiosła, a nie własnym osobistym ambicjom, w pełni oddanych.

Rezolucja ogólna.

Rzemiosło oświadcza, że podejmując akcję wzmocnienia organizacyjnego polskich sił rzemieślniczych pragnie we wszelkich poczynaniach rządu w stosunku do siebie widzieć tendencje jasne i wyraźne ku umocnieniu i wzmocnieniu polsko-chrześcijańskiego stanu rzemieślniczego.

Stąd też uważa, że z cechów wylimowany być winien wszelki żywioł niepolSKI, żydowski. A że cechy z swej natury historycznej mają podkład chrześcijański, należy organizacjom żydowskim zabronić używania nazwy „cech”.

Rzemiosło polskie w wysiłkach tych apeluje równocześnie do zrozumienia i pomocy społeczeństwa polskiego, celem realizacji swych potrzeb polsko-narodowych i państwowych.

By jednak rzemiosło polskie mogło silniej uwydatnić znaczenie, moc i swą wagę. Sejmik wzywa: 1. wszystkie rzemieślników polsko-chrześcijańskich do zjednoczenia, by w dziedzinie uzdrowienia i umocnienia życia gospodarczego kierować się mogło rzemiosło polskie jednolitą i zgodną wolą; 2. do spełnienia swych zadań przez popieranie wytwórczości krajowej, a w pierwszej linii narodowej.

Unarodowienie bowiem rzemiosła w całej Polsce może tylko być przeprowadzone we współdziałaniu z całym narodem ku wytworzeniu wielkiego wspólnego warsztatu pokrywania potrzeb narodowych w polskim warsztacie wytwórczym, a z nim i w polskim handlu.

Sejmik wyraża nadzieję, że społeczeństwo i władze państwowe w zrozumieniu dążeń rzemiosła, będą popierały nie tylko moralnie, ale i materialnie jego wysiłki i pracę, eliminując w ten sposób obce placówki w państwie, szczególnie na wschodzie, tak niebezpieczne ze względów narodowych i państwowych.

W sprawie projektów na gmach B. G. K.

W związku z artykułami, które ukazały się w prasie na temat przyszłego gmachu B. G. K. w Poznaniu, oddział poznański Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (S. A. R. P.) nadsyła nam oświadczenie, w którym stwierdza, że w jury sądu konkursowego brał udział delegat oddziału poznańskiego S. A. R. P. Tym samym sąd konkursowy jako ciało zbiorowe nie składał się wyłącznie z architektów warszawskich.

Na konkurs wpłynęło 25 projektów z całej Polski, w tym 7 z Poznania. Zdaniem oddziału poznańskiego S. A. R. P. prace stały na ogół na dosyć wysokim poziomie za wyjątkiem pracy nr 12, ocenionej przez jury sądu konkursowego jak i przez większość architektów poznańskich jako jeden z najstarszych i najmniej wartościowych pod względem architektonicznym projektu.

Co się stało z „Douglasem“

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

musząc się na Rodos, gdzie lądowanie jest tylko warunkowe, o godz. 15 do Aten. Nazajutrz, we wtorek 23 bm. rano — również ściśle według rozkładu lotów — samolot udał się do Saloniki, dokąd przybył o godz. 10,55 rano. Po krótkim postoju „Douglas“ wystartował o godz. 11,15 z Saloniku do Sofii.

Jest to na całej trasie odcinek najtrudniejszy, gdyż prowadzi nad górami, których szczyty sięgają 2 tys. metrów. Na tym też odcinku — jak wiadomo — samolot zaginał, znajdując się równocześnie w b. ciężkich warunkach atmosferycznych (mgła).

Według programu samolot po krótkim pobycie w Sofii winien lecieć do Bukaresztu, gdzie nocuje. Następnego dnia, a więc, gdyby lot odbywał się pomyślnie w środę 24 bm. o godz. 8,55 samolot startowałby do lotu przez Czerniowce i Lwów do Warszawy, gdzie powinien lądować o godz. 13,15.

„Douglasy“ obok „Lockheed Electra“ wprowadzone zostały w roku 1935 na międzynarodowych szlakach polskich linii lotniczych, zamiast dotychczasowych samolotów jednosilnikowych, rozwijających szybkość do 200 km na godz. — jako wyraz najnowszych zdobyczy techniki.

Samoloty te są produkcji amerykańskiej. Osiągnęły one szereg wspaniałych rezultatów. Obydwa typy latają na liniach lotniczych amerykańskich, przy czym np. „Douglasy“ robią dziennie ponad 66,5 tysięcy km, co równa się 1 1/2 obrotu kuli ziemskiej. „Douglasy“ wstąpiły się swego czasu zwycięstwem w wyścigu Europa—Australia, w którym zajęły pierwsze miejsce

w kategorii samolotów komunikacyjnych.

„Douglas“ posiada pod względem aerodynamicznym nader korzystne kształty i jest jednopłatowcem, sporządzonej całkowicie z metalu. Rozpiętość skrzydeł wynosi 25,9 m., wysokość 5 m., a długość 18,9 m. Jest więc b. dużych rozmiarów.

Samolot ten wyposażony jest w dwa silniki, typu „Bristol Pegasus VI“ o sile po 750 KM., które pozwalają rozwijać szybkość ponad 300 km. na godzinę.

Silniki umieszczone są w skrzydłach po obu stronach kadłuba. Dzięki temu, że silniki nie znajdują się przed kabiną pasażerską, jest ona chroniona zarówno przed zapachem smarów, jak i szumem silników oraz wibracją, co w głównej mierze wpływa zazwyczaj na tzw. „chorobę morską”.

„Douglas“ posiada podwójne ster, urządzenie do pilotażu automatycznego oraz inne najbardziej nowoczesne instrumenty do lotów zarówno w dzień, jak i w nocy. — A jednak, mimo wszystko okazały się zawodne!

Kajuta pasażerska „Douglasa“ pomieścić może 14 pasażerów. Urządzona jest b. wygodnie.

Warszawa (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy w zginionym „Douglasi“ znajdowało się trzech pasażerów.

Dr Mieczysław Freiman, lekarz okrętowy s/s „Polonia“, która obecnie celem przeprowadzenia remontu znajduje się w dokach, leciał na urlop do Warszawy, gdzie ma żonę i dziecko. Również na urlop udawał się drugi pasażer, p. Rakowski, barman z s/s „Polonia“. Z Warszawy miał on udać się do Wilna, gdzie ma stałe miejsce zamieszkania.

Trzeci pasażer p. Hugo Neugrösl, obywatel polski, urodzony w Wiedniu, jest podprokurentem jednego z banków w Łodzi i mieszka stale w Warszawie przy ulicy Ogrodowej 5. Ba-

wił on za granicą w sprawach służbowych i do „Douglasa“ wszedł w Atenach.



Mapka sytuacyjna miejsca zaginięcia samolotu „Douglas“

Jak dotychczas wiadomo, samolot Polskich Linij Lotniczych „Lot“, po wystartowaniu w dniu 23 bm. o godz. 11,15 z Saloniku do Sofii, słyszany był ostatnio tegoż dnia około godz. 12 w południe w Petriczu, a następnie w miasteczku Swety Wrac. Miasto Górna Dzumaja samolotu już nie słyszano. Wieśniak z nad rzeki Krewa, w pobliżu miejscowości kuracyjnej Pepina Łaka, twierdzi, iż widział w południe jakiś samolot lecący na wysokości 6 metrów ponad drzewami w kierunku północno-wschodnim.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Sylwester, Leonard | Walerian b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Lechosław | Tomir, Jarosław

Słońca: wschód 7,31, zachód 15,48
 Długość dnia 8 godzin 17 minut
 Księżyc: wschód 0,27, zachód 12,46
 Faza: 7 dzień przed nowiem.

Listopad
26
 Piątek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57 i 30-50
 Policja: 42-21
 Pościągcy: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeź. 77-08, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrzyski 49-50; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilddecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka: 07, Centr. międzym. 00, Inf. tel. 09, Biuro napr. 08, Inform. dworc. 67-41, Dw. autob. 67-19, Lotnisko 78-45.

WODOCIECZ W WARCIE

poziom +26 cm (średnia żeglowna +1 m)
 temper. wody +1,3

Z portu rzecznoego na Warcie

W ub. czwartek, dnia 18 bm. zawinęły do portu rzecznoego na Warcie holowane przez parostatek „Venus” trzy szkuty bez ładunku: dwie duże, nośności 687 i 518 t, oraz jedna mała, 242 t pojemności. Z nich jedna większa, po załadowaniu 250 t jęczmienia, z początkiem tego tygodnia opuściła port w kierunku Szczecina. Pozostałe dwie barki ładują jedną jęczmień, druga kopalniaki. Ładowanie odbywa się pośpiesznie, ponieważ jest obawa dalszego spadku wody w Warcie. W bieżącym tygodniu wpłynęły do portu na Warcie dwie dalsze małe szkuty, które zamierzają ładować jęczmień. — Poza tym przejeżdżała przez port duża szkuta pojemności 603 t, lecz nie przycumowała przy przeladowni miejskiej; popłynęła dalej w górę rzeki do Staroleki i tam będzie ładować. (pt.)

NOCNY DYZUR APTEK

Sródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ulica Pierackiego 14; — Apt. pod Eskułapem, plac Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ulica Marsz. Focha 47; — Wilda: Apt. Fortuna, Górna Wilda 96; — Sołacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6; — Poznań-Wschód: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 25 listopada 1927 r.

W auli uniwersyteckiej odbyła się uroczysta imatrykulacja nowo wpisanych studentów. — Bawiła w Poznaniu wycieczka Polaków z Niemiec, składająca się przeważnie z przedstawicieli młodzieży granicznego powiatu złotowskiego i odebranych Wielkopolsce części powiatu babimojskiego, międzyrzeckiego i miasta Pily.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 25 listopada 1837 r.

Powstało kilka fabryk cukru; w Nowejwsi, pow. szamotulski, u hr. Dzieduszyckiego; w Kwilczu, pow. międzychodzki, u hr. Kwileckiego; w Turwi, pow. kościańskim, u p. Chłapowskiego; w Słpawiu, pow. poznański, u p. Mycielskiego; w Lewkowie, pow. odolanowski, u p. Lipskiego i w Wielkim Wysoku, pow. odolanowski, u p. Suchorzewskiego.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Wieczna Adoracja.** W sobotę, dn. 27 bm. w rocznicę objawienia się Matki Boskiej od Cudownego Medalu w kaplicy zakładu św. Józefa. — Porządek nabożeństw: o godz. 6 rano msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godz. 8 msza św., o godz. 9 msza św. Przez cały dzień będzie wystawiony Najśw. Sakrament. Uroczyste nieszpory i kazanie o godz. 18. (o.)

OSOBISTE

— * **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w dniu 24 bm. pp. Władysław i Władysława z Przewonczaków Mrozowie z Poznania (ul. Ratajczaka 20). Na intencję Jubilatów odprawiona została msza św. w kościele św. Marcina. (x.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Wielkie zebranie bankowców.** Zarząd poznańskiego okręgu Zw. Pracowników Bankowych zwołuje na niedzielę, dn. 28 bm. wielkie zebranie pracowników bankowych do sali Domu Rzemieślniczego na godzinę 12. Na zebraniu poruszone mają być sprawy, dotyczące ogółu pracowników bankowych, a mianowicie sprawa podatku specjalnego i pomocy zimowej dla bezrobotnych, dodatku drożyznianego i awansów, umowy zbiorowej bankowości oraz ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa pracy. (o.)

WIECZORY I KONCERTY

— * **Występ chóru „Arion” w Kaliszu.** Chór męski „Arion” wyjeżdża 4 grudnia do Kalisza z koncertem propagandowym. Chór wykona program, obejmujący utwory nowszych kompozytorów F. Nowowiejskiego, Lachmana, Wallek-Walewskiego, Galla, Poradowskiego i inne. Koncert odbędzie się w Teatrze Miejskim im. W. Bo-

Zjazd związków sodalicyj pań wiejskich

W sali parafii św. Marcina obraduje pierwszy ogólnopolski zjazd archidiecejalnych związków Sodalicyj Pań Wiejskich. W zjeździe uczestniczy około 300 sodalisek z całej Polski. Dwudniowe obrady zjazdu poprzedziła w dniu wczorajszym msza św. w

kaplicy Różańcowej oo. jezuitów. Drugi referat nt. „Nasza służba folwarczna” wygłosił p. Stanisław Starowiejski. Obrady pierwszego dnia zjazdu zakończyły się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Marcina. Dzisiaj, w drugim dniu zjazdu, uro-



Uczestniczki ogólnopolskiego zjazdu sodalicyj pań wiejskich w Poznaniu.

czystą mszę św. w kościele oo. jezuitów odprawił ks. biskup Dymek. Na trzecim z kolei zebraniu plenarnym referat nt. „Związek dworów ze społeczeństwem, a zwłaszcza ze wsią” wygłosiła p. Domańska. Z koreferatem wystąpiła p. Czarnecka z Przybysławia. Po ożywionej dyskusji zamknął obrady I zjazdu okolicznościowym przemówieniem o. Rostworowski. Po południu odbyło się zebranie prezydentek i delegatek sodalicyj, poświęcone reorganizacji związku oraz propagandzie na rzecz sodalicyj. Wieczorem odbędzie się podobnie jak w dniu wczorajszym uroczyste nabożeństwo z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem. (jr)

kaplicy Różańcowej oo. jezuitów. Do licznie zgromadzonych w kaplicy sodalisek przemówił w serdecznych słowach o. Rostworowski. Po mszy św. odbyło się wspólne śniadanie w Bazarze, a następnie pierwsze ogólne zebranie. Do prezydium zjazdu powołano: o. Rostworowskiego z Krakowa, o. Malinowskiego z Poznania, przewodniczącą związkowych sodalicyj pań wiejskich p. Zofię Włodkową z Krakowa oraz p. Potworowską z Goli. Pierwszy referat pt. „W przełomowej chwili polskiego ziemiaństwa” wygłosił o. Potworowski. Po wspólnym obiedzie odbyło się drugie posiedzenie, na którym ks. prof. dr Kowalski wygłosił referat nt. „Katolickie plany reformy społecz-

gusławskiego przy współudziale artystki operowej dr Wandy Roessler-Stokowskiej oraz prof. Mariana Saura. (o.)

— * **Wieczór religijny.** W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 17 w sali parafialnej św. marcińskiej odbędzie się staraniem „Dziela uświęcenia rodzin” wieczór religijny, poświęcony pogłębieniu zasad katolickich w rodzinach. Wstęp na salę wolny dla wszystkich.

— * **Komunikacja lotnicza** na linii Warszawa — Poznań — Berlin i odwrotnie, wobec pewnej poprawy pogody, została dziś wznowiona.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Ogrodo Zoologicznego.** W ubiegłą sobotę wysłano z Zoologu w Poznaniu do Białowieży, 18-letnią niedźwiedźkę, której potomstwo puszczono będzie w kniei na wolność. Z ulegającego likwidacji zwierzyńca fabryki mydła „Tukan”, dyrektora Zoologu nabyła jako tybetańskiego i dwa bawoły kerabau, maści siwej.

— * **Barlery na placu Gwarym.** Na placu Gwarym kończy się prace przy rozszerzeniu chodnika obok Banku Cukrownictwa, a niezależnie od tego osadza barlery na narożnikach. Bariery takie stanęły już przy zbiegu ulic Fredry i placu Gwarym, jak i przy zbiegu placu Gwarym i ul. 27 Grudnia. (sk.)

— * **Przebieg cen detalicznych,** notowane w Poznaniu dnia 25 bm.: mleko niezbiernie 22—24 gr, masło mleczarskie I gat. 3,80 zł za kg, masło mleczarskie II gat. 3,60 zł, masło wiejskie 3,40 zł, twaróg 70 gr, jajka sztuka 12 gr. (jar.)

WYKŁADY

— * **O Macierzach Słowiańskich.** Zarząd Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Poznaniu zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt, który na powyższy temat wygłosi prof. dr Ułaszyn w piątek, dnia 26 bm. o godz. 20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Fredry 8a, I p (przy Muście Teatralnym).

— * **Odczyt z przeżyciami o Nowej Zelandii** odbędzie się staraniem Okr. Komisji Kolonialnej L. M. i K. w piątek, 26 bm. o godz. 20 w sali Śniadeckich Coll. Medicum. Wstęp wolny.

— * **Gniezno pogańskie i wczesnopiaśtowskie w świetle nowych odkryć** (z przeżyciami). Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów U. P. mówić będzie w piątek, dnia 26 bm. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus prof. Józef Kostrzewski. (o.)

Ostatni świadkowie w procesie Drwęskiej

Dzisiaj, w czwartym dniu procesu, sąd po zeznaniach świadka mgra Borzeszkowskiego, powołanego na okoliczność sprzedaży ubrań po śp. Drwęskim, przystąpił do przesłuchania świadka 51-letniego ziemianina Mariana Dembskiego z pow. kępińskiego.

Świadek Dembski był w stosunkach handlowych ze śp. Drwęskim od grudnia 1922 r., kiedy to za jego pośrednictwem nabył za 65 milionów marek majątność Karolewo. Drwęski z zaniemiarą ukrył przed nim w czasie sprzedaży pewne obciążenia majątku, tak, że ten tym samym został poszkodowany.

W międzyczasie nawet żona sprzedawcy tego majątku wytoczyła proces przeciwko świadkowi o zwrot majątności Karolewa, utrzymując, że świadek Dembski kupił majątność, wykorzystując podstęp jej męża, który rzekomo nie był właścicielem majątności. Proces ciągnął się przez szereg lat. Dembski starał się wszelkim sposobem pozbyć się tej własności i zwrócić się do Drwęskiego, ażeby ten jako zadośćuczynienie za wyrządzoną mu krzywdę znalazł mu nabywcę na majątność Karolewo. W 1927 roku Drwęski rzeczywiście sprzedał w czasie choroby świadka Dembskiego majątność Karolewo za mniej więcej 100 tys. złotych inż. Mozdyniewiczowi z Poznania, który nie dał gotówki, lecz swój dom przy ul. Poznańskiej 42 i miał nadto dopłacić jeszcze 20 tys. złotych. Zdaniem świadka dom ten miał wówczas wartość 85 tys. złotych. Jak świadek zdażył się dowiedzieć, to Drwęski w tym samym dniu, w którym nastąpiła zamiana Karolewa na wspomniany dom sprzedał ten ostatni dalej za 55 tys. złotych. Nadto świadek zaznaczył, że sekretarz notariusza Burdajewicza, p. Dorożala powiedział mu nieco później: „Aleśmy zrobili dobry interes. W jednym dniu zarobiliśmy 10 tys. złotych”. Świadek był przekonany wówczas, że to dotyczyło transakcji sprzedaży domu przy ul. Poznańskiej. Dembski nie otrzymał z tej transakcji żadnych pieniędzy od śp. Drwęskiego, ale ten ostatni dał mu 20 tys. złotych tytułem nadpłaty przy zamianie Karolewa. Drwęski wówczas, z zaniemiarą świadka wyłożył tę należność za Mozdyniewiczowi i stał się po pewnych transak-

KRONIKA TOWARZYSKI

Poznań Poznań. Związek Popierania Turystyki w Poznaniu urządził w niedzielę, 28. 11. dwie wycieczki po Poznaniu. Pierwsza wycieczka spacerowała z wycieczką miejską z jej bardzo ciekawymi urządzeniami. Zbiórka o godz. 10 przy bramie gazowni miejskiej przy ul. Grobli. Prowadzi p. M. Frąckowiak. Druga wycieczka historyczna zwiedzi najstarszą część Poznania — pierwszą siedzibę królów polskich — Ostrów Tumski z piękną Katedrą i grobowcami Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Dalej uczestnicy zapoznają się z pięknym kościołem Najśw. Marii Panny, z psalterią i historią całej wyspy Tumskiej. Zbiórka o godz. 12-tej na moście Chrobrego. Prowadzi p. mgr Mateusz Siuchniński. Bilety na obydwie wycieczki sprzedaje portier hotelu Bazar w cenie 30 gr — radioabonenci i młodzież opłac. 20 gr. Bilety sprzedaje się również przed samą wycieczką na miejscu zbiórki.

zg 1486

W sobotę, dn. 27. bm. odbędzie się w salach Belwederu tradycyjne „Andrzejkki” na które uprzejmie zaprasza Kóło Farmaceutów S. U. P. zg 28 285

Szczęśliwa kolektura S. Centowskiego. Poza wielkimi wygranymi, o jakich wspominaliśmy w z. loterii padło znowu w b. loterii 10 000 zł i 5 000 zł na nr nr 43 433, 127 253. Powyższe wygrane stały się udziałem ośmiu niezamożnych graczy. zg 1478/9

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. Ng 50 297

Troski mieszkańców Poznania

— * **Przeciw klaskaniu wieczorem na ulicy.** Jeden z naszych Czytelników zwraca uwagę na zwyczaj klaskania na ulicy w późnych godzinach wieczornych i nocnych przez tych, którzy zapomnieli klucza od bramy. Temu, kto zapomniał klucza — brzmia słowa listu — zdaje się, że przeraźliwe i rozlegające się daleko klaskanie słyszy tylko ta osoba, do której ma on prośbę o otwarcie drzwi względnie rzucenie klucza. Tymczasem niezdolne klaskanie słyszą wszyscy, nie tylko w jednym domu, w którym mieszka spóźnialski, ale i w sąsiednich, położonych również i na drugiej stronie ulicy. W ten sposób zapominający klucza budzi szereg śpiących już po trudach dnia lokatorów. Wiele się pisze — kończy nasz Czytelnik — o konieczności zapewnienia ciszy w nocy mieszkańcom miasta, a czyż tego spokoju nie zakłóca również klaskanie? (zd.)

Wspomniane pieniądze pochodziły przypuszczalnie z osiągniętej sumy sprzedażnej domu przy ul. Poznańskiej. Dembski doszedłszy do przekonania, że poza otrzymanymi 20 tysiącami nie zdoła już nic więcej wydestać od Drwęskiego, zgodził się ze względu na swoje ciężkie położenie na prowadzenie gospodarki majątności Karolewo dla Drwęskiego. Dembski gospodarował przez dwa lata, ale nie otrzymał przez ten czas od śp. Drwęskiego żadnego wynagrodzenia, a nawet utrzymywał się z własnego kapitału.

Na zapytanie przewodniczącego świadka Dembski wyjaśnił, że p. Drwęska niekiedy brała udział w rozmowach, które on prowadził z mężem, że pomagała mężowi w rachunkowości i zdaniem świadka musiała orientować się w sprawach męża. Jako przykład świadek przytoczył to, że w 1934 r. Drwęska odebrała od jego ojca, na którego majątku Górne Wymiary (Pomorze) miała hipotekę tytułem odsetek i częściowej spłaty 20 tys. złotych. Pod koniec życia śp. Drwęskiego świadek zauważył, że był on bardzo zdenerwowany i stale podniecony. Raz nawet słyszał, jak Drwęski mówił: „Ludzie, dajcie mi spokój, bo ja się męczę. Jak się położę, to wy wszyscy się położycie...”. Na zapytanie przewodniczącego Drwęska zaprzeczyła zeznaniom świadka Dembskiego i wyjaśniła, że nigdy nie mogła być obecna przy rozmowach jego z mężem, gdyż „p. Dembski przychodził zawsze w godzinach rannych, kiedy ona była zawsze w szlafroku”.

Świadek Dembski oświadczył na to, że właśnie w szlafroku p. Drwęska asystowała przy tych rozmowach. Przewodniczący (do świadka Dembskiego): „Może pan czuje jakąś niechęć do p. Drwęskiej z powodu tego, że maż jej pana skrzywdził?”

Świadek: — Naturalnie, obojętne mi to nie jest, ale to są już momenty bardzo dalekie. To co zeznaje, mówię obiektywnie. Dalej obrona zadawała świadkowi szereg pytań m. in. dotyczących napisanego przez niego listu do Drwęskiej w dniu 4 kwietnia 1935 r. co do uregulowania zobowiązań jej męża.

Prokurator (po odczytaniu tego listu):

— Dlaczego pan użył w tym liście wobec pani Drwęskiej określenia, że ona była księżką?
 Świadek: — Dlatego, że miałem takie informacje, że pani Drwęska była kiedyś księżką.
 Po zeznaniach ostatniego świadka rolnika Jana Juski, który kilkakrotnie uczestniczył w transakcjach handlowych śp. Drwęskiego, i 10-minutowej przerwie sąd przystąpił o godz. 11,35 do wysłuchania orzeczenia biegłego z zakresu księgowości p. Kołodzieja z Poznania (ul. Ogrodowa 12).

Z WIELKOPOLSKI

— * **CHODZIEŻ.** KSMK powtórzyło przedstawienia sztuki amatorskiej pt. „Zwycięskie skrzydła”, przeznaczając czysty zysk na urządzenie gwiazdki dla najbardziej potrzebujących dzieci.
 — Grupa artystów z Poznania wystawiła „Halke” pod dyrekcją Z. Wojciechowskiego w tutejszym sanatorium dla płuc chorych pracowników kolejowych.

— * **CZEMPIN.** Odybła się tu Misja św. Ojcowie misjonarze franciszkanie z Poznania wygłaszali po 3 do 4 nauk dziennie. Były to nauki stanowe, katechizmowe, nauki dla wszystkich oraz dla III Zakonu. Na zakończenie po uroczystej sumie odbyła się nauka misyjna. Te Deum, błogosławieństwo papieskie z odpustem zupełnym, poświęcenie dewocjonalii i procesja do krzyża misyjnego. Po południu odprawili się nieszpory żałobne za zmarłych. (cl)

— * **GNIEZNO.** TCL urządza w niedzielę 28 bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum akademie ku czci Henryka Sienkiewicza.

— Onegdaj odbyło się waleńskie zgromadzenie „Rolnika” gnieźnieńskiego, na którym przedstawiono roczną działalność odnośnie spółdzielni. — Przedstawiciel Związku dyr. Szalkowski poał do wiadomości, że przez Rady p. Kasprovicz i p. Jan Prieb obchodzi 30-lecie pracy w „Rolniku”, a p. dyr. Henkel 25-lecie pracy na stanowisku członka zarządu. Z tej okazji wręczono im dyplomy uznania, wystawione przez Centralny Związek Sp. Roln. i Zarobk.

— Tutejsze nauczycielstwo szkół powszechnych zorganizowało w salach Domu Kupiectwa Polskiego świetlice, której otwarcie nastąpiło w ub. środę 24 bm. W miłym nastroju spżyto przy wspólnym stole kawke, po czym przy dźwiękach megafonu tańczono, grano w brydża itp. Świetlica czynna będzie w środy i piątki od godz. 17. Uczestniczyć w niej mogą również wprowadzeni przez nauczycielstwo goście. Zyczyć by sobie należało, ażeby świetlica cieszyła się słusznym powodzeniem, gdyż dotąd dawał się odczuwać brak tego rodzaju środowiska, mającego za cel kultywowanie życia towarzyskiego wśród tutejszych kół nauczycielskich. (x)

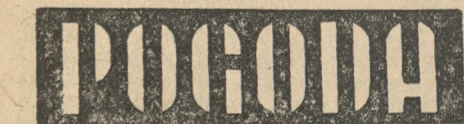
— * **GNIEZNO.** W ostatnim czasie pobudowano w kilku punktach miasta nowe słupy ogłoszeniowe, które tak wymiarami, jak i estetycznym wyglądem zewnętrznym wyróżniają się dodatnio spośród dotychczasowych obiektów reklamowych. Jest to wynik umowy, jaką władze miejskie zawarły z firmą „Par” w Poznaniu. Firma „Par” wydzierżawiła bowiem na prawach wyłączności dotychczasowe słupy ogłoszeniowe, zobowiązując się do pobudowania własnym kosztem dziesięciu nowych słupów. Dzięki zwiększeniu ilości obiektów reklamowych usprawni się niewątpliwie akcja plakatowania na terenie miasta i ustanie zwyczaj oszpeccania plakatami murów i parkanów. Informacji w sprawach plakatowania udziela i zamawiania przyjmuje: Skład Papieru A. Polcyn, ul. Tumską nr 2. zg 1482/3

— * **INOWROCŁAW.** Stronnictwo Narodowe od dłuższego czasu pikietuje sklepy ży-

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Zamknięcie kursu dla pracowników miejskich.** Dziś o godz. 12 w auli Miejskiego Gimnazjum Handlowego odbyło się zamknięcie kursu dokształcającego dla urzędników miejskich, urządzonego przez Koło Miał Wielkopolskich. — W kursie tym, którym kierował prezydent m. Inowrocławia i wiceprezes Kola Jankowski, uczestniczyło 50 słuchaczy z około 40 miast wielkopolskich. Wykładowcami byli wyżsi urzędnicy wojewódzcy.

Uroczystość zagał prezes Jankowski, po czym wygłosił okolicznościowe przemówienie nac. Trzeciński. Z koei przemówili prez. Jankowski i radca Zaleski, który wręczył następnie 46 słuchaczom świadectwa ukończenia kursu. Nagrody w postaci pięknych książek otrzymali za najlepsze wyniki nauki pp. Edmund Kubik (Inowrocław), Alfred Guliński (Poznań), Kazimierz Hoffman (Września), Stanisław Tatarski (Poznań) i Marian Szwacki (Wostrzyn). (sk.)



POZNAŃ, 25 listopada 1937.

Temperatura 7 godz. + 0,8; 13 godz. + 1,8.

Ciśnienie

7 godz. 754,8 mm. umiarkow.
 13 godz. 757,6 mm.

tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie

7 godz. pochmurno

13 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek połud.-wsch., szybko 5 m/sek.

13 godz. kierunek wsch., szybko 3 m/sek.

Temperatura w dniu 24 listopada rb. była:

najwyższa + 0,3 o godz. 21

najniższa — 0,1 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W dalszym ciągu utrzymywać się będzie pogoda pochmurna, miejscami mglista. Temperatura nieco wyższa niż w dniu dzisiejszym, wiatry zachodnie.

Aresztowanie niebezpiecznych rabusiów

Grasowali oni od dłuższego czasu na Pomorzu

Tczew. — Funkcjonariusze tut. wydziału śledczego po dłuższym śledztwie zlikwidowali niebezpieczną szajkę rabusiów, która od szeregu miesięcy bezkarnie grasowała na terenie powiatów woj. pomorskiego dokonując całego szeregu włamań.

Na czele tej szajki stał niebezpieczny kilkuletnim więzieniem karany bandyta, 30-letni Paweł Sucharzewski z Tczewa, oraz 27-letni Stanisław Sto-

pek, również z Tczewa. Szajka ta dokonała ostatnio włamania do mieszkania właścicielki sklepu delikatesów Heleny Hennigowej, zamieszkałej przy ul. Hallera, skąd złodzieje skradli biżuterię oraz złote monety przedwójnej wartości ponad 1.000 zł. Rabusiów policja aresztowała w chwili, gdy ci usiłowali u dentysty R. w Gniewie, pow. Tczew, spieniężyć 160 złotych monet przedwojennych. (a)

Ręce jako legitymacja

Wystarczy spojrzeć na ręce kobiety, aby osądzić niemal nieomylnie do jakiej klasy społecznej, do jakiego zawodu lub sfery należą ich właścicielka... Praca umysłowa i praca fizyczna zupełnie inaczej rysują się na rękach kobiecych. Ręce delikatne, o dobrym rysunku, skórze miękkiej i białej znamionują mały wysiłek rąk. Nie są to ręce spracowane. Ręce „Mocne”, krzepkie w uścisku, bardziej szorstkie to w każdym razie ręce pracy... Ręce zgrubiałe, o skórze twardej, nieco ostrej świad-

czą o pracy całkiem fizycznej. Ale można te różne rodzaje rąk kobiecych doprowadzić do jednego wyglądu, uczynić je wszystkie białymi, delikatnymi i pięknymi. Wystarczy używać do pielęgnacji rąk „KREMU PRAŁATÓW” a ręce pracownicy fizycznej upodobnią się do rąk pani nie pracującej, nie niszczącej rąk w wysiłku. Spróbujcie „KREMU PRAŁATÓW” Perfection. Ręce Wasze będą piękne i delikatne jak ręce arystokratki.
 ng 52 655

dowskie. W początkach akcja ta natrafiała na trudności ze strony miejscowych socjalistów. — Długi czas był spokój, aż dopiero w ub. wtorek zaszedł wypadek aresztowania dwóch pikieciarz i jednego socjalisty Mianowicie pikieciarz Czesław Wawrzyniak zwrócił uwagę jednemu z przechodniów, iż wchodzi do sklepu żydowskiego, na co ten zareagował klótnią i bójką. Zrobiło się zbiegowisko, które zlikwidowała policja, aresztując pikieciarzy i socjalistę. (ik)

— W ramach powsz. wykładów U. P. prof. dr Zym. Wojciechowski wygłosi w piątek 26 bm. odczyt nt. „Jak Polska przyjęła chrzest”. (n)

— * **INOWROCŁAW.** W Janowej Dolinie zmarł tragicznie śp. Witold Koczorowski, utalentowany artysta-malarz. Śp. Koczorowski wyjechał do Janowej Doliny na Wołyniu we wrześniu, aby objąć posadę nauczyciela w szkole ludowej i tam zmarł wskutek zacczadzenia. Zmarły cieszył się na terenie wielką sympatią i wzięciem jako artysta-malarz a szczególnie jako utalentowany drzeworytnik.

— W poniedziałek rozpoczęły się wykłady Uniwersytetu Powszechnego w auli Liceum Pedagogicznego. Rozpoczęcie wykładów miało charakter b. uroczysty. Inauguracyjny wykład pt. „Polacy we Francji” wygłosił ks. Misiak. (ik)

— * **KEPNO.** W związku ze sprawą p. dra Eugeniusza Kowalewskiego nadesłał nam adw. p. Kazimierz Krzanowski z Kepna pismo, w którym donosi, iż przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Nowego Przyjaciela Ludu” w Kepnie, p. Mieczysławowi Depczyńskiemu, który pierwszy umiescił artykuł, zniesławiający p. dra Kowalewskiego, wytoczył sprawę karna. Za tym artykułem dopiero sprawę tę poruszyły inne dzienniki. Ponieważ p. dr Kowalewski wysłał zgodnie z ustawą prasową sprostowanie do redakcji „Nowego Przyjaciela Ludu” i redakcja tegoż pisma sprostowania nie zamieściła, adw. Krzanowski wytoczył red. Depczyńskiemu drugą sprawę o niezamieszczenie sprostowania.

— * **KROTOSZYN.** W Sulmierzycach, pow. krotoszyński, miasteczku kresowym położonym tuż nad granicą polsko-niemiecką, odbyła się w ub. niedzielę podniosła uroczystość z okazji 45-lecia istnienia miejscowego Tow. Śpiewu im. św. Cecylii. Zapoczątkowało ją uroczyste nabożeństwo. Wieczorem odbyło się zebranie jubileuszowe, które w obecności burmistrza Wojciechowskiego, duchowieństwa i nauczycielstwa miejscowego oraz członków zarządu okr. Kół Śpiewaczych, zagał prezes Biernacki. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Tow. złożyła sekretarka p. Trawińska, po czym dyrygent okręgowy p. Cyprian Walkowski z Krotoszyna wygłosił piękne przemówienie podkreślające znaczenie pieśni polskiej zarówno w okresie niewoli jak i w wolnej Polsce. Po zebraniu jubileuszowym odbył się koncert na który złożyły się utwory chóralskie z towarzyszeniem orkiestry, pod batutą niestrudzonego dyrygenta, nauczyciela Rogalińskiego, utwory fortepianowe i skrzypcowe oraz deklamacje.

— Kat. Stow. Kobiet „Jedność” w Krotoszynie obchodziło ub. niedzielę 25-lecie istnienia. W intencji Stow. odprawiona zostanie msza św. Po południu odbyła się uroczysta akademie. — P. Suchocka z Pleszewa wygłosiła interesujący referat.

— Obchód ku czci Patronki śpiewaków św. Cecylii, zorganizowało Koło Śpiewackie „Harmonia” w Krotoszynie. Okolicznościowy referat wygłosił p. Musiał. Dalszy program wypełniły deklamacje, śpiewy solowe i chóralskie. (ik) e

— * **KRZYWIŃ.** Na skutek poparzenia się gotującą wodą poniosła śmierć 3 i pół letnia Bronisława Ilczyszyn, będąca na wychowaniu u rodziny skotarskiej Mikołajczyka. Dziecko wpadło do wiadra z wrzącą wodą i doznało tak dotkliwych poparzeń, że w kilka godzin później zmarło.

— * **LESZNO.** Wiezień Antoni Walczewski usiłował popełnić w celi swej samobójstwo przez połknięcie kilku metalowych przedmiotów. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Józefa gdzie dr Polewski dokonał operacji, wyjmując z żołądka i przewodów pokarmowych zlamana łyżkę, kawałek żelaza i haczyk od szelk. Stan chorego jest zgoźny.

— Wspólna konferencja zawodowo-poradnicza rodziców i przedstawicieli zawodów rzemieślniczych odbędzie się w niedzielę 5 grudnia w auli szkoły nr 1 w Lesznie. Zwołana ona została staraniem Kół Rodzicielskich szkół powszechnych. Na konferencji przemawiać będą pp.: Siwek i Stanek, starsi cechów, na temat doboru zawodu i wymagań stawianych uczniowi przez poszczególne działy rzemiosła. Po referatach przewiduje się dyskusję.

— Na Uniwersytecie Poznańskim otrzymał dyplom lekarza medycyny p. Marian Kowalski z Leszna.

— Do Poznania wyjechała delegacja uczniów Państw. Średn. Szkoły Bułownictwa, która u kuratora Okręgu Szkolnego zabiegać będzie wraz z delegacją poznańskiej Szkoły Drogowo-Komunik. Melioracyjnej o przedłużenie ustawy, dotyczącej pracy zawodowej absolwentów obu

uczeln. (lr)

— * **MOSINA.** Koło Stron. Narod. w Mosinie urządza wieczorek towarzyski w sobotę, dnia 27. bm. o godz. 20 w sali p. Stanikowskiego. Dobrowolne datki przeznaczają się na urządzenie świetlicy. Wieczorek odbędzie się w zamkniętym kółku. (ms)

— * **OSTRÓW.** Pogrzeb śp. Wincentego Molińskiego zorganizują rzesze życzliwych oraz liczne zastępy towarzystw ze sztańdami. Orszak żałobny prowadził w asyście 5 miejscowych księży, ks. prob. Sarniewicz z Trzemeszna.

— Na terenie gminy Granowice rozpoczęto roboty nad uregulowaniem rzeki „Polska Woda”.

— Szkoła powszechna w gromadzie Granowice decyzją poznańskiego kuratorium szkolnego zostanie z nowym rokiem szkolnym 1938-39 zamieniona na 7-klasową szkołę. Rada szkolna w związku z tym postanowiła przebudować i rozszerzyć dotychczasowy budynek szkoły.

— Komitet budowy kościoła pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego wyłonił poszczególne sekcje dla sprawniejszych postępów prac przy budowie przybytku Pańskiego. Sekcja propagandy kieruje dr Aleksander Dubiski, sekcja finansowa dyr. Kazimierz Hubicki, sekcja imprezowa p. Stefan Kunz sekcja budowlana radca D. Splitt, a sekcja prawnicza adw. Jankowski. Przewodniczącym komisji rew. został plk. Braziniewicz.

— Zbiórka uliczna na cele Polsk. Bielego Krzyża przyniosła 163,— zł. Z loterii fantowej wypłynęło 492,52 zł.

— Istniejące od lat 10 Kółko Koleżeńskie „Mandala II” urządza publiczny jubileuszowy koncert w niedzielę 5 grudnia o godz. 20 w sali KPW.

— Dom Ludowy stanął dzięki ofiarności mieszkańców gromady Glińska, pow. ostrowskiego. Aktu poświęcenia domu dokonał ks. dziekan Piszczogłowa.

— Kurs kandydatów Stronnictwa Narodowego odbywa się tu w świetlicy S. N. Kursem kieruje delegat okręgu z Poznania. (os)

— * **PNIEWY.** W ub. wtorek zmarł w podeszłym wieku obywatel naszego miasta, gorliwy działacz narodowy, śp. Zygmunt Głębocki.

— * **RAWICZ.** Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Bojanowie rozpatrywał sprawę karną kier. S. N. w Bojanowie p. Ignacego Łuczkiwicza. Była to rozprawa odwoławcza, na której sąd odwołał p. Łuczkiwicza, oskarżonego z art. 127 k. k., uwzględnił i uwolnił go od winy i kary. Zaznaczyć należy, że p. Łuczkiwicz w I instancji skazany został na miesiąc aresztu. — W tymże samym dniu odbyła się rozprawa odwoławcza p. Pawła Dąbrowskiego z Poznania, skazanego w I instancji na 300 zł grzywny za wygłoszenie przemówienia na zebraniu S. N. w Bojanowie. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I instancji zamieniając, na wniosek prokuratora, grzywnę na 2 miesiące aresztu. (rs)

— * **SZAMOTUŁY.** W ramach powsz. wykładów U. P. docent dr Karol Stojanowski wygłosi w piątek 26 bm. odczyt nt. „Wielkopolska pod względem antropologicznym”. (n)

— * **WAGROWIEC.** Powstał tu oddział Katol. Stow. Meżów w parafii poklasztornej. Referat wygłosił prezes Akcji Katolickiej parafii farnej p. J. Wilczek. Po referacie nastąpiło liczne zapisywanie się na członków. Dalej dokonano wyboru kierownictwa, które tworzą pp.: Leon Karnowski — prezes, Edm. Cieplucha — wiceprezes, Konrad Walczewski — sekretarz, zast. sekret. — Pikulik, skarbnik — Sliwiński, Leon Górný, Julian Nieborak, Józef Szyfter i Zygfryd Kozikowski — lawnicy. Komisje rewidycyjna tworzą pp.: — Maciej Kapsa, Antoni Rakowski i Jakub Walczewski. Obradom przewodniczył ks. radca Suszczyński.

— KSMK w pobliskim Łeknie wystawiło sztukę amatorską pt. „Lipa św. Stanisława”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. (wg)

— * **ZBASZYŃ.** Zapowiedziane zebr. Str. Narodowego w sali Strzelnicy w Zbaszynie na niedzielę 21 bm. nie odbyło się z powodu zakazu Starosty Powiatowego z N.wego Tomysła, i to na podstawie tego, iż we wtorek 23 bm. odbywa się w Zbaszynie jarmark ogólny, gdzie mógłby być zakłócony spokój publiczny.

— Tradycyjna wenta Pań ze Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo w Zbaszynie przyniosła czystego zysku 500 zł, który przeznaczony zostanie na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących naszego miasta.

— Odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza Michałika posiedzenie Rady Miejskiej w czasie którego zdawała sprawozdanie komisja rewizyjna Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Zbaszynie. Wszelkie inne punkty, które miały być rozpatrywane na posiedzeniu, odroczone do następnego zebrania, które odbędzie się w przyszłym tygodniu.

— „Drzymała i jego wóz” — sztukę teatralną pod takim tytułem wystawiła tut. młodzież

Groźni bandyci przed sądem

Inowrocław (ik). Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanęli groźni bandyci: Bolesław Pacanowski oraz bracia Leon i Marian Mochowie, oskarżeni o napad z bronią w rękę na mieszkanie kierownika mleczarni w Gniewkowie Br. Lewandowskiego w maju rb.

Krytycznego dnia szajka ta przybyła dość wcześnie do Gniewkowa z zamiarem dokonania rabunku. Oskarżeni wybili szybę do pokoju i przekonali się, że Lewandowski nie wrócił jeszcze do domu. Krótco przed północą Lewandowski wrócił i położył się do łóżka. Po chwili oskarżeni ufatwioną już drogą dostali się do pokoju i tu Pacanowski oddał w kierunku Lewandowskiego strzał raniąc go w ramię. Napadnięty chciał się bronić, lecz otrzymał drugi ostrzał, po czym napastnicy skrepowali mu nogi i ręce oraz zakneblowali usta. Następnie otworzyli kasę i zabrali 200 zł gotówki oraz browning spod poduszki.

W toku rozprawy wyszły na jaw, że inicjatorem napadu był osk. Pacanowski, który z piądem częściowo przynał się do winy, część zaś winy zrzucał na Leona Mocha, który był z nim razem w mieszkaniu Lewandowskiego. Marian Moch stał na czatach przed domem. Po dokonaniu rabunku oskarżeni pozostawili skrepowanego Lewandowskiego i zbiegli. Policja po dłuższym śledztwie wpadła na trop Pacanowskiego, który następnie wydał swych towarzyszy.

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego Pacanowskiego na 13 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, Leona Mocha na 8 lat więzienia i 10 lat utraty praw, oraz Mariana Mocha na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich i honorowych. Zaznaczyć wypada, że przed niedawnym czasem Pacanowski i Leon Moch skazani zostali na kary po 10 lat więzienia za inne zbrodnie.

zorganizowana w KSMK. Amatorzy wywiązali się z swych zadań b. dobrze.

— Starosta powiatu nowotomyskiego podaje do wiadomości, że dzierżawca rybołówstwa na publicznej rzece Obrze w Zbaszynie jest rybak Leszczyński ze Zbaszyna, u którego też wszystkie osoby, które uzyskały karty wędkarskie, winny postarać się o formalne pozwolenie na uprawianie wędkarstwa sportowego. — Przy tej sposobności wypada nam nadmienić, że dzierżawca p. Leszczyński jest Niemcem i dzierżawi już wielkie jezioro zbaszyńskie. Czyżby Polaków-rybaków nie było w powiecie?

— W wiosce Czeskie Nowe słynącej z husytyzmu w powiecie nowotomyskim odbyło się staraniem oddziału zbaszyńskiego Stowarzyszenia Meżów Katolickich zebranie organizacyjne. Na zebranie przybyła licznie ludność miejscowa jak i z polskich wiosek. Treściwy referat organizacyjny wygłosił oraz cel Stowarzyszenia wyjaśnił prezes p. Różański ze Zbaszyna. (zb)

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Na ul. Strumykowej wóz z majątkości Grzywna w p.w. toruńskim tak niefortunnie potracił syna właściciela sklepu spożywczego, 3-letniego Zenona Soltysa, że ten runął na bruk i doznał ciężkich obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala chłopiec zmarł.

— Diantemowe gody obchodzą małżonkowie Kazimierz i Anna z Krużyńskich Trawińscy, mieszkający w Kielbasinie w pow. toruńskim. Jubilat liczy lat 89, jubilatka 83. Wychowali oni 8 dzieci, z których przy życiu jest 5 dzieci oraz 30 wnuków i 7 prawnuków. P. Trawiński przez 37 lat bez przerwy był kołodziejem w majątku Kielbasin.

— Policja przytrzymała handlarza żydowskiego, Mendla Greifa, który handlował bez licencji. Zarząd Miejski wymierzył Żydowi grzywnę w wysokości 200 zł.

— Zmarła śp. Maria Chudzińska w wieku 58 lat, zasłużona działaczka z okresu niewoli, działająca na terenie Torunia i Berlina. (z)

— W ramach „piątków uniwersyteckich” doc. U. P. dr Franciszek Labędziński wygłosi w piątek 26 bm. odczyt nt. „Czy palenie tytoniu jest szkodliwe dla ustroju ludzkiego”. (n)

KSIEGI STANU GWYILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 24 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lekarz Aleksander Jakubowski i studentka wydz. matem.-przyrodniczego Zofia Zurbicka; drogerzysta Henryk Marciniak w Toruniu i modniarka Elżbieta Damszówna w Dusznikach, pow. szamotulski; elektrykonter Władysław Sibręcht i ekspedientka Janina Bakówna; szewc Jan Segórski i Helena Myszowska; blacharz Wiktor Hinz i nakładaczka Barbara Durczak; owdowiły obuniek Wiktor Strzeszyński i Antonina Piecuchówna; piekarsz Henryk Mańczak w Środzie i ekspedientka Agnieszka Włodarczakówna; ogrodnik Wiktor Schimanda i Katarzyna Matuszewska w Czarnoktuch, gmina Zaniemyśl, pow. średzki; rzeźnik Antoni Felczyński w Łodzi i Antoni i Ciesielska; przedstawiciel handlowy Jan Piatek w Warszawie i Józefa Nowacka; rzeźnik Stanisław Dziekan i nakładaczka Eryka Barwińska; slusarz Antoni Maniecki i biuralistka Zofia Andrzejczakówna.

Zgony

Dnia 25 bm. zapisano następujące zgony: Anna Hermann, diakonisa, 67 lat; Marian Styburski, 2 dni; Józef Bartkowski, tokarz, 63 lata; Stefan Kmiecziowski, 2 lata, 5 mies., 28 dni; Regina Madzielówna, uczennica Szkoły Gospodarczej, 15 lat

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

POWIEŚĆ O NIEDOLUDZKICH OKROPIENSTWACH

Witolda Gombrowicza „Ferdydurke”. — Mania niższości i jej źródło. — Belfer absolutny i Filidor dzieckiem podszyty. — Kompleks „gęby”. — Walka z więzią psychiki społecznej. — Kompleks „parobka”. — Program literacki. — Horoskop.

Przeczytałem przeznaczoną mi do odceny powieść na to, by mnie autor pożegnał takim zamknięciem: — „Koniec i bomba, a kto przeczytał — ten trąba”. Tak się kończy książka p. Witolda Gombrowicza pt. „Ferdydurke”. Tytuł tyle wart co zakończenie. Nadaje to książce pozór sztubacki. I wewnątrz panuje też styl swawolnie myślącego Dydya, tyle inteligentnego, że zdaje sobie sprawę z obciążenia psychicznego, o jakie go przyprawiło złe wychowanie. Jest to mianowicie kompleks niższości (analogiczny do manii wielkości), w którym wypadku — kompleks infantylizmu.

Może to postawa przybrana specjalnie do tej książki, może to mistyfikacja, jednak trzeba tę postawę uznać za naczelną rys utworu. Trzeba nawet wziąć autora w obronę przed nim samym; niesłusznie nazywa trąbą swego czytelnika za to, że przeczytał książkę, która na przeczytanie nie zasługiwała. Owszem, książka warta była fatygi!

Autor ma talent pisarski niepośledni i wiele tego, co daje dobra kultura dziedzinowa. W jego manierach rewolucyjnych nie ma chamstwa; jest to człowiek dobrze wychowany, który się rozwyrza literacko na rachunek tego lub owego prądu futurystycznego, iab- lub owego prądu futurystycznego, iab- skawie przez krytykę uprawionego.

Bohaterem swych opowiadań, utrzymanych konsekwentnie w stylu psychopatycznym, autor uczynił samego siebie. Podaje się za ofiarę fałszywego systemu pedagogicznego, polegającego na sugerowaniu młodzieży infantylizmu i wychowywaniu jej w idealnej atmosferze fikcji. Bakcył psychocychoz, którą pedagog zaraża młodzieńca, autor nazwał kompleksem „pupy”.

On sam miał już lat trzydzieści, kiedy nawiedził go w domu jeszcze spiętego złowieszczego bakcyłu pedagogii, profesor Pimko. Obłudnika tego zwabiła widocznie rozterka duchowa 30-letniego inteligenta, jak widać z ekspozycji powieściowej, cierpiącego na niedowład jaźni. Młodzieniec przypisywał ten swój stan nadmiernie pieczołowitemu wychowaniu w dzieciństwie przez ciotki, dla których wiecznie był dzieckiem. Otóż prof. wmówił mu, że istotnie nie jest człowiekiem dojrzałym, że jest Józkiem w wieku szkolnym i w rezultacie zabrał go z sobą do szkoły dyr. Piórkowskiego. Józio poddał się, zniechęcony kompleksem pupy.

Następują rozdziały poświęcone szkole, nielitościwie ją ośmieszające jako maszynę fałszywej pedagogiki i jako zespolenie młodziaków. Pod osłoną infantylizmu, niedostrzegalnie dla belfrów, wmawiających sobie, że uczniowie są niewinni i naiwni, młodzież pędzi swoisty, iście tragiczny żywot istot, obdzierających się wzajemnie ze swych odrębności osobowych. Obrazy szkoły, karykaturalnie koncipowane, należą do najlepszych rozdziałów książki.

Józio Gombrowicza uległ manii przesławczej, że wszelka w społeczeństwie dojrzałość sprzyja się na jego chłystkowość i nie pozwala mu z niej się wydobyć. Ta myśl wiąże się z ogólniejszym poglądem na stosunek jednostki do społeczeństwa.

„Przekleństwem ludzkości — zdaniem autora — jest, że egzystencja nasza na tym świecie nie znosi żadnej określonej i stałej hierarchii, lecz że wszystko ciągle płynie, przelewa się, rusza i każdy musi być odczuty i oceniony przez każdego, a pojęcie o nas ciemnych, ograniczonych i tępych jest nie mniej doniosłe, niż pojęcie bystrych, światłych i subtelných. Gdyż człowiek jest najgłębiej uzależniony od swego odbicia w duszy drugiego człowieka, chociażby ta dusza była kretyniczna.” (10)

Myśl o tej zależności psychicznej od innych przesładuje Józia Gombrowicza i rodzi w nim pewnego rodzaju mściwość. Satyra jego staje się walką z powszechnym kretynizmem. Nie jest to właściwie satyra, walcząca z wadami ludzkimi, jest to raczej pośmiewisko z natury człowieka, który nie zdaje sobie sprawy, że nigdy nie jest sobą. Obcowanie z młodzieżą prowadzi do kompleksu „pupy”, ale jest kompleks ogólniejszy — „gęby”. Nikt nie ma swojej twarzy, każdy ma minę, zrobioną dla drugiego, czy przeciw niemu. „Gęba” jest istotą psychiki społeczno-towar-

skiej, jako poza, grymas, gest.

Trudność znalezienia dla siebie odpowiedniej „gęby” — oto męka zasadnicza życia. Płynie ona „z ograniczenia drugim człowiekiem, z tego, że się dusimy i dławimy w ciasnym wyobrażeniu o nas drugiego człowieka”, z męki stwarzania naszego ja przez innych ludzi, z męki gwałtu psychicznego i fizycznego.

A nie jest to cierpienie tylko jednostek. Warstw społeczne, będące z sobą nieraz w antagonizmie, nie wiedzą o tym, że są u siebie we wzajemnej niewoli psychicznej. Bardzo ciekawy jest u Gombrowicza rozdział poświęcony kompleksowi „parobka”. Jest tam mowa o radykalnym społeczniku, robiącym gębę do parobka w ten sposób, że go prosi o policzek dla siebie, aby wyrównać ten policzek, z którym parobek spotkał się we dworze. Szlachta we dworze rafinuje się w obyczajach tylko dlatego, żeby robić gębę do ludu i tym rafinowaniem go terrorizować.

*
Nie zbywa więc autorowi na poglądach z filozofii społecznej, najciekawszym jednak zagadnieniem jest on sam. Jego mikromania pochodzi z niedostatecznego uspołecznienia psychicznego. Jego bystra inteligencja dojrzała wprzód, zanim dokonał się w nim fakt psychicznej dojrzałości. A ta dojrzałość jest niczym innym, jak pogodzeniem w człowieku psychiki osobistej z psychiką społeczną. Człowiek normalny i dojrzały jest tak zjednoczony ze społeczeństwem, że bynajmniej nie czuje się niewolnikiem, jest panem siebie z całym poczuciem swej aktywności. Człowiek niedojrzały, niewykończony społecznie, skazany jest na bierność wobec społeczeństwa i przy złym stanie nerwów łatwo wpaść może w uraz psychiczny niższości. Wetuje sobie wtedy krzywdę narzekaniem, mściwością, krytyką, wymiowaniem. Zdarza się to często ludziom utalentowanym, którzy odkrywają w sobie dary przydatne życiu literackiemu i tutaj znajdując sposób wyzycia się, zastępują przedwcześnie w rozwoju społecznym.

Popelniamy błąd, uważając artyzmy za szczyt człowieczeństwa. Między tymi pojęciami stosunek nie jest prosty i ustalony. Owszem przeciwieństwo między nimi sprzyja rozwojowi talentu formalnego, jeśli ten może się ostrzyć właśnie na kontrowersji z życiem. Mamy przykład na utworze literackim Gombrowicza, który jest tyle inteligentny, że sam przyznaje się do męki niedorozwoju. Widzimy częściej przykłady takich starc literackich ze społeczeństwem w literaturze przedwcześnie dojrzałych doktrynerów społecznych, których tytuł płodzi socjalizm. Zachowują się jak niewolnicy, uwięzieni w społeczeństwie.

*
Bardzo ciekawy jest rozdział IV w powieści Gombrowicza. Wyraża on tam pogląd na zadania pisarza. Wzywa on krasopisarzy, aby przestali pozować na Dantego, Szekspira czy Goethego i zadziwiać świat arcydziełami piękną obiektywnego w swych dziełach. Niech każdy pisze, co ma w duszy swojego, niech sobie przeciętny pisarz zdaje sprawę z siebie, że jest pisarzem drugorzędnym, że jest człowiekiem, jak inni, któremu mowa jest dana jako narzędzie osobistego interesu.

Mamy więc i w trzeźwej teorii jako punkt wyjścia poczucie niższości, dalekie od maksymalistycznych uroszczeń. „Wywalczcie sobie” — woła (101) „święte prawo do głupoty, błędu i niedołności, przestańcie nauczać — niech na was się ucza, moralnie niech powstaje z waszej rozgrywki z ludźmi.”

Program literacki Gombrowicza zasadza się na skrajnym subiektywizmie, wiernym jednak realizmowi psychologicznemu. Każdy utwór będzie w ten sposób nie przepisem na człowieka w ogóle, lecz dokumentem tego człowieka, który pisze.

*
Nie jestem psychiatrą, mam jednak wrażenie, że kompleksy psychiczne Gombrowicza są uleczalne. Wątpię wszakże, czy to będzie możliwe przy uprawianiu realizmu psychologicznego, stosowanego do własnej osoby, bo nie powinien ciągle delektować się sobą. Zdaje się, że do kompletności brak mu miłości ludzi. Ta najsukutekniej by go wyleczyła.

Zygmunt Wasilewski.
Warszawa.

ŻYCIE KULTURALNE

„BALET POLSKI” KTÓREGO POLSKA NIE ZOBACZY — CHYBA ZA ROK

Z Warszawy piszą nam (tw):

W teatrze paryskim Mogador wystąpiła trupa „Ballets Polonais”. Pomyślana jako naśladowanie słynnych „Ballets Russes”, zorganizowana w Warszawie, miała być „polskim baletem reprezentacyjnym” i „prezentować” na Wystawie powszechnej. Jak zaczęto organizować i reorganizować, tak zdążono w sam raz — na zamknięcie wystawy. Nic dziwnego. Zamiast oprzeć się o jakieś ciało już istniejące: o balet warszawski, czy o balet Parnella, czy o jakąś szkołę baletową nowoczesną, wzięto się do roboty tak, jakby w Polsce przedtem nic nie było. Nie było wiele — ale zebrałoby się niejedno.

„Wzięto się”. Kto? Pewnego dnia doniosły pisma, że powstało Towarzystwo Polskich Widowisk Artystycznych. Kto nim kieruje? Prezesem jest p. Wacław Jędrzejewicz, o którym za czasów jego działalności jako ministra oświecenia nikt nie słyszał, aby szczególnie specjalizował się w sprawach baletowych. Słyszano wiele innych rzeczy — ale, tego nie słyszano. Dyrektorem został dr Arnold Szyfman, niewątpliwie dzielny i obrotny dyrektor teatru, lecz z baletem również obeznany nie więcej, niż p. Jędrzejewicz. Nic dziwnego — powtórzmy — że zrazu był plan, aby baletem kierowało paru baletmistrzów i reżyser, potem zaś całą pracę postanowiono oddać p. Niżyńskiej, byłej pracownicy „Ballets Russes”, a po tamtym pierwszym projekcie została tylko pamiętka w postaci procesu, wytoczonego Towarzystwu przez p. Leona Schildenfeld-Schillera, który miał być reżyserem.

Ów proces i sensacyjne rewelacje o kosztach administracyjnych imprezy — które to rewelacje zresztą spotkały się z zaprzeczeniem, co trzeba bezstronnie zanotować — oto wszystko, co Warszawa i Polska wie o „Ballets Polonais”. Bo zespół ten wyjechał od Paryża nie zaprezentowawszy się zupełnie publiczności i krytyce polskiej. Parnell, idąc w swoją tryumfalną tournée po Europie, objechał wszystkie większe miasta polskie, aby nasza publiczność widziała, co i jak będzie naszą sztuką taneczną reprezentowało. „Ballets Polonais” wolały ulotnić się po angielsku. I to podobno na cały rok.

W teatrze Mogador wystawiono „Bańki krakowskie”, czyli odmianę historii o Panu Twardowskim według libretta Morstina z muzyką Kondrackiego, dalej folklorystyczną „Pieśń o ziemi” z muzyką Palestra i wreszcie „Koncert e-moll Chopina”, fantazję choreograficzną p. Niżyńskiej. Kapelmistrzem jest Mieczysław Mierzejewski, dekoracje i kostiumy skomponowane przez pp. Lorentowicz-Karwowską i W. Borowskiego. Dokola wieczoru tego zrobiono ogromną „reprezentację” jak z depeš i korespondencji wynika Ambasada wydała wspaniały bal, na tz. próbę generalną zaproszono „cały Paryż”, z Warszawy przyjechała umyślnie pani ministrowa Beckowa.

POLONICA FRANCUSKIE

Lektorat polski w Dijon objął na Uniwersytecie dr Józef Sadlo, warszawianin doktor Uniwersytetu strasburskiego, gdzie otrzymał dyplom na podstawie tezy „Wpływ fonetyczny języka francuskiego na wymowę dzieci polskich we Francji”.

TEATR

„Firme” komedie osnuta, jak wiadomo, na stosunkach poznańskich przez p. Hema, wystawi w tym sezonie teatr miejski w Pradze Na Vinohradach.

Słowackiego, Szekspira i Shawa załadowała komisja teatralna m. Lwowa od dyr. Warneckiego na sezon obecny, poza repertuarem, jaki sam przedstawił w którym znajdzie się w. in. Romaina „Donogoo-Tonka”, Kingsleya „Ludzie w bieli”, Büchnera „Śmierć Dantona” i in.

ZE ŚWIATA FILMU

Rekiny kinowe jednoczą się... Z Londynu donoszą o sensacyjnej „fuzji” dwóch przedsiębiorstw kinematograficznych. Największa wytwórnia angielska, London Film Production Ltd., kierowana przez Aleksandra Korde, połączyła się z hollywoodzką spółką United Artists. Fuzja odbyła się w ten sposób, że pan Samuel Goldwein (Goldwynem się piszący), sprzedał panu Aleksandrowi Kordzie pakiet akcji United Artists za 1.200.000 funtów szterlingów. Firmują Goldweinowi to stowarzyszenie Mary Pickford, Charlie Chaplin i Douglas Fairbanks, pobierając za to olbrzymie „dywidendy”.

KRAJOZNAWSTWO

Krakowianie zwiedzają Kraków. Od 18 września do 18 listopada urządził Zarząd Miejski 24 wycieczki po zabytkach Krakowa, prowadzone przez historyka sztuki, dr. Jerzego Dobrzyckiego. Sam Wawel zajął 10 wycieczek. Udział wzięło 1577 osób, przeciętnie po 62 osoby na jedną. W przeszłym roku przeciętna wynosiła po 59 osób czyli wzrosła.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyka w Łodzi. Piszą nam z Łodzi (wp): I. P. S. zorganizował zbiorową wystawę prac laureata m. Łodzi Tadeusza Kulisiwicza. Otwarcie wystawy połączone zostało z wręczeniem artyście dyplomu przez Zarząd m. Łodzi.

naczelnik wydziału z MSZ, p. Aleksy Wdźiękoński oraz dr Guttry z Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych. Na rezultat artystyczny tj. na głosy prasy trzeba będzie poczekać, bo poważni krytycy paryscy nie piszą zaraz po premierach. A że Mogador jest wynajęty na tydzień, więc najprawdopodobniej recenzje — takie która mają wagę, nie wzmianki — pojawią się już po wszystkim.

Aparat jest ogromny i musi być kosztowny. Kto to płaci? „Towarzystwo”. Ale kto do niego należy? Trudno przypuścić, aby p. Jędrzejewicz kapitały swoje w to przedsiębiorstwo angażował — to nie rola prezesów. Dyr. Szyfman jest dyrektorem, więc zapewne płatnym, tak jak wszyscy dyrektorzy wszystkich przedsiębiorstw. A jest też człowiekiem doświadczonym i również trudno przypuścić, aby pieniądze się był zaangażował w imprezę, która ma koszty krociowe, a dochody tak niepewne i wątpliwe, jak każde przedsięwzięcie widowiskowe. Po Warszawie opowiada się o olbrzymich subwencjach. Czyich? Prywatnych? Kto by miał dzisiaj płynną gotówkę w ilości — nie mówiąc już nawet o samej chęci aby ją zaryzykować? Zatem z funduszy publicznych? Na „propagandę” i „reprezentację”? Ale z jakich? Jedno z pism doniosło dzisiaj, że projektodawcą i inicjatorem „Ballets” jest p. Leszek Serafinowicz, ongi piszący kapitalne wiersze pod kryptonimem Jana Lechonia, dzisiaj radca ambasady paryskiej. On zapewne wie.

„Ballets Polonais” mają być zagranicą około roku... Cóż za kapitału obrotowego na to potrzeba! Czytaliśmy właśnie, że jadą do Londynu, gdzie wynajęto największy teatr operowy stolicy Anglii i to na cały miesiąc! Jeżeli frekwencja dopisze bardzo, to może zwiąże się koniec z końcem. Niech nie dopisze, to deficyt może pójść w miliony. Nie! Bardzo pragnęliśmy ten balecik sobie obejrzeć, ale jeżeli ma wracać do nas już z Londynu, dla tego że w Covent Garden były pustki, to lepiej już poczekaćmy dłużej. Pospiech by mógł nas za wiele kosztować.

W muzykę, scenariusze, dekoracje, kostiumy, gaże, orzejazd zespołu do Paryża — nie mówiąc o innych przejazdach uroczystych — włożono już niemały kapitał. Jak się on oprocetuje pod względem propagandowym? Najfatalniejszym było, gdyby „Ballets Polonais” zostały przez widzów i przez krytykę potraktowane jako odmiana „Ballets Russes”. A przez zafirmowanie ich nazwiskiem p. Niżyńskiej stworzone w tym kierunku duża pokusę. Dotychczas pani „Niżyńska” nazwiska swego zagranicą po polsku nie pisała, za Rosjanek zawsze uchodziła i uchodzi, więc jako firma jest poprostu błędnie zastosowana.

Czekajmy wyniku. T. W.

NAUKA

Papryka i nagroda Nobla. Jednym z tegorocznym laureatów Nobla jest, jak wiadomo, dr Albert Szentgyoergyi, profesor Uniwersytetu w Segedynie. Jest on odkrywcą tzw. witaminy C, a odnalazł ją w zielonej papryce, która jest, jak wiadomo, narodową jarzyną węgierską. Prasa peszteńska podnosi żartobliwie ten zbieg okoliczności.

W NAUKOWYM POZNANIU

Wydział Lekarski Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie uroczyste Doroczne Posiedzenie Naukowe w sobotę, dn. 27 listopada rb. o godz. 18 w sali Wydziału Lekarskiego przy ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. Słowo wstępne wygłosi przez Wydziału, prof. dr W. Kapuściński. Po wyborze prezydium zebrania wykłady wygłoszą: prof. dr Adam Wrzosek nt. „Jędrzej Śniadecki jako klinicysta” i prof. dr Ignacy Hoffman nt. „Nowe poglądy na istotę grypy”.

MUZYKA

Hymn do morza skomponował Stanisław Kazuro i wydał go drukiem w układzie na zespół chóru męskiego i męskiego, każdy osobno. Słowa są dziełem E. Kłoneckiego i doskonale nadają się jako podkład do utworu wokalnego o niewielkich wprawdzie aspiracjach artystycznych jednakże dużym znaczeniu reprezentacyjnym. Dlatego też „Hymn do morza” powinien rychło trafić do wszelkich chórów, które często występują na rozmaitych obchodach morskich i narodowych. Muzyka Stanisława Kazury nie jest zbyt trudna; widać on o wiele lepiej zespołem męskim, jako że przez długie lata kierował dobrze zasłużonym zespołem warszawskiej „Kapeli Ludowej”. Ten sam utwór jest w układzie na czterogłosowy chór męski nierównie uboższy zarówno w szczegółach jak w brzmieniu. „Hymn do morza” ukazał się jako dodatek do pożytecznego czasopisma Śpiewaków śląskich p. tyt. „Śpiewak”. (jml)

Książki nadesłane

Edgar Łajtha: „Kraj Wschodzącego Słońca”. Przekł. inż. J. Furuhielm. Warszawa 1937. Nakł. Trzaska, Evert i Michalski. Sprawozdania Pozn. Tow. Przyj. Nauk. Nr. 2. (og. zb. nr 29).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Postulaty kupiectwa z zakresu handlu zagranicznego

Przemówienie p. prezesa S. Kałamajskiego na kongresie kupiectwa, którego częścią wstępną, poświęconą sprawom handlu światowego, ostatnio omówiliśmy, zawierało również wyczerpujące wyczerpujące postulaty, jakie kupiectwo polskie podnosi w odniesieniu do całokształtu zagadnień handlu zagranicznego. Nie mogąc na tym miejscu streścić wszystkich postulatów (zabrakłoby nam na to miejsca, ograniczamy się do streszczenia dezyderatów najważniejszych.

Tak więc zwrócił p. prezes Kałamajski uwagę na celowość skoncentrowania administracji handlu zagranicznego w jednym ministerstwie, a mianowicie w ministerstwie przemysłu i handlu; ministerstwo rolnictwa otaczałoby pieczęcią produkcję rolną, natomiast ministerstwo przemysłu i handlu przerób i zbył.

Pożądane byłoby przeniesienie funkcji w zakresie reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą na samorząd i organizację gospodarczą. Reglamentację należałoby usprawnić przede wszystkim przez przypiszenie decyzji w sprawach dot. przywozu i wywozu. Niepoślednie znaczenie dla przywozu i wywozu ma stałość norm reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą, tzn. niezaskakiwanie kół gospodarczych nowymi zarządzeniami. Również należy unikać wszystkiego, co może powodować nierówność warunków konkurencyjnych poszczególnych grup czy odłamów handlu (przykład: spółdzielczość uprzywilejowana w kontyngentach przywozowych i wywozowych oraz w kredycie).

Sieć i organizacja naszej służby konsularnej musi doznać rozbudowy i reformy. W tym względzie należy rozróżnić następujące zagadnienia: a) sieć placówek konsularnych powinna być o wiele więcej rozbudowana, niż to jest obecnie; b) należy konsulatom zapewnić odpowiednią obsadę osobową przez dobór urzędników mających już pewną praktykę w życiu gospodarczym; c) radców handlowych i referentów handlowych należy jak najbardziej ustabilizować, aby w ten sposób zapewnić polskiemu ciału konsularnemu specjalistów, znawców danego rynku; d) placówki konsularne winny być w możliwie najszerszym zakresie zaopatrzone w niezbędne wydawnictwa i materiały; e) byłoby wskazane zaprowadzenie instytucji agentów konsularnych, wyposażonych w pewien charakter urzędowy, jednakże mogących uczestniczyć w pośredniczących przez siebie transakcjach i stąd ciągnąć korzyści; f) wreszcie cały personel konsularny należałoby podporządkować ministerstwu przemysłu i handlu.

Stałym naszym dążeniem powinno być jak najbardziej celowe i praktyczne postawienie naszego szkolnictwa zawodowego. „Nie możemy — wywoził p. prezes Kałamajski — pozwolić so-

bie na obciążanie naszego nauczania w szkołach handlowych, zwłaszcza wyższych, balastem nauki zbędnym dla celów gospodarczych. Musimy w sposób jak najbardziej praktyczny, przy zaspokojeniu jednakże koniecznych potrzeb naukowych, ustalać programy

nauki, zajęć praktycznych i praktyk w szkolnictwie handlowym“.

W odniesieniu do kwestii reglamentacji wyjazdów za granicę osób z życia gospodarczego p. prezes Kałamajski wypowiedział się za daleko posuniętą liberalizacją odnośnych przepisów, przy czym słusznie zwrócił uwagę, że dzisiaj, gdy rzeszłą administracji dewizowej jest troska o to, ażeby walut niepotrzebnie z kraju nie wywozić, reglamentacja drogą utrudnień paszportowych w dużym stopniu straciła na znaczeniu.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Podania i zezwolenia na nabycie cukru pastewnego są wolne od opłat stemplowych.** Min. Skarbu wyjaśnia, że podania o zezwolenie na nabycie cukru w stanie denaturowanym, przeznaczonego do karmienia bydła, który to cukier nie podlega podatkowi spożywczemu, wolne są od opłat stemplowych na mocy p. 7 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. z 1935 r. nr 64 poz. 404), zezwolenia zaś wydawane na skutek wyżej wymienionych podań, wolne są od opłat stemplowych na mocy p. 1 art. 160 w związku z p. 7 art. 142 u. o. s.

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. nr. 80 z dnia 24 bm., w którym opublikowano m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym: rozporządzenie min. skarbu z dnia 27 września rb., wydane w porozumieniu z min. sprawiedliwości w sprawie zmian w statucie Lubelskiego Tow. Kredytowego Miejskiego (poz. 577); rozporządzenie min. skarbu z dn. 27 października rb. o zmianie rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1935 r. w sprawie zwalniania od zamknięcia celnego niektórych składów celnych, przeznaczonych do przechowywania pewnego rodzaju towarów (poz. 578); rozporządzenie min. przem. i handlu z dnia 10 bm. o wykonaniu nadzoru oraz bezpośredniego dozoru nad kotłami parowymi (poz. 579); rozporządzenie min. przem. i handlu z dnia 19 bm. o czynnościach rachunkowych, związanych z obrotem towarowym polsko - bułgarskim. (poz. 580).

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork nie wykazała prawie żadnych zmian, utrzymując się w dalszym ciągu na niskim poziomie. Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych również utrzymała się prawie dokładnie na dotychczasowym poziomie. W notowaniach terminowych franka francuskiego w Londynie, nastąpiło dalsze odprężenie. Pozostałe dewizy również nie wykazały żadnych zmian kursowych. Na uwagę zasługuje tylko zwyżka dewizy na Amsterdam.

(k) **Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę listopada.** W ciągu drugiej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,4 miln. zł do 433,6 miln. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,8 miln. zł do 35,6 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 2,4 miln. zł do 617,3 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18,9 miln. zł do 46,8 miln. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” wzrosły, pierwsza — o 2,8 miln. zł do 249,9 miln. zł, druga zaś o 1,2 miln. zł do 204,3 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 59,0 miln. zł do 333,2 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 37,5 miln. zł do 991,1 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,42 pct.

(k) **Eksport chmielu.** Bezpośrednio po ukończeniu zbiorów chmielu, tj. mniej więcej od połowy września rozpoczęła się intensywna sprzedaż chmielu przez plantatorów i trwała bez przerwy prawie do po-

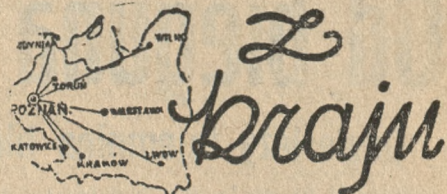
łowy ub. miesiąca. Mimo niskich notowań na rynkach światowych, a w związku z czym niskich horoskopów na eksport, ceny płacone producentom osiągnęły w tym roku stosunkowo bardzo wysoki poziom. Najbardziej poszukiwany był chmiel w gatunku najlepszym, którego niestety z powodu mszycy i perenospy, urodzaj był mały. Dużym popytem cieszył się chmiel lubelski, który został przez eksporterów prawie w całości wykupiony. Małe natomiast zainteresowanie zanotowano dla chmielu wołyńskiego. Rekordowe zbiory chmielu w Stanach Zjednocz., niskie ceny oferowane przez innych europejskich producentów, były powodem, że eksport tego artykułu z Polski kształtował się bardzo słabo. O ile w najbliższym czasie ceny chmielu na rynkach światowych nie ulegną zwyżce, znaczna część zbiorów polskich, pozostanie w kraju niesprzedana.

(k) **Kredyty na akcję osiedleńczą z Wielkopolski.** Znajduje się w przygotowaniu organizacja kredytów przeznaczonych na akcję osiedleńczą dla handlu i rzemiosła, mającego zamiar osiedlać się na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. W szczególności chodzi o uruchomienie kredytów popierających grupową akcję osiedleńczą. Celem tych kredytów będzie umożliwienie imigracji grupowej, prowadzonej przez poszczególne miasta wielkopolskie w odniesieniu do określonych miast położonych na terenie C. O. P. Dzięki grupowo prowadzonej akcji osiedleńczej, przybywający na teren kolonizowany Wielkopole nie będą czuli się oosobnieni i zdołają lepiej przeciwstawić się miejscowej konkurencji handlu żydowskiego.

(k) **Miasto Poznań w walce z bezrobociem.** Obywatelstwo m. Poznania złożyło w wyniku akcji walki z bezrobociem w czasie okresu zimowego 1936-37 ca 541 tys. zł w gotówce. W kwocie tej poszczególne kategorie społeczeństwa partycypowały jak następuje: świat pracy — 50,80 pct, handel i rzemiosło — 17,61 pct, przemysł — 7,85 pct, nieruchomości — 6,22 pct, banki 5,56 pct, różne — 5,50 pct, wolne zawody — 5,10 pct, związki i organizacje 1,36 pct. (az)

Z ZAGRANICY

(z) **Sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednoczonych.** W sytuacji gospodarczej St. Zjednoczonych nie zaobserwowano ostatnio żadnej poprawy. Przeciwnie — jaskrawiej nawet występują niektóre objawy osłabienia. W niektórych przemysłach oraz w niektórych gałęziach handlu obserwuje się redukcję części pracowników, wzgl. ograniczenie godzin pracy. Zamówienia wykazują spadek. Jednocześnie obserwuje się pewne ograniczenie w wydatkach ze strony jednostek. Ogólne wrażenie streszcza się w stwierdzeniu, że całe to osłabienie nosi charakter powolny i po części nawet zamierzony. Jeżeli chodzi o środki zaradcze, większość opinii publicznej jest zdania, że prez. Roosevelt ma rację dążąc obecnie do nawiązania ściślejszej współpracy z kapitalami prywatnymi. Ta zmiana w nastawieniu Roosevelta może mieć jednak konsekwencje polityczne, których charakter już się zarysowuje. Cały problem polega na tym, czy kapitały prywatne przyjmą ofiarowane im przez Roosevelta koncesje, czy też będą prowadziły bezwzględnie walkę w nadziei, że odniosą zwycięstwo nad polityką New Deal.



100 ŚLUBÓW OSZUKAŃCZEJ PARY

Chaja i Szaja Lubscy, naturalnie Żydzi, wpadli na oszukańczy pomysł, który przyniósł im dochód blisko 40.000 zł. Wystosowali do szeregu firm żydowskich błagalne listy, w których przedstawiali się za naręczonych, cierpiących skrajną nędzę. Rozpaczliwe listy znalazły odzew w sercach wielu uczynnych ludzi, którzy pośpieszyli petentom z wydatną pomocą materialną. Uszczęśliwiona para naręczonych zjawiała się następnie u swoich protektorów, dziękując za pomoc i zapraszając ich następnie na swój ślub. Zaproszony filantrop zjawiał się na ślubie, przynosząc nowożeńcom kosztowne dary. Po ślubie małżeństwo zwykle wyjeżdżało rzekomo do rodzinnego miasta, w rzeczywistości zaś małżonkowie przynosili się na inny teren. W ten sposób pomysłowi małżonkowie zawarli około 100 ślubów, otrzymując niejednokrotnie poważne sumy pieniężne i cenne podarunki od rozmaitych dobroczyńców. Dopiero ostatnio w Pabianicach oszukańcza para została zdemaskowana i oboje aferzystów aresztowano.

TAJEMNICZA ZBRODNIA POD WARSZAWĄ

Na szosie pod Jablonną znaleziono leżącego w kałuży krwi Dolińskiego z Michałow, którego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Początkowo przypuszczano, że padł on ofiarą wypadku samochodowego. Jednak zarządzona sekcja zwłok, wykazała, że śmierć nastąpiła w skutek obrażeń zadanych tępych narzędziem w głowę. Dalsze dochodzenia doprowadziły do aresztowania pod zarzutem dokonania morderstwa dwu gospodarzy wsi Szczeciny pod Jablonną, braci Jana i Józefa Hintów. Oba przewieziono do Warszawy i osadzono w więzieniu.

WYPADEK NA POŁOWANIU

Na polowaniu na polach wsi Janki Stare, koło Radzimina wybrał się w towarzystwie znajomych: p. Maliszewski z Warszawy. Kiedy myśliwi znaleźli się już na stanowiskach, p. Maliszewski spostrzegł uciekającego klusownika. Nie namyślając się, pobiegł za uciekającym. Nagle potknął się i upadł, tracąc przytomność. Towarzysze p. Maliszewskiego przewieźli go do Radzimina, wzywając jednocześnie pogotowie z Warszawy. Pomoc jednak okazała się spóźniona. Lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku serca.

WIELKI ZWIERZYNIĘC W ŁODZI

Z początkiem wiosny roku przyszłego zarząd miasta Łodzi zamierza przystąpić do utworzenia wielkiego zwierzyńca na terenie parku ludowego znajdującego się dotąd w budowie. Wprawdzie i Łódź posiada zaczątki ogrodu zoologicznego, składające się z niewielkiej liczby okazów, zebranych przypadkowo, przeważnie w drodze darowizny, jednak są one rozlokowane aż w trzech punktach miasta. W roku przyszłym urządzona ma być część normalnie już funkcjonującego ogrodu zoologicznego, do którego przeniesione zostaną wszystkie posiadane obecnie przez miasto okazy, po czym rozpocznie się planowe dalsze organizowanie zwierzyńca.

SPŁONAŁ ŻYWCEM

We wsi Biała pod Łodzią spłonęła zagroda Tobiasza Kruga. Zniszczone zostały pożarem zabudowania gospodarcze, zbiory oraz inwentarz żywy i martwy. Jak stwierdzono, pożar spowodował parobek, 26-letni Marcin Kremer, który powróciwszy w stanie pijanym z zabawy, z papierosem udał się do stodoły, gdzie zasnął i wznicił ogień. Ponieważ o powrocie Kremera i jego ułokowaniu się w stodołę nikt nie wiedział, Kremer spłonął żywcem i po ugaszeniu pożaru znaleziono zwęglone zwłoki.

KRWAWY SAMOSĄD

W Barłogach pod Łodzią został zmasakrowany przez rolników schwytyany na kradzieży złodziej 32-letni Mateusz Wyborek, pochodzący z Łodzi. Wyborek wraz z dwoma innymi wybrał się na kradzież do zagrody Władysława Kurka i gdy właściciel usiłował ich zatrzymać, złodzieje ranili go nożem w brzuch. Zorganizowany pościg dopadł uciekającego Wyborka, którego kilkunastu chłopów potłukło bardzo ciężko drągami, łamiąc żebra oraz obie ręce i szczękę. Rannego w stanie agonii przewieziono do szpitala.

W SPRAWIE POŻARU AUTOBUSÓW W ZAKOPANEM

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Zakopanem rozpatrywano sprawę pożaru 7 autobusów Koleiowej Komunikacji Samochodowej. Wartość autobusów wynosiła około 200 tys. zł. Sąd uniewinnił 3 urzędników, oskarżonych w sprawie, od winy i kary, stając na stanowisku, że brak było przepisu, nakazującego oskarżonym zaopatrzenie garaży Komunikacji Samochodowej P. K. P. w gańnice. Sąd uznał też, że nie ma żadnego związku przyczynowego między pożarem a brakiem gańnic i przysądził przeciwożarowego, bowiem dym nie wykryto, co było przyczyną pożaru.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

urządza w niedzielę, dnia 28 b. m. uroczystą

INAUGURACJĘ PRACY

godz. 10,30 Msza św. w kaplicy Nowego Domu Akademickiego
godz. 12,00 Akademia w sali koncertowej św. Marcina.

Przemawiać będą:

ks. prałat Józef Prądyński
prof. dr Adam Żółtowski
kol. Włodzimierz Krzyżaniak

Narodowy Poznań bierze gremialny udział w tych uroczystościach.

zg 1480

Krótkie informacje gospodarcze

— Wytwórczość hut żelaznych w październiku rb. w porównaniu z poprzednim miesiącem przedstawiała się następująco (w tonach — w nawiasach dane za wrzesień rb.): surówka 64 473 (61 855), stal 136 214 (122 903), wytwory walcowane 94 614 (93 601). Jak widać więc wytwórczość hut żelaznych wzrosła we wszystkich trzech zasadniczych działach, a mianowicie w dziale surówki o 4,2 pct, stali — o 10,8 pct, i wytworów walcowanych o 1,1 pct. Spadła natomiast produkcja rur.

— Procentowy udział polskich przedsiębiorstw żeglugowych w ogólnym przewozie towarów przez porty Gdynie i Gdańsk wzrasta niesłychanie powoli z 9,5 pct w 1932 r. do 10,7 pct w 1935 r.

— Prowadzone od dłuższego czasu poszukiwania rudy żelaznej na terenie majątku Chlewińska, pow. koneckiego, dały pozytywne wyniki, gdyż znaleziono rudy w 3 otworach. Pokłady sięgają do głębokości 30 m i należą do wysokoprotentowych rud. Jednocześnie rozpoczęto poszukiwania na terenie dóbr Końskie-Wielkie.

— W Krygu, pow. gorlickiego, na kopalni „Królówka” w szybie nr 9, dowiercono się pokładu o dużej obfitości ropy. Po 3 wybuchach ropa samoczynnie wydostaje się od kilku tygodni na zewnątrz z głębokości 400 m. Produkcja tego szybu wyniosła w pierwszym miesiącu eksploatacji ok. 50 wagonów ropy. Obecnie jest to najbogatszy w ropę szyb w całym gorlickim zagłębiu naftowym.

— W ciągu 9 miesięcy rb. eksport polski do Holandii w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. wzrósł z 306,7 tys. ton na 367 tys. ton. Z drugiej strony import z Holandii zwiększył się w tych samych okresach z 61,4 tys. ton, na 148,9 tys. ton. W wyniku tych zmian saldo dodatnie dla Polski zmniejszyło się z 5,6 na 4,9 mil. fl. hol.

Od bieguna północnego — do Grenlandii

Gdzie leży tajemnica bieguna północnego — Pół roku życia w lodowcu polarnym

Dnia 21 listopada upłynęło pół roku od chwili, gdy na biegunie północnym z samolotów wysiadła ekspedycja polarna, której czterej członkowie pozostali na lodowcu, aby w rejonie bieguna spędzić zimę. Od tego czasu położenie lodowca znacznie się zmieniło. Od bieguna północnego w ciągu sześciu miesięcy lodowiec oddalił się o 7 stopni, a przybliżył się do 83 stopnia szerokości północnej. To dowodzi, że stałej stacji na lodzie w okolicy bieguna nie można faktycznie wybudować. Możliwe są tylko przejściowe punkty obserwacyjne w tym rejonie, przy czym położenie tych punktów zależne jest od warunków meteorologicznych i prądów morskich. Lód w okolicy bieguna nie jest stały i znajduje się ciągle w ruchu.

Radiotelegrafista stacji „Biegun Północny” E. Kronkiel podaje ciekawy przebieg życia uczestników ekspedycji. Najpierw podaje ścisły adres stacji polarnej: „Idźcie wzdłuż wschodniego wybrzeża Grenlandii, wstąpcie z jednego z północno-wschodnich przylądków na lód i idźcie potem około 200 km — tam nas znajdziecie. Jesteśmy obecnie na 83° 38' szerokości północnej. Płynący lodowiec nie może się już nazywać najdalej na północ wysuniętym punktem na kuli ziemskiej. Grenlandia północna już jest za nami.”

Namiot ekspedycji, stojący na lodowcu, pokryty jest śniegiem. Na wierzchołku czerni się jeden punkt. Jest to izolator anteny radiostacji polarnej. Wejście do namiotu jest szczelnie zamknięte drzwiami z potrójnego materiału. Po wejściu do wnętrza, drzwi należy zamknąć znowu szczelnie, gdyż wiatr bezustannie szarpie. Drugie drzwi w namiocie, który stał się rzeczywiście domem mieszkalnym, są gumowe. Otwierają się ciężko, ponieważ przytrzymuje je guma, przymocowana do słupa środkowego namiotu.

„Latem w naszym namiocie było mało przedmiotów, — opowiada Kronkiel. — Gdy nadeszła zima, trzeba było ich liczbę poniżyć. Już tak zżyliśmy się z naszym otoczeniem, że namiot wydaje nam się dosyć obszerny.”

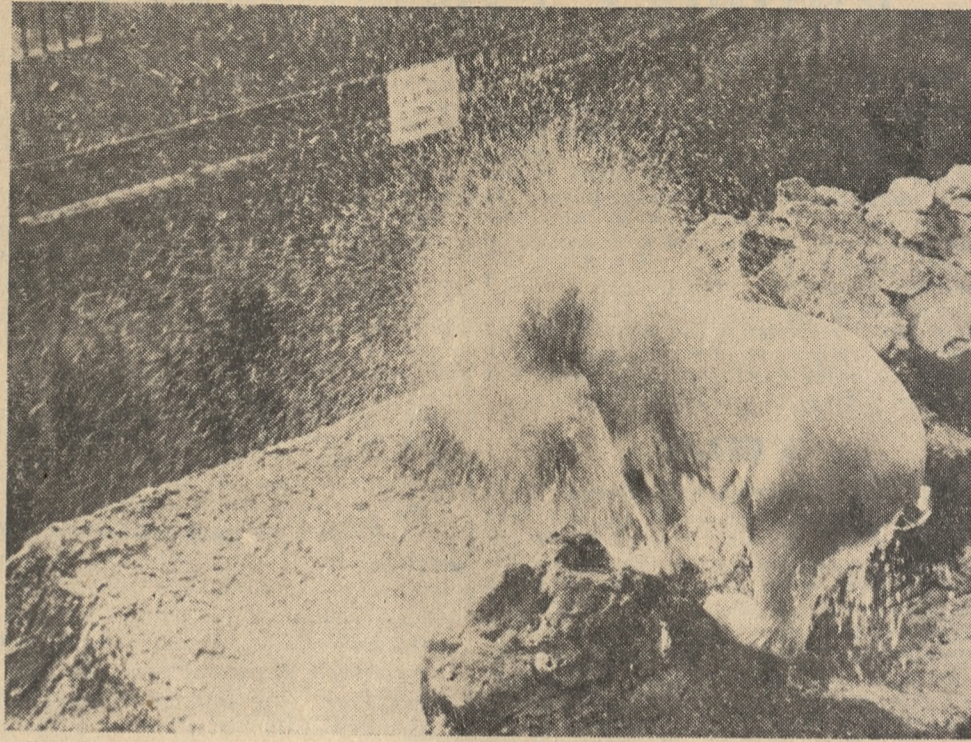
„Każdy z nas ma swój kątek, w któ-

rym przechowuje drobiazgi. Dużo ich ma zwłaszcza Papanin. Śpi na powrózkach, drucikach, zeszytach, świeczkach, książkach. To wszystko ma stale przy ręce.

„Podczas dnia lampy stoją pośrodku namiotu, a my kurczymy się około nich. Dotykanie szkła jest surowo wzbronione. Jest to przywilej Papanina. Nie pytajcie się ile szkła lampowych pozostało. Jako dobry gospodarz powie, że dziesięć, chociaż jest ich piętnaście.

„Kilka wolnych miejsc na ścianach zapełnia się strzelbami, latarniami, książkami. Na powroźku, cośkolwiek nachyła, wisi nasza apteczka. Szerszow bohaterko broni ostatnich resztek gazy, zużytej na potrzeby gospodarze. Niedawno przykładaliśmy Szerszowi bańki. W namiocie czuć było zapach spalonego worka. Widzowie, wdzięczni za zabawę, nie szczędzili rad. Choroba minęła, pacjent uzdrowił się głównie śmiechem.” (Centropress)

NIEDŹWIEDZI RAJ



Europę nawiedziły już lekkie przymrozki. Przebywające w niewoli niedźwiedzie polarne, dla których ciepło było męczące, mają nareszcie — jak to widzimy na zdjęciu — raj.



Piękna suknia wieczorowa

Południowej, gdzie po kilkunastu mało udanych występach w rewiach zmarła ze zgrzyoty. Mniej tragicznie, ale też smutnie zakończyła się kariera drugiej z kolekcji „Miss France”, pięknej Korsykanki, Pauliny Pó. Po kilku kiepskich filmach wycofała się zupełnie z życia artystycznego: jest dziś skromną maszynistką czy ekspedientką w rodzinnym Ajaccio. — Ostatnie francuskie królowe piękności, Raymonde Allain i Gisèle Préville, utrzymują się z trudem na stanowisku w francuskim teatrze i filmie. Same przyznają, że działałyby się im znacznie lepiej, gdyby nie miały tytułu królowych.

Plany rozbudowy armii niemieckiej

Przez utworzenie XIII i XIV korpusu armii została już przekroczona granica ilościowa armii niemieckiej, określana dwa i pół roku temu, a mianowicie 12 korpusów, 36 dywizji. Obecnie Niemcy posiadają już 39 dywizji piechoty, trzy zmotoryzowane dywizje na wykończeniu, oraz około 6 dywizji w trakcie tworzenia. Eksperti spraw wojskowych twierdzą, że Niemcy mają zamiar wyzyskać i włączyć w kadry armii i rezerw nawet tych wszystkich ludzi, którzy uniknęli poboru w okresie od Traktatu Wersalskiego do objęcia władzy przez Hitlera. Jest ich w Niemczech około 6 500 000 ludzi. Ci sami eksperci twierdzą, że niemiecka armia dojdzie po pewnym czasie do posiadania 108 dywizji: 36 dyw. normalnych, 36 dyw. w pierwszej linii rezerw i 36 dyw. składających się z tzw. Ergänzung i Landwehry.

Dobrze obsłużony i zadowolony klient

to dewiza, nowoczesnej organizacji sprzedaży radiodbiorników

SUPER - RADIO

Poznań, 27 Grudnia 16.
Tel. 57-71.
Obok składu fy Leitgeber.



Dwaj przyjaciele

Seanse 5 — 7 — 9 **APOLLO-METROPOLIS** Seanse 14⁵ — 6⁴⁵ — 8⁴⁵

JUTRO W PIATEK. 26 bm. — WIELKA UROCZYSTA PREMIERA

EPOKA WIELKICH DNI POWSTANIA LISTOPADOWEGO — (ROK 1830-1831)
WALKA Z CARATEM — TRAGICZNE PRZEŻYCIA MIŁOSNE —

„KU WOLNOŚCI”

Film o wersji polskiej — zrealizowany przez zagraniczną wytwórnię, przy współudziale polskiego wojska

W rol. główn. ng 52248
WILLY BIRGEL — HANSI KNOTECK

Na scenie w kinie **METROPOLIS** przed każdym seansem **WSPANIAŁA INSCENIZACJA PROLOGU**

DZIS w czwartek poraz ostatni — **APOLLO** „ATAK O ŚWICIE” z Errolem Flynnem — **METROPOLIS** „DZIEWCZE PARYŻA” z Lili Pons —

Smutny los królowych piękności

Slawa „królowych piękności” jest zazwyczaj niezwykle krótkotrwała. Jeżeli dziewczęta, które zdobyły ten tytuł, nie potrafią równocześnie zdobyć jakiegos

stałego engagement czy zajęcia, los ich jest przeważnie bardzo smutny. Po raz pierwszy tytuł królowej piękności otrzymała Agnes Souret w r. 1921. Zaangażowano ją natychmiast do filmu. Okazało się jednak, że piękna Agnieszka jest tylko piękna... i nic więcej. Filmy były słabe. Agnes Souret wyjechała do Ameryki



III koncert symfoniczny ku czci Karola Szymanowskiego.

Wykonawcy: Orkiestra symf. stol. miasta Poznania, chór Filharmoniczny, „Echo” oraz chór męski Opery. Dyrygenci: dyr. Zygmunt Latoszewski i prof. Władysław Raczkowski. Soliści: dyr. Zdzisław Jahnke (skrzypce), dr Stani Zawadzka (sopran), Emma Szabrańska (alt) i Aleksander Karpacki (baryton).

Na początek pewna mała sensacja, trochę historyczna a także dziennikarska, która, jak się to okaże, nie jest zupełnie bez związku z ostatnim koncertem. Otóż szperając raz w starych rocznikach „Kuriera Poznańskiego”, natknąłem się na ciekawy i zastanawiający artykuł, a to zamieszczony w numerze z daty 8 listopada 1912 roku, a więc dokładnie 25 lat temu. Była to mianowicie recenzja z koncertu Zdzisława Jahnkego i pianisty Władysława Osieńskiego, który był poświęcony muzyce polskiej. Dowiadujemy się, że na koncercie tym obok innych utworów polskich wykonano także skrzypcową sonatę Szymanowskiego. Ale od-

dajmy głos samemu sprawozdawcy (podpisanemu inicjałami z. z.), a którym był wówczas, jak mi wiadomo p. radca dr Taudusz Szulc:

„Co o młodym Szymanowskim powie przyszłość, trudno odciec, to wszakże pewne, że jeżeli kto, to on powołanym jest zasiąść w hierarchii naszych muzyków najbliższej Chopina. Szymanowski, jakkolwiek stoi na wysokości muzycznych wymagań doby dzisiejszej, w formie wykazuje zwrot ku klasycyzmowi, a w sonatach swych i symfoniach nawiązuje wyraźnie do cyklicznej formy pierwowzorów Beethovenowskich. Sonata jego, grana wczoraj przez Jahnkego z techniką niezwykłą i ze zrozumieniem cechującym cały dotychczasowy rozwój młodzieńczego artysty, jest wyrazem bujnej inwencji kompozytorskiej w połączeniu z techniczną poprawnością...”

Pominę tu już samo znaczenie polskiego koncertu w czasach zaborczych, co było wszak manifestacją nie tylko muzyczną ale i narodowo - społeczną, ale uderza nas tam jeszcze co innego: Było to napewno pierwsze zetknięcie się poznańskiej publiczności z Szymanowskim w ogóle i uderzyć nas musi trafny, ba, proroczy nawet sąd recenzenta, który już wtedy intuicyjnie wy-czuł tajemne korelacje duchowe pomiędzy Chopinem a Szymanowskim.

Dostrzegają to dziś wszyscy współcześni muzycy, a wybitnie polską atmosferę, jaką promieniuje z każdego niemal taktu „Stabat Mater” czy „Harnasiów” odczuje łatwo i wykształcony meloman, który wie, że tzw. muzyki nowoczesnej nie zawsze samym mózgiem słuchać powinien.

Okazało się to dobitnie na naszym koncercie. Reakcja słuchaczy była nawet żywsza, gorętsza i bardziej bezpośrednia niż kiedykolwiek, a nie wielu znalazło by się niedowiarłów, których jeszcze nie zdołał olśnić przedziwny, mistyczny czar Jegomuzyki Wydaje się chwilami, że bije z niej jakiś imperatyw zasadniczy, przemożny fluid woli kształtującej dźwiękową materię w myśl wskazań idei twórczej. Zewnętrzne natoly różnych elementów muzycznych, jak stylu R. Straussa (np. w „Uwerturze Koncertowej”) czy też francuskiego impresjonizmu, nie przykrywają bynajmniej własnej osobowości artystycznej kompozytora, nie zamagają w niczym dróg, jakimi indywidualność Szymanowskiego kroczy do ewolucji stylu własnego.

Wielką to szkoda, że usłyszeliśmy tylko dwa fragmenty z Harnasiów; jest to najwspanialszy pomnik, jaki nam został ukuty z granitowego kruszcu pieśni Podhala i wartoby szerzej z tym się zapoznać. Może przy innej okazji

da się to nadrobić i przypomnieć słuchaczom to, co przed paru laty było u nas wykonane.

Doskonale usposobiony dyr. Latoszewski prowadził batutę z zacięciem, wyczuciem wagi dźwiękowej orkiestry, a przede wszystkim właściwie był zróżniczkowany koloryt instrumentacyjny, co jest rzeczą niemałej wagi osobliwie w koncercie skrzypcowym. Partia solowa koncertu spoczywała w niezawodnych rękach dyr. Jahnkego, który już z czysto zewnętrznej strony zna dzieło do najdrobniejszych szczegółów, a jak sobie muzycy po cichu opowiadają, mogły całą partyturę spi-sać z pamięci.

„Stabat Mater” dyrygował prof. Wł. Raczkowski. Trudne to dzieło zostało przygotowane i wykonane z całym pietyzmem i artystyczną wnikliwością ze strony kapelmistrza. Partie choralne, tak niewygodne dla głosów i ryzykowne intonacyjnie, brzmiały nader czysto. Także i sola wokalne w wykonaniu pp. dr Zawadzkiej, Szabrańskiej i Karpackiego wypadły na ogół bez zarzuteń. Prof. Raczkowski przedstawił nam całość dzieła jasno i zdecydowanie w jego muzycznej istocie, to też wrażenie było osiągnięte w zupełności. Wykonawców przyjmowano bardzo serdecznie. Z. S.

SPORT

Ulgi kolejowe dla narciarzy

Dla udostępnienia sportu narciarskiego jako najszerszym warstwom społeczeństwa, szczególnie zamieszkałego na terenach nizinnych, Ministerstwo Komunikacji wprowadza na czas od 1 grudnia do 15 maja 1938 r. dalekoidące ulgi taryfowe na przejazd koleją.

Z ulg tych będą mogli korzystać narciarze zrzeszeni w Polskim Związku Narciarskim, odbywający podróże w celach sportowych do miejscowości objętych terenami narciarskimi.

Przewidziane są 2 rodzaje zniżek taryfowych:

a) dla przejazdów za biletami ulgowymi jednorazowymi w klasie 1, 2 i 3 pociągów osobowych lub pośpiesznych, od wszystkich stacji P. K. P. do stacji na terenie Podkarpacia względnie Karpat. Ułga wyraża się w 50 pct niższe biletu normalnego i stosuje się przy przejazdach w obie strony. Pierwszy przejazd ulgowy nastąpić musi ze stacji, w której zakupuje się książeczkę narciarską w cenie 10 zł. W okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań, książeczki narciarskie sprzedają stacje: Chodzież, Gniezno, Inowrocław, Kalisz, Ostrów Wlkp i Poznań.

b) dla przejazdów za biletami powrotnymi wycieczkowymi narciarskimi w lokalnych rejonach narciarskich, w klasie 2 lub 3 pociągów osobowych. Ułgę tę stosuje się w okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Poznań tylko przy przejazdach z Poznania do stacji: Chojnice, Kościerzyna, Wieleża, Żukowo Zachodnie. Zniżka wynosi 50 pct ceny biletu normalnego przy przejazdach w obu kierunkach, przy równoczesnym wykupieniu biletu powrotnego. Bilety wycieczkowe narciarskie wydawane będą jedynie w niedziele, święta, soboty i dni przedświąteczne, jak również po godzinie 12 w piątki i dni poprzedzające bezpośrednio dni przedświąteczne — a rozpoczęcie powrotnego przejazdu nastąpić może najczęściej w niedzielę lub święto, a najpóźniej w poniedziałek lub dzień poświąteczny do godziny 12.

Z powyższych ulg będzie można korzystać na podstawie legitymacji członkowskiej Polskiego Związku Narciarskiego, zaopatrzonej w fotografię posiadacza i nalepkę Ligi Popierania Turystyki przy jednoczesnym posiadaniu książeczki narciarskiej, która składa się z 32 kuponów, uprawniających do korzystania z 50 pct ulgi przejazdowej.

Przerwy w podróży nie są dozwolone. Za niewykorzystanie książeczki narciarskiej lub zgubienie jej, żadnych należności nie zwraca się.

W związku z nowymi ulgami zostały zniesione wszystkie dotychczasowe ulgi dla narciarzy, a więc:

bilety narciarskie 1.000 i 2.500-kilometrowe, przejazdy grupowe członków P. Z. N. oraz bilety wycieczkowe powrotne 10-dniowe.

Informacji co do przejazdów narciarskich udzielają: Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych (nr tel. 3308, 2083, 5519, 5609 i 4391), informacja na dworcu kolejowym oraz biura podróży.

Hokey na lodzie

Gramy definitywnie z Kanadą, Szwecją, Austrią, Węgrami i Niemcami. Program rozpoczętego już na Śląsku sezonu hokejowego na mies. grudzień, styczeń i luty przedstawia się b. bogato. Ustalony został definitywnie kalendarzyk imprez międzynarodowych. Na Śląsku gościć będziemy drużyny Niemiec, Węgier, Austrii, Szwecji oraz mistrza świata Kanadę. Najciekawszym punktem programu będą dwa mecze drużyny kanadyjskiej w Katowicach w dniach 1 i 2 lutego. W pierwszym dniu Kanadyjczycy spotkają się z reprezentacją Śląską, w drugim zaś z reprezentacją Polską.

Poza tym ciekawie zapowiada się międzynarodowy turniej o mistrzostwo Katowic z udziałem reprezentacji Berlina, która wystąpi w swoim najlepszym składzie z Rudi Ballem, Jänneckiem i Kanadyjczykiem Schumanem. W turnieju po za Berlinem wzięną udział: mistrz Polski Cracovia, katowicka Pogoń i Dąb.

Duże zainteresowanie wzbudził również występ Szwedów w dniach 4 i 5 grudnia. Szczegółowy kalendarzyk międzynarodowych imprez przedstawia się następująco:

30 listopada: mecz Dąb — B. B. T. E. Budapeszt.

1 grudnia: kombinowany zespół Dębu i Cracovii walczy z B. B. T. E. z Budapesztu.

4 grudnia: Śląsk — Szwecja.

5 grudnia: Polska — Szwecja.

11 — 13 grudnia: Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Katowic z udziałem reprezentacji Berlina.

18 grudnia: Dąb — Wiener Eislauf Verein.

19 grudnia — Cracovia — W. E. V.

29 grudnia — Dąb — Rott Weiss Berlin.

30 grudnia: Pogoń Katowice — Rot Weiss Berlin.

1 lutego: Śląsk — Kanada.

2 lutego: Polska — Kanada.

Lekka atletyka

W środę 1 grudnia Warta rozpoczyna II kurs lekkoatletyczny w hali Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej. Zapisy przyjmuje jeszcze sekretariat klubu, Aleje Marcinkowskiego 26, w godzinach od 8—14 i od 16—18. (kom)

Motocyklizm

20 motocykli wyścigowych zwolniono od opłat celnych. Na skutek starań Polskiego

Związku Motocyklowego Min. Skarbu postanowiło zwolnić z opłaty celnej 20 motocykli wyścigowych, które P. Z. M. sprowadzi do Polski w celach propagandowo-szkoleniowych. Zwolnienie motocykli od cła obniży ich cenę sprzedażną w Polsce o plus minus pięćset złotych, co należy uważać za bardzo znaczną ulgę.

Plęściarstwo

Wywiad radiowy z prezesem PZB zapowiedziany na wczoraj wieczór się nie odbył ze względów technicznych. Zostanie on nadany dziś o godz. 18.02 na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Zarząd W. O. Z. B. postanowił podać się do dymisji, ogłaszając w tej sprawie następujący komunikat:

W związku z akcją prowadzoną na terenie klubów zrzeszonych w W. O. Z. B. utrudniająca pracę zarządowi, zarząd na posiedzeniu w dniu 23 listopada uchwalił złożyć swą rezygnację i zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 2 grudnia.

Wobec rezygnacji całego zarządu, niektóre zgłoszone indywidualnie rezygnacje członków zarządu nie były rozpatrywane jako bezprzedmiotowe.

Piłka nożna

Kapitan PZPN p. Kałuża wyznaczył zgodnie z zaleceniami PKOl i ostatnią uchwałą zarządu PZPN następujących 27 graczy do grupy olimpijskiej: Krzyk, Madejski i Pawłowski (bramkarze), Twórz, Boetcher, Szczeniowski, Galecki, Gemza i Stolarczyk (obrońcy), Kotlarczyk, Dytko, Góra, Piec II, Wasiewicz, Nowakowski i Nyttz (pomocnicy), Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piontek, Piec I, Habowski, Pytel, Lyko, God, Matvas i Korbas.

Reprezentacja Czechosłowacji, która w grudniu ma rozegrać dwa mecze w Wielkiej Brytanii z Anglią i Szkocją, rozegrała w środę w Pradze mecz treningowy z mistrzem Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu. Czechosłowacji udało się z wielkim trudem wywalczyć nieznaczne zwycięstwo 5:4 (1:3). Początkowo zanosilo się na wysoką klęskę Czechosłowacji, gdyż Szwedzi przez Cederlunda i Lagercrantz zdołali trzy bramki i prawie do końca pierwszej połowy prowadzili 3:0. Dopiero z rzutu wolnego Zeman ustalił wynik do przerwy na 3:1 dla A. I. K. Po przerwie Czesi grali znacznie lepiej, a okresami mieli

nawet wyraźną przewagę. Dalsze bramki dla Czechów zdobyli Puc i Niejedly. Ten ostatni strzelił aż trzy bramki. Na zawodach obecnych było tylko 5 tys. widzów.

Do W. Brytanii Czesi ostatecznie wysyłają 16 zawodników: bramkarze Vechet (Sparta) i Planicka (Slavia); obrońcy — Burger i Ctyrocky (Sparta) oraz Daucik (Slavia); pomocnicy — Kostalek, Boucek i Kolsky (Sparta) oraz Vodicka (Slavia); napastnicy — Ritha, Zeman i Nejedly (Sparta), Sobotka i Puc (Slavia) oraz Rule (Zidenice).

Strzelanie

Okręgowe zawody strzeleckie Poznańskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. przyniosły następujące wyniki: W konkurencji kbs 2 a mistrzostwo okręgu zdobył zespół wystawiony przez powiat poznański w składzie Jaskólski Józef 369 p. na 400 możliwych, Krzyżaniak 316 p., Ciszynski 297 p. — wszyscy z Pobiedzisk, 2. powiat wyrzycki, 3. szamotulski, 4. obornicki, 5. średzki.

W konkurencji kbks 4 abc pierwsze miejsce zajął zespół z powiatu inowrocławskiego w składzie: Nadolny, Proch, Kurzydłowski. Następne miejsca zajęły kolejno zespoły z powiatów: 2. wagrowiecki, 3. szamotulski, 4. wolsztyński.

W klasyfikacji indywidualnej w konkurencji kbks 2 a, mistrzem okręgu został Jaskólski Józef z Pobiedzisk, uzyskując 369 p. na 400 możliwych, a wicemistrzem Gliński Zygmunt z Wyrzyska, zdobywając 330 p.

W konkurencji kbks 4 abc pierwsze miejsce zajął Ziegenhagen Paweł z Wągrowca, drugie Sroczyński Edward z Wroniek.

Sędziowała komisja sędziowska wyznaczona przez wydział spraw sędziów Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

Tenis stołowy

Drużynowe mistrzostwa poznańskiego okręgu w klasie A rozpoczynają się w początkach grudnia. Zainteresowane kluby uprasza się o nadsyłanie zgłoszeń pisemnie wraz z dołączeniem 1,50 zł tytułem wpisowego do dnia 3 grudnia włącznie, na ręce sekretarza p. Witolda Jeleńskiego, Poznań, Polna 4 m. 14. Prezes związku p. Stefan Chmielnik, Poznań, Woźna 11 m. 5, urzęduje codziennie między godziną 13 a 14, lub w czwartki od godz. 20. (kom)

Zapaśnictwo

K. A. S. „Zbyszko” Poznań zawiadamia swych członków, że treningi zapaśnicze w walcach grecko-rzymskich i wolno-amerykańskich odbywają się w sali ćwiczeń Miejsk. Gimn. Kupańskiego przy ul. Śniadeckich we wtorki i czwartki od godz. 19.30 pod kierownictwem mistrza P. O. Z. A. Wronieckiego. Tam również przyjmuje się zapisy na kurs kandydatów, oraz młodzików od lat 14. (kom)

Paragraf aryjski w Bratniej Pomocy

Słuchaczy Państwowego Pedagogium.

Młodzież, uczęszczająca do Państwowego Pedagogium w Poznaniu (ul. Kręta 8), zorganizowała się w Bratniej Pomocy, Zrzeszeniu słuchaczek i słuchaczy Państw. Pedagogium. Jedyną tą organizacją na terenie uczelni zrozumiała doskonale zadania, jakie na niej ciążyą ze względu, że łączy w sobie i wychowuje młodzież, mającą po upływie niecałych dwu lat wychowywać i kształcić ogromne zastępy polskich dzieci w duchu katolickim i narodowym. Dlatego też w jednym punkcie swego statutu umieściła paragraf aryjski, aby odizolować na przyszłość polskich słuchaczy Państwowego Pedagogium od słuchaczy Żydów. Fakt ten świadczy o wyrobionym poczuciu narodowym niedawnych absolwentów gimnazjum i wskazuje, że pokolenia, wychodzące z Pedagogium — to nie spadkobiercy „wychowawców” spod znaku młota, sierpa i gwiazdy masońsko-bolszewickiej, lecz będą to

świadomi i bezkompromisowi wychowawcy szerokich mas naszej młodzieży.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że Bratnia Pomoc słuchaczy Państwowego Pedagogium obejmuje wszystkich bez wyjątku słuchaczy Pedagogium i jest jedynym reprezentantem młodzieży wobec władz i nazewnątrz. Absolwenci powyższej uczelni, pierwszy jej rocznik, opuszczają uczelnię po roku szkolnym 1938-9, posiadając, po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego, prawa nauczycieli z ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim.

Zawodowe żądania nauczycielstwa

W stolicy odbywają się obecnie zebrania sfer nauczycielskich, organizowane przez Stow. Chrześcijańskiego Narodowego Nauczycielstwa i poświęcone specjalnie sprawom zawodowym. Na zebraniach tych wysuwa się żądania następujące:

- 1) Tzw. „podatek specjalny” winien być rzeczywiście, w myśl zapowiedzi władz, cofnięty z dniem 1 kwietnia 1938 r.
- 2) Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, będący prawnie określoną składową częścią uposażenia, winien być wypłacany bez zwłoki i szykan, jak to się zdarza na terenie niektórych gmin, niestosownie uważających regulowanie dodatku za pewnego rodzaju „łaskę” dla nauczycieli.
- 3) Zdarzały się próby odbierania roli szkolnej oraz nakładania na nauczycieli podatku dochodowego i drogowego z tytułu używalności roli.
- 4) Nauczyciel, kształcący w przepelnionych klasach dzieci cudze, częstoć nie ma możliwości dać odpowiedniego wykształcenia dzieciom własnym, wobec odmowy udzielenia ulg przy opłatach za naukę w szkołach średnich, zawodowych lub wyższych.
- 5) Nauczycielstwo domaga się zniżki czynszu dla rodzin nauczycielskich.
- 6) Zniżka kolejowa nauczycielska wynosi tylko 33 pct normalnej taryfy (przed paru laty nauczyciele mieli zniżkę 50 pct). Nauczycielstwo domaga się przywrócenia 50 pct zniżki oraz przynajmniej jednego w ciągu roku „biletu wolnej jazdy”, tak potrzebnego dla rzeczywistego poznania kraju, by móc w sposób prawdziwy, dokładny i oparty na własnych doświadczeniach uczyć o Polsce i jej sprawach.

Nie chciał przysięgać przed sędzią Żydem

„Wieczór Warszawski” donosi, że przed sądem grodzkim w Brześciu, koło Bochni toczyła się rozprawa przed sędzią Schmausem, który jest Żydem. Podczas przesłuchania w charakterze świadka, narodowca Franciszka Zwierz, doszło do incydentu. Sędzia postanowił odebrać od świadka przysięgę, a wówczas Zwierz zażądał zmiany sędziego do odebrania przysięgi, twierdząc, że jako katolik nie może się zgodzić, aby przysięgę od niego odbierał Żyd. Żądanie swe umotywował Zwierz tym, że przysięgę sądową uważa za akt religijny, co wynika z roty przysięgi.

Sędzia Schmaus zaprotokółował, że Zwierz odmawia złożenia przysięgi i za to z miejsca skazał go na trzy dni bezwzględnej aresztu, przy czym polecił natychmiast aresztować świadka i odprowadzić go do więzienia dla odbycia wymierzonej mu kary.

Czytajcie i abonujcie „Jiustrację Polską”!



Dnia 23 listopada 1937 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, ś. p.

Zygmunt Doliwa-Głębocki

dyrektor Spółdz. Banku w Pniewach

o czym zawiadamia

pogrążona w żalobie
rodzina

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 27. listopada r. b. z kostnicy szpitala w Pniewach do kościoła parafialnego, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne po czym nastąpi uroczyste przeniesienie zwłok na cmentarz.



Dnia 22 listopada 1937 r. o godz. 12, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Franciszka Powąska

Dziecko Marii, Siostra III. Zakonu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26. bm. o godz. 14,30 z kostnicy przy kościele Bożego Ciała na cmentarz parafialny w Dębcu. Msza św. żałobna odprawi się w poniedziałek o godz. 9 w kościele Bożego Ciała, o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona
rodzina.

zg 28 292



Dnia 23 listopada 1937 r., zmarł w Bogu, ś. p.

Zygmunt Głębocki

długoletni prezes Rady Nadzorczej

Spółdzielnia nasza traci w Zmarłym działacza, który swą wybitną i gorliwą 26-cio letnią pracą oddał jej nieocenione usługi, a jako człowiek o charakterze nieskazitelnym i licznych zaletach umysłu i serca zaskarbił Sobie wśród nas serdeczne przywiązanie oraz prawdziwe poważanie.

Niechaj odpoczywa w spokoju.

**Rada Nadzorcza i Zarząd Rolnika
w Pniewach.**

ng 53 606



Dnia 23 listopada 1937 r. o godz. 14,20, zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, synowa, nasza bratowa i pozostałym droga, ś. p.

z Remiszów

Maria Radzicka

przeżywszy lat 35. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 listopada br. o godz. 15 z kostnicy wojskowej (ul. Waly Jana III) na cmentarz farny (ul. Bukowska). Msza św. za spójność duszy Zmarłej odprawi się w poniedziałek, 29. bm. o godz. 8 rano w kościele farnym.

zg 28 294

Poznań, W. Garbary 45 m. 10, Gniezno.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka i rodzina.



We wtorek, 23 listopada 1937 r., zasnął w Bogu, po długich cierpieniach w 70 roku życia, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

Zygmunt Głębocki

długoletni dyrektor Banku naszego.

Zasługi Jego pozostaną na zawsze w pamięci.

**Zarząd i Rada Nadzorcza
Banku Kredytowego w Pniewach.**

zg 28290

ś. p.

Maria Radzicka

ekspedientka

rozstała się z tym światem dnia 23 listopada 1937 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 28. bm. tj. w niedzielę, o godz. 3 po południu z kaplicy przy Walach Jana III na cmentarz Farny w Poznaniu.

W Zmarłej straciła Dyrekcja fabryki gorliwą i sumienną pracowniczkę, a współpracownicy życzliwą Koleżankę.

Niech Jej ziemia lekka będzie!

**Dyrekcja i personel
Fabryki Czekolady „Goplana“ S. A.
w Poznaniu.**

zg 28 298



ś. p.

Feliks Żelawski

emeryt. naczelnik urzędu poczt.-tel.

zmarł dnia 23 listopada 1937 r., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26. bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza farnego przy ul. Bukowskiej. Msza św. w sobotę, o godz. 8 w Kolegiacie Farniej, o czym zawiadamiają

zg 28 291

żona i dzieci.

Dnia 24 listopada 1937 r. o godz. 8 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Antonina Kucharska

przeżywszy lat 73. Pracując w rodzinie naszej 50 lat była zarazem szczerze nam oddaną i wierną przyjaciółką i zaskarbiła Sobie naszą miłość i pamięć niewygasła. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27. bm. o godzinie 10,30 z domu żałoby na cmentarz parafialny, o czym donosi

zg 28 295

Wronki, Poznań.

z głębokim żalem
Zofia Rosińska z córkami.

Dnia 22 listopada 1937 r., rozstała się z tym światem, w 60 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ś. p.

z Ogrodowskich

Zofia Maciejewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26. bm. o godz. 15,15 z kostnicy cmentarza farnego, o czym zawiadamiają

zg 28 293

Poznań, ul. Mostowa 26 m. 8.

w ciężkim smutku pogrążeni
córki i zięć.

Bielizna, Pończochy

Rękawiczki, Trykoty

damskie, męskie, dziecięce
najtaniej w Pg 84409-46,95

„Haftoplis“
Wrocławska 3 Tel. 28-10

Rowery

męskie 30.— 50.— 55.— z sprządam. Poznań, Dębiec, Świerczewska 7a. zd 51 457

GRUŻLICA PŁUC

jest nieublagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE“,

który ułatwiając wydzielanie śluzowiny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach.

Tg 21 772

KOREPETYTORA

znajdziesz przez
OGŁOSZENIE
w „Kurjerze Poznańskim“

EKSPEDIENT-DEKORATOR

zaraz potrzebny. Zgłośz. z polowaniem pensji, fotogr., życiorys. **M. Głiszczyński, Skład blawatów i konfekcji, Tczew, Mickiewicza 7.** dg 25 252



P 34 423-46,127

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu 25-tym listopada 1937 roku, otworzyliśmy filię naszej firmy

w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 14

Egzystująca w Polsce od 1840 roku firma nasza — chrześcijańska i polska — posiada wieloletnie stosunki handlowe z najpoważniejszymi plantacjami herbaty i dzięki swojej specjalizacji jest w możności zadowolić swymi mieszankami wszelkie wymagania Szanownych Konsumentów.

Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszego składu i zapoznania się z naszymi mieszankami herbaty.

Z poważaniem

KRAJOWA HURTOWNIA HERBATY

dawniej T-wo M. SZUMILIN Spółka Akc.

Szkoło

okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.

szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63

Oddział w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53 Pg 31214/17116 ng 52 546

DOBRA OKAZJA!

Duża parcela w przepięknym miejscu, obok parku miejskiego w Zakopanem do sprzedania. Informacja w kancelarii D-ra Adwokata p. Kowalewskiego, ul. Sienkiewicza, Willa nowa Zakopane. zg 28 286

Stosownie do uchwały walnego zebrania z dnia 29 maja 1937 r. (punkt 6) oraz zgodnie z § 24 statutu „Vesty“ Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu wylosowane zostały w dniu 19. 11. 1937 r. następujące certyfikaty „Vesty“ Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu I. Serii z 1873 roku, a mianowicie: nr 308, 309, 327, 354, 389, 556, 606, 617, 660, 871, 1303, 1304, 1324, 1324, 1532, 1568, 1615, 1624, 1664, 1743, 1854. Prawowitych właścicieli wzywa się zatem do przedłożenia wylosowanych certyfikatów wraz z odnośnym talonem do wykupu, wypowiadając jednocześnie wylosowane kwity udziałowe (certyfikaty) na dzień 31 grudnia 1937. Wylosowane kwity udziałowe nie biorą już udziału w nadwyżce za bieżący rok obrotowy, lecz otrzymują za tenże rok tylko oprocentowanie w wysokości 5% w stosunku rocznym. Nie podjęte w przewidzianym ustawą czasie sumy za wylosowane kwity udziałowe (certyfikaty) przechodzą na własność „Vesta“ Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu. Pg 34 491-47,58

LOKALE FABRYCZNE

w centrum Górnego Śląska ca 600 m² (światło, prąd na siłę i gaz), nadające się na przemysł drzewny itp. zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia E. Dziadek, Chorzów Miasto, 3-go Maja 111. dg 25 090

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Parcele
Mosinie trzyfrontowa całość, częściowo sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 076

Kamienicę
bezstemplową komfortową, amortyzacja, dochód 11 000.— korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 51 612

Dom
dwupiętrowy przy ul. Sielskiej 12 tania do sprzedania. Bliższa wiadomość do 29. 11. Władysław Pawulski, Marsz. Pocha 23, m. 12, u p. Stronczyńskich. zdg 51 397

Kamienicę
komfortową (przy Parku Wilsona) dochód 14 000.— cena 117 000 wplata 70 000.— przejmie amortyzację sprzedam. Oferty refleksantów Kurier Poznański zdg 51 630

Wille
piętrowa w Bydgoszczy, komfortowa, z ogrodem, z powodu wyjazdu sprzedawca. Cena 25 000.— wplata według umowy. Bydgoszcz, Litewska 14. ng 52 546

Willa
dochód 5 400.— wplata 22 000.— zdrowa dzielnica Poznania. Zgłoszenia Pocztowa 15 — 2. zdg 51 536

Kupię
dom lub wille od właściciela. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 352

Sprzedam
parcelę tanią 1 1/2 morgi. Cieszkowskiego 8, m. 16. zdg 51 358-9

Dom
sprzedam w śródmieściu, czynsz 300 zł miesięcznie — do objęcia skład z mieszkaniem. Adres Kurier Poznański zdg 51 602

Wille
położona w ładnej okolicy 20 km od Poznania sprzedam tania. Telefon 34-78. zdg 51 481

2. PIENIĄDZ

Zł 1 000.—
poszukuje pod zastaw zagranicznego pianina, wartości zł 2 000.— Zgłoszenia do Administracji Kuriera Poznańskiego zdg 51 601

Skład apteczny, centrum Łodzi poszukuje

wspólnika
fachowca. Oferty do Biura „Przyszłość“, Łódź, Wólczańska nr 57. ng 53 058

Potrzebna
czysta hipoteka wartości 700 000 do 1 000 000.— zł za odpowiednim odszkodowaniem i gwarancją. Zgłoszenia do Administracji Kuriera Poznańskiego dg 25 242

Kto pożyczony na I hipoteke 4 000.— z/Ofterty Kurier Poznański zdg 51 296

4. OSOBISTE

Masz wątpliwości jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Bronisława Piątkowska lat 29, zamieszkała ostatnio Poznań, ul. Piątkowska 9, m. 2, a poprzednio Poznań, ul. Lidzka 14 m. 2, proszona jest o podanie swojego adresu we ważnej sprawie do Kuriera Poznańskiego pod zdg 50 648

Na nroczytelności rodzinne poleca wyborową kuchnię śniadania Soboczyńskiego, Ratajczaka 2, zdg 51 263/4

Detektyw „Oko“ wysłucha dyskretnie — fachowo wszelkie dochodzenia, wywiady, obserwacje. St. Rynek 71/72 tel. 20-76. zdg 51 552

6. CZENKI

Ślubny wartościowy prezent „liżnik“ kilim — samodzielny huculski kupisz bez pośredników przy ul. Rzeczypospolitej 4. zdg 49 380

Kawaler lat 39, pozna pania, Cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 51 873

Panna z dobrego domu, inteligentna, zamężna, szuka męża do lat 45. Panowie na dobrym stanowisku ewentl. fachowcy z branży ceglanej zechcą z całym zaufaniem złożyć oferty z fotografią Kurier Poznański pod zdg 51 843

Samotny wiek średni, akad. wykształcenie b. dobrze sytuowany pozna pania młodą, wybitnie ładną, wysoką, smukłą. Posag niekonieczny, wyższe wykształcenie warunkiem. — Cel matrymonialny. Tylko poważne zgłoszenia z fotografią, zwrot której zapewniony do Kuriera Poznańskiego, Poznań, pod zdg 51 615

Wdówka 36, mieszkaniem 10 000 gotówki, wyjdzie za mąż urzędnika lub właściciela. Oferty Kurier Poznański zdg 51 549

7. SPRZEDAŻE

Rower męski jak nowy mało używany. Kozia 25, m. 3. zdg 51 095
Chcesz kupić

meble gwarantowane, tanie, zadowolonym być, przyjdź do

Hali Mebli, Wrocławska 38 Dogodne warunki. — Asygnaty „Kredyt“. Pg 34 486-58,476

Świeczniki stylowe
Kryształy okazajnie. „Lamus“ Strzelecka 1. Pg 34 057-37,33

Restauracja w Poznaniu od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Poznań, Marsz. Pocha 28. zdg 50 891

Skład kolonialny 2 pokoje z kuchnią sprzedam. Wierzbicice 18. zdg 51 227

„Meble W. Paetz“ Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15 — Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 52 087
Przed kupnem

Mebli używanych — nowych przekonaj się jak wielki jest wybór, jak okazjnie nabyć można przy Jezulickiej 10 (Świętosławska) „Dom okazjnego kupna“ Asygnaty Kredyt Pg 34 142-43,147

Fortepiany - pianina Semmerfelda porównać można tylko z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Ceny dostępne dla każdego — już od zł 1 200.— Dogodne warunki spłaty — Używane pianina w różnych cenach stale na składzie. Proszę o zwiedzenie mego składu w fabrycznym w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 15, ng 53 134

Płaszcz męski. Fr. Ratajczaka 3, m. 11. zdg 51 426

Kuchnia kompletna umywalka, garnitur, rem. stół, sypialnia, tapczan, ubranie tanio. Piekarnia 4 — 5. zdg 51 425

Trzy młode dogi tanio na sprzedaż. — Restauracja „Reduta“, Górna Włda 65. zdg 51 322

Limuzynę Chrysler jak nowa w bardzo dobrym stanie tanio sprzedamy. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 349

Wilk czysty, czujny, szybki
Radio prostownik, zmienny, akumulator, głośnik sprzedam razem, oddzielnie. Lodowa 26, skład kolonialny. zdg 51 368

Pianino używane, dobrze utrzymane — sprzedaje korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań Pierackiego 11. Ng 52 097

Fabryka mebli poleca meble wszelkiego rodzaju. Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 25 076

Tania sprzedaż płócien — ręczników trwa tylko do 30 listopada rb. Proszę skorzystać z okazji

Raczyk, Stary Rynek 94. P 34 438-46,130

Fiat 503 limuzyna korzystnie spiesznie. — Oferty Kurier Poznański dg 25 225

Aparat do wyświetlania filmów, walizkowy z zapadem elektrycznym, system amerykański, kompletny z przybarami, nadający się dla Stowarzyszeń itp. na sprzedaż. — Oferty Kurier Poznański zdg 51 421

Restauracja - Kawiarnia centrum, pewna egzystencja — cena 2 000.— Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 416

Meble wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz
Woźna 16

Biuorka lustra — wanny, dywany, chodnik, różne rzeczy sprzedam. Kraszewskiego 11 — 11. zdg 51 453

Maszynę Singera wpuszczana. Wojciecha 27 — 12. zdg 51 474

Jamnika młodego sprzedam. Św. Marcin 45 „Start“. zdg 51 477

Tokarkę metalu, średnia, śruba pociągowa wrzeczono przewiercone, kompletna. Adres Kurier Poznański zdg 51 482

Drugi do rusztowań — drzewo budowlane — deski podłogowe — stolarskie — dykty. A. Dereziński, — Poznań, Zależę 6. zdg 51 341

Samochód Praga po remoncie jak nowy, limuzyna tanio sprzedam. Dąbrowskiego 7, garaż 16. zdg 51 004/5

Samochód Renault sprzedam. Dąbrowskiego 7, garaż 16. zdg 51 006/7

Meble kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 51 236/7

Płaszcz damskie — futra — mundurki gimnazjalne przodują elegancją, cenami najniższymi
wprost tylko z **fabryki Wildowa - Syn Wodna 1,** Specjalny dział miodowy. Asygnaty Kredytowe. ng 50 892-3

Sprzedam kasę National, Skład, Wodna 9. zdg 51 514

Spożywczy śródmieściu, mieszkaniem, magiel sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 51 498

Sypialnię i częściowo jadalnię sprzedam, Konopnickiej 8. zdg 51 506

Fabryka szmerglu, dobrze zaprowadzona, dostawy państwowe, na dogodnych warunkach do przejęcia. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 611

Restaurację sprzedam z pełnym wyszynkiem, centrum Poznania, także zaprowadzoną tanio zaraz z powodu choroby. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 51 609

Szafę żelazną tanio sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 51 597

Chevrolet limuzyna. Mylna 10. zdg 51 575

Fiat otwarty. Mylna 10. zdg 51 574

Fryzjerski zakład męski — damski, w śródmieściu na sprzedaż. Oferty Kurier Poznański zdg 51 580

Restauracja przy ruchliwej ulicy Poznania tanio na sprzedaż. Adres Kurier Poznański zdg 51 543

Piekarnia w pełnym biegu przy ruchliwej ulicy w Poznaniu na sprzedaż. — powód stosunki rodzinne. Oferty Kurier Poznański zdg 51 556

Futro karakulowe, nowe modny fason, żrebec 3/4. Masztalarska 7 — 4. zdg 51 636

Maszynę pisząca „Adler“ sprzedam lub zamienie na radio. Oferty Kurier Poznański zdg 51 587

Skrzydło koncertowe Blüthnera korzystnie sprzedam prywatnie. Lohmeyer, Pierackiego 18. zdg 51 594

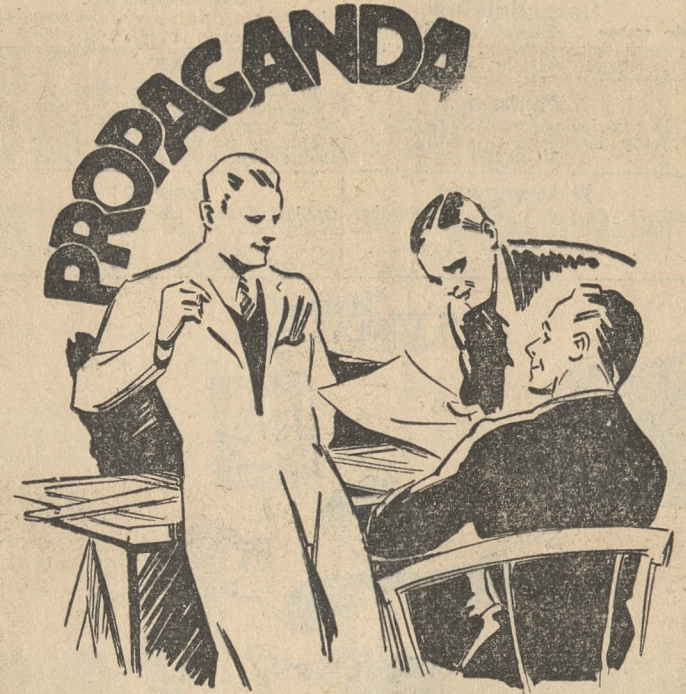
Tapczan Kramarska 19/20 — 10. zdg 51 557

11. KUPNA

Kwity lombardowe porcelane, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus“ — Strzelecka 1. Pg 34 054-33,76

1 pare nowoczesnych wózków do traka rozp. szyn 805 m/m, 1 tarcz skład, 125x40 cm, otwór 80 m/m, 2 łoża pierścieniowe na wał 80 m/m, pas łożnienny 18 m 19 cm szeroki. Oferty Kurier Poznański zdg 51 365

Bezrobotny kupi używany płaszcz dla żony wzrost średni. Oferty Kurier Poznański zdg 51 433



Ogłoszenia i kampanie reklamy gazetowej projektuje i udziela fachowych porad

Wydział Propagandy Wydawnictw Drukarni Polskiej Sp. Akc. Poznań, św. Marcin 70, I piętro o godz. 16—18.

Kupię piec węglowy do łazienki, Ratajczaka 29 — 5. zdg 51 387

Pianino do 600.— kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 51 389

Maszynę używaną dobrym stanie. Oferty Kurier Poznański zdg 51 486

Kupię reklamówkę używaną, jedno lub półtora tonowa. Oferty Kurier Poznański zdg 51 463

Kupię wędzarnię żelazną. Skład, Wodna 9, telefon 57-56. zdg 51 515

Pasy używane, śrutownik francuski, — dynamomaszyn 5—15 koni 220 volt kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 875-6

Pianino zaraz kupię. Oferty z ceną Kurier Poznański zdg 51 518

Pianino używane kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 51 621

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe pełnokomfortowe, nowa willa. — Piekna 59, naprzeciw Botaniku. zdg 50 935

Mieszkania komfortowe 6 i 4-pokojowe, zdrowe, słoneczne, tanio. A. Zamorski, ul. Niegolewskich 12, II p. dg 25 231

Czteropokojowe pełnokomfortowe, bezpodatkowe zaraz. Słowackiego 30. zdg 50 649

Trzypokojowe parter, front, biura, lub mieszkanie wydzierżawie. Młyńska 5. — portier. Ng 53 875

Dwupokojowe ul. Lodowa 29, Gładysiak, tel. 70-67. zdg 51 371

Jednypokojowe kuchnia 35 zł miesięcznie od 1. 12. Pocha 125. zdg 51 371

Cztery — pięciopokojowe willa, parter, centralne, okolica Diakonisk zaraz wolne. Grodziska 7. zdg 51 225

Pięciopokojowe Wielka 15. zdg 51 328

Trzypokojowe Filarecka 3. zdg 51 327

Trzypokojowe Dąbrowskiego 151. zdg 51 329

Dwa mieszkania po 9 pokoi II ptr. i III ptr. Cieszkowskiego 7. Informacje dozorczy. zdg 51 297

Sześciopokojowe słoneczne, piec czyste. Grottegra 4, godzinie 1—4. zdg 51 471

Zaraz 8 pokojowe (ewentl. 6 pok.) odnowione, wysoki parter, balkon, centralne ogrzewanie ewentl. z garażem korzystnie. Dr Piechoczek, Chelmońskiego 21. zdg 51 493

2, 3 pokojowe, Rynek Łazarski 16. zdg 51 524

Park Wilsona 7 pokojowe całkowicie remontowane, wodne ogrzewanie tanio. Informacje telefon 71-61. zdg 51 607

Przyjeźdnym niekrepujący. Matejki 45 — 6. zdg 51 221

Kochanowskiego 17 — 5. zdg 51 313

Dwuosobowy dobrze umeblowany. Plac Bernardyński 2 — 7. zdg 50 784

Mickiewicza 5 — 3. zdg 51 299

Bukowska 9 — 4. zdg 51 287

Różana 5 a — 2, komfortowy. zdg 51 419

Małżeństwu niekrepujący. Szewska 14 — 8. zdg 51 434

Pokoik Śniadeckich 23, m. 4. zdg 51 381

Frontowy Wielkie Garbary 2 — 5. zdg 51 385

Pokój panu od 1. 12. Rybaki 9 — 15. zdg 51 390

Przecznica 6 — 10. zdg 51 398

Wielka 18 — 12 a. zdg 51 400

Ogrodowa 4 — 5. zdg 51 408

Ogrodowa 13 — 15. zdg 51 406

Elegancki frontowy. Działyńskich 1 — 15. zdg 51 441

Działyńskich 2 — 7, słoneczny, utrzymaniem, kulturalnym. zdg 51 439

Ratajczaka 11 a — 92. zdg 51 444

Jedno- dwuosobowy wygodami. Wszystkich Świętych 3 — 9. zdg 51 442

Wolności 10 — 12, elegancki. zdg 51 458

Jedno- dwuosobowy. Strzelecka 25 — 8. zdg 51 451

Pokój ogrzewaniem. Wielka 7, m. 8. zdg 51 460

Centrum dwuosobowy, wygodami, obiady, utrzymaniem. Składowa 1, m. 6. zdg 51 464

Kulturalnej osobie elegancki. Ogrodowa 10, m. 2. zdg 51 468

Pokój Szkolna 7/8 — 12. zdg 51 478

Wielkie Garbary 40 — 3. zdg 51 488

Wolne Długa 12 — 9. zdg 51 485

Frontowy Mostowa 29 — 7. zdg 51 528

Przyjeźdnym niekrepujący. Matejki 45 — 6. zdg 51 221

Kochanowskiego 17 — 5. zdg 51 313

Dwuosobowy dobrze umeblowany. Plac Bernardyński 2 — 7. zdg 50 784

Mickiewicza 5 — 3. zdg 51 299

Bukowska 9 — 4. zdg 51 287

Różana 5 a — 2, komfortowy. zdg 51 419

Małżeństwu niekrepujący. Szewska 14 — 8. zdg 51 434

Pokoik Śniadeckich 23, m. 4. zdg 51 381

Frontowy Wielkie Garbary 2 — 5. zdg 51 385

Pokój panu od 1. 12. Rybaki 9 — 15. zdg 51 390

Przecznica 6 — 10. zdg 51 398

Wielka 18 — 12 a. zdg 51 400

Ogrodowa 4 — 5. zdg 51 408

Ogrodowa 13 — 15. zdg 51 406

Elegancki frontowy. Działyńskich 1 — 15. zdg 51 441

Działyńskich 2 — 7, słoneczny, utrzymaniem, kulturalnym. zdg 51 439

Ratajczaka 11 a — 92. zdg 51 444

Jedno- dwuosobowy wygodami. Wszystkich Świętych 3 — 9. zdg 51 442

Wolności 10 — 12, elegancki. zdg 51 458

Jedno- dwuosobowy. Strzelecka 25 — 8. zdg 51 451

Pokój ogrzewaniem. Wielka 7, m. 8. zdg 51 460

Centrum dwuosobowy, wygodami, obiady, utrzymaniem. Składowa 1, m. 6. zdg 51 464

Kulturalnej osobie elegancki. Ogrodowa 10, m. 2. zdg 51 468

Pokój Szkolna 7/8 — 12. zdg 51 478

Wielkie Garbary 40 — 3. zdg 51 488

Wolne Długa 12 — 9. zdg 51 485

Frontowy Mostowa 29 — 7. zdg 51 528

Konopnickiej 16 — 5. zdg 51 522

Elegancki Przecznica 10 — 1. zdg 51 512

Klatki dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 9 — 10. zdg 51 513

Pokój frontowy dla inteligentnych pani albo pana ul. Słowackiego 39 — 5. Pg 34 490-58,486

Dwuosobowy Działyńskich 8 — 16. zdg 51 516

Pokoik niekrepujący. Stroma 6, m. 14. zdg 51 501

Dwuosobowy Ratajczaka 17 — 13. zdg 51 509

Pokój umeblowany używanie kuchni. Staszica 20, m. 7. zdg 51 613

Elegancki pokój z wszelkimi wygodami, niekrepujący najchętniej dla przyjeźdnego pana. Kwiatowa 3, m. 5 zdg 51 610

Jedno- dwuosobowy. Kreta 6 — 5. zdg 51 530

Pokoik św. Marcin 59, m. 10. zdg 51 599

Przyjeźdnym Plac Kolegiacki 5 — 3, dzwonek. zdg 51 600

Umeblowany frontowy, słoneczny utrzymanie, Marcina 66/67 — 10. zdg 51 581

Słowackiego 29. Kwaśniewski. zdg 51 558

Panienkom Pierackiego 8 — 12. zdg 51 583

Półwiejska 2 — 6 (utrzymaniem). zdg 51 589

Centralnym łazienka, telefonem. Kramarska 19/20 — 10 narożnik Pocztovej. zdg 51 592

Młyńska 4 — 5, inteligentnym. zdg 51 538

Gabinet Świętokrzyski 3 — 13. zdg 51 565

Gabinet panu. Ratajczaka 11 a — 84. — wejście 5. zdg 51 544

Kulturalnemu klatki elektryczność. Wojciecha 30 — 7. zdg 51 628

Panom tanio. Kopernika 6 — 11. zdg 51 622

16. SZUKA POKOJU

Dwa używaniem kuchni. Oferty Kurier Poznański zdg 51 424

Klatki centrum od grudnia poszukuje urzędnik. Oferty Kurier Poznański zdg 51 410

Rodzeństwo dwuosobowego. Oferty cena Kurier Poznański zdg 51 383

Pokoju czystego do 30.— zł urzędnik. — Oferty Kurier Poznański zdg 51 409

Klatki centrum, cena, urzędnik. Oferty Kurier Poznański zdg 51 445

Bezpłatnie zgłaszać. Długa 12 — 9. zdg 51

Skład
papieru, duży lokal, ruchliwej ulicy natychmiast. Oferty Kurier Poznański zdg 51 295

Składnicy
w centrum poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 51 462

Poszukuję
sie lokal do urzędzenia cukierni - kawiarni. Oferty Kurier Poznański zdg 51 490

Składu
poszukuje gospodarza. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 51 525

Poszukuję
składu próżnego mieszkaniem, obejmie filie lub kupię, uczciwy kupiec 2 000.—. Oferty spieszne Kurier Poznański zdg 51 577

Lokalu
przemysłowo - handlowego śródmieścia poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 51 563

W Kaliszu
w nowym domu duży narożny sklep z piwnicą przy najruchliwszej ulicy Marsz. Piłsudskiego od stycznia do wydzierżawienia. — Blizsze wiadomości w sobotę od 2-5 Poznań. Matejki 65 a, m. 1, telefon 64-19, lub Kalisz, ul. św. Stanisława 13, Piotr Skowron, zdg 51 631

Dwie
ubikacje. Poczta 20, podwórce zdg 51 626

18. DZIERŻAWY

Szukam
dzierżawy 500-800 mórg dobrej ziemi, chętnie probstowa. Zgłoszenia proszę Kurier Pozn. pod zdg 51 317

Polowanie
wszelka zwierzyzna blisko korzystnie szukam spólnika. Oferty Kurier Poznański zdg 51 370

Wydzierżawie
śpiżarni, szopy urządzeniem na handel zboża, węgla, Rogoźno, Wlkp., Ogrodowa 198, ng 53 598/9

Ślizgawkę
śródmieściu wydzierżawie. Oferty Kurier Poznański zdg 51 590

500
mórg pszennej, żytniej, inwentarze nadkompletne, przy mieście gimnazjalnym wydzierżawie, obiekty 40 000.— Zgłoszenia pisemnie Kurier Poznański zdg 51 629

Klinika Lalek
Reperacje fachowo
Nowości stale w Zabawkach Piękne Lalki „Aquila“
Św. Marcina 61, Pl. Wolności 9, ng 53 424-a

CZYTELNIA w Klubie „ROMA“
ulica Podgórna 10a, parter (obok Księg. Katolickiej) otwarta dla publiczności w dni powszednie od godziny 9 - 13 i od 15 - 19 Wstęp 10 gr. (Mies. 1 zł) 120 czasopism i dzienników w 6 językach!

TEATRY
Poznań, czwartek, 25. 11.
TEATR POLSKI: Czwartek, 25. 11. godz. 20: „Człowiek pod mostem”.
Piątek, 26. 11. godz. 20: „Beben”.
Premiera.
Sobota, 27. 11. godz. 20: „Beben”.
TEATR WIELKI: Czwartek, 25. 11. „Wieczna tesknota”.
Przedst. zwiazkowe.
Piątek, 26. 11. „Wieczna tesknota”.
Przedst. zwiazkowe.
Sobota, 27. 11. Wieczna tesknota.
Niedziela, 28. 11. godz. 15: „Wieczna tesknota”.
Niedziela, 28. 11. godz. 20: „Czterech gburów”.

KINA
Poznań, czwartek, 25. 11.
APOLLO: „Atak o świcie”.
CORSO: „Samochód 99”.
GLORIA: „Płomienne serce”.
GWIAZDA: „1ajennica Starego Zamku”.
METROPOLIS: „Dziewczę z Paryża”.
OSWIATOWE T. O. L.: „Czy Lucyna to dziewczyna”.
RENAISSANCE: „Zamek tajemnic”.
SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny”.
SFINKS: „Czardasz, Tokaj, Miłość”.
SWIT: „Promienie zagłady”.
TECZA-Lazarz: „Pietro wyżej”.
TECZA-Wilda: „Biały Anioł”.
WILSONA: „Allotria”.

22. ŻGUBY

Foksik
szczenie „Bebi” upraszam zwrócić za wynagrodzeniem: Jasna 12 m. 4. zdg 51 559

23. ROZMAITE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanie ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Haftoplis
teraz Wrocławska 3, Pg 34 391-46.94

Fotografie
portrety najpiękniejsze Foto-Pecherscy. Aleje Marcinkowskiego 8. Ceny niższe. zdg 45 043

Wszelkie
przepisy meszynowe. Plac Wolności 2, r. 8. zdg 51 417

Znana Adarelli
przepowiada nieomylnie z Braminów — reki. Przyjmuję Podgórna 13, mieszkanie 10, zdg 51 447

Akuszerka
Strzelecka 2, przeprowadziłam sie

Fredry 2 — 6
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 24 864/5

Kucharka
samodzielną dobrą; świadectwa ni przyjmie posade na wyjazd. — Oferty Kurier Pozn. zdg 51 372

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 362

Dziewczyna
z gotowaniem, długoletnie świadectwa poszukuje posady na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 51 357

Panna
z dobrego domu, zna dobrą kuchnię szuka posady do bezdzietnego państwa od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 51 355

Gospodyni
lat 30, samodzielna, zna doskonale swój zawód poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 51 354

Samodzielną
do wszystkiego dobrą świadectwami szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 346

Posługi
bez prania, poleceniem poszukuje Oferty Kurier Poznański zdg 51 300

Dziewczyna
młoda, czysta, uczciwa, poszukuje posady z cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 51 392

Syn
inwalidy wojennego, lat 17, pragnie się wyuczyć za ślusarza-tokarza. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań, ul. Koźia 8, telefon 29-94. zdg 51 334/5

Córka
inwalidy wojennego lat 23, biuralistka szuka posady. Posiada rok praktyki. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Koło Poznań, ul. Koźia 8, telefon 29-94. zdg 51 336/7

Uczeń
gastronomiczny chce dokończyć naukę. Oferty Kurier Poznański zdg 51 366

Drogerzysta
młody, 4-letnia praktyka w dużej firmie, szuka posade ewent. przyjmie przedstawicielstwo. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 367

Gorseciarka
pierwszorzędna poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 369

W
celu dokończenia kształcenia poszukuje praktyki w sklepie papieru za wynagrodzeniem, lat 19. Zgłoszenia M. Gronowski. Poznań, Rolna 64b, m. 6. zdg 51 290

Szofer
dyplomowany, żonaty, prawem jazdy, wszystkie pojazdy mechaniczne poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 405



DO SZKOŁY Z WIĘKSZĄ OCHOTĄ 500 FIATEM NIŻ PIECHOTĄ

Wykorzystajcie ulgi podatkowe, przysługujące do końca roku.

Komu
zależy na pięknych monogramach artystycznie wykonanych, niech to powierzy Wieczorkowskiej. — Przyjmuje prace poza domem. Piekary 9, m. 2, parter, lewo, zdg 51 614

Grono pierwszorzędnych prawidłowych myślowych poszukuje

jednorazowych polowań
na zajace, króliki, bażanty za opłatą. Zwierzyzna pozostawia sie właścicielowi łowiska. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego pod dg 25 254

24. NAUKA

Szkoła Tańców Szczerkówny
Działalski 7, parter. zdg 51 413

Synowi Twemu
pomocze w nauce najlepiej student Uniwersytetu — polecony przez Sekcję Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy” SSSUP, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46. zdg 43 431/2

Akademicki Kurs Tańców
szkoła Waxmana zaprasza panie piątek 19.30. Teatr Wielki, sala restauracyjna. zdg 51 578

Tani
kurs kroju, Św. Józefa 9 — 1, zdg 51 593

25. MUZYKA

Prof. Fr. Postępska
(fortepian). Udziela lekcje dzieciom, dorosłym. Warunki przystępne. Fredry 3 — 8. Pg 34 158-58.313

Pianista
młody akordeon potrzebny. Zgłoszenia Ostrów Wlkp., skrytka pocztowa 57, A. ng 53 605

26. SZUKA POSADY

a) Służba domowa

Posługaczka
szuka posługi od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 51 504

Pracznica
szuka prania, Wierzbicice 40 — zdg 51 533

Dziewczyna
wiejska z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 418

Szukam
posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 51 466

Uczciwa
szuka posady gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 51 478

Szukam
posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 51 582

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posługi od 1. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 555

Poszukuję
posługi z gotowaniem od 1. w obecnej posiadzie pięć lat. Oferty Kurier Poznański zdg 51 545

Uczciwa
samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 591

Sierota
uczciwa do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 595

Uczciwa
poszukuje posługi od 1. Oferty Kurier Poznański zdg 51 537

Posługi
poszukuje cały dzień gotowaniem Oferty Kurier Poznański zdg 51 562

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego bez gotowania szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 51 632

b) Inni

Pokojowa
lat 26, z dobrym gotowaniem, religijna, chętna, uczciwa, pracowita, szuka posady w lepszym domu tylko na dłuższy czas, praktyka dworska. Oferty Kurier Poznański zdg 51 480

Panienska
szuka posady do reki krawca lub krawcowej. Oferty Kurier Pozn. zdg 51 422

Kuchmistrz
garmazur, młody poszukuje posady, miejscowość obojetna. Oferty Kurier Poznański zdg 51 415

Bufetowa
dobra siła poszukuje posady kawiarni, restauracji. Oferty Kurier Poznański zdg 51 407

Pielęgniarka
pierwszorzędna świadectwa, duża praktyka szuka posady do niemozwolca. Oferty Kurier Poznański zdg 51 604

Inteligentna
z szkoła gospodarczą do lekkich prac domowych, może pomóc w składzie lub biurowi. Oferty Kurier Poznański zdg 51 379

Panienska
lat 20 poszukuje praktyki do składu kolonialnego lub cukierni. Oferty Kurier Poznański zdg 49 618

Młoda
młodej powierzchowności pani w trudnych warunkach materialnych szuka posady biurowej, kasiarki, sekretarki względnie towarzyszyki. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 49 646

Absolwent
szkoły wydziałowej szuka posady biurowej. Oferty Kurier Poznański zdg 49 564

18 letnia
panienka, skromna, poszukuje posady 1-2 dzieci, biura lub piekarni od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 49 562

Szukam
posady z obsługą gości. Oferty Kurier Poznański zdg 49 548

27. WOLNE MIEJSCA

Pokojowa
na wieś, z dobrą usługą przy stole, wymagania skromne, jak najlepiej polecona, z prasowaniem, wiek 30-35. Pościel własna. Świadectwa. Majetność Kretków p. Zerków. dg 25 237

Ogrodniczki
rutynowanej, kilkoletnimi świadectwami od stycznia 1938 poszukuje Hr. Zółtowska, Niechanowo pod Gniezmem. dg 25 011

Sekretarki
biegle piszącej na maszynie i obznajonej z księgowością poszukuje od 2. 12. Zarząd Koła Prawników i Ekonomistów S. S. U. P. Podania z odpowiednimi świadectwami i referencjami kierować do zarządu — Zamek p. 13, do dnia 29 bm. zdg 51 429

BORSAL IDEALNY PUDER i MYDŁO DLA DZIECI

R. Barcikowski S. A. Poznań

Poszukuje
agentów powiatowych na Wlkp. chreścijan do sprzedaży artykułu opatentowanego na prowizję. Oferty, życiorys, posiadane gwarancje. Na odpowiedź znaczek pod „Przedstawiciel” Oferty Kurier Poznański zdg 51 162

Dziewczyna
samodzielną gotowanie, uczciwa, czysta, 6 pokoi. Aleja Piłsudskiego 5, m. 5. zdg 51 288

Żelazniaka
rutynowanego przyjmuje. Zgłoszenia obszernym opisem dotyczącą swojej pracy, fotografia Poznań, skrzynka pocztowa 54, również

uczni
szkoła handlowa. dg 25 241

Gospodyni restauracyjna
potrzebna zaraz. Piotra Wawrzyniaka 27, m. 10. zdg 51 430

Służąca
potrzebna, Winogrodzka 8, zdg 51 475

Pomocnika
do składu kolonialnego, obeznanej z branżą, trzeźwego, dobrze poleconego poszukuje. Zgłoszenia odpisy świadectw, warunki do Kuriera Poznańskiego zdg 51 399

Ekspedientki
i uczennica potrzebna. Haftoplis, Wrocławska 3. zdg 51 488

Służąca
do wszystkiego, Kawiarnia, Dąbrowskiego 49. zdg 51 489

Szlifierz
do wszelkich prac nożowniczych. Siła tylko pierwszorzędna może sie zaraz zgłosić. J. Gregorowicz dawn. Ed. Karge, Nowa 7/8, zdg 51 492

Inteligentna
bona pokojowa z syciem, Zgłoszenia Wały Wazów 22, Wanda Menzlowa. zdg 51 521

Wyęcycielka
skromna, sumienna bardzo uczciwa potrzebna na wieś, znajomość gospodarstwa domowego, szycia. Zgłoszenia Majetność Konarskie, poczta Książ. zdg 51 411/2

Dziewczyna
pracowita gotowanie, dobre polecenia. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 1, godz. 17-19. zdg 51 401-2

Korespondent
młodszy z praktyką, poszukiwany Oferty szczegółowe uprasza sie nadesłać do „Par” pod „58.485” Pg 34 489-58.485

Służąca
uczciwa, silna, własna pościel potrzebna 1. 12. Szwajcarska 12 a, m. 6. zdg 51 500

Dentysta - technik
młody z średnim wykształceniem umiejący po niemiecku. (Operatywa, złoto, kauczuk.) Poszukiwany od zaraz. Kratzel, Wieleń. zdg 51 616

Poszukuje zastępcy branży biżuteryjno-galanteryjnej.
Zgłoszenia listowne z referencjami. Wolf Frey, hurtownia biżuterii czeskiej, Kraków, Stradom 27. zdg 51 617

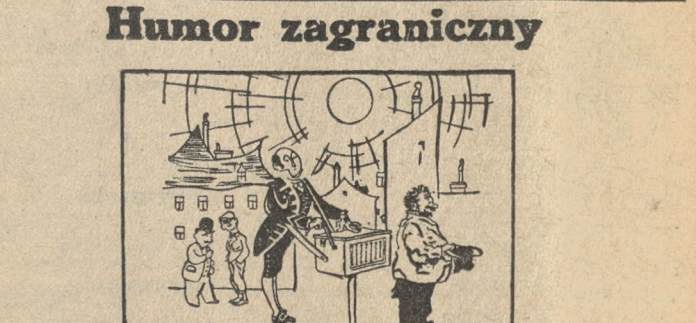
Technik
rysownik potrzebny. Oferty Kurier Poznański zdg 51 551

Dziewczyna
samodzielną z dobrym gotowaniem potrzebna. Grzeszkowiak, — Wrocławska 10, skład. zdg 51 596

Baterie anodowe „Centra“
kieszonkowe, lampki elektryczne przybory elektrotechniczne, żarówki poleca najtaniej

Kazimierz Matuszak
Pierackiego 16, telefon 30-67, Ng 52 142

Humor zagraniczny



— Od czasu, gdy wygrał na loterii, trzyma lokaja, który mu kręci katarynkę. („Die Muskete”, Wiedeń).

Przedpłata
na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 8,20, w agencjach w mieście zł 8,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piama, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoczęściowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35 24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr wyżyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności, „dobre” 100 słów w tym 5 nagłówek, słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.